



NOWY

ŁOWICZANIN

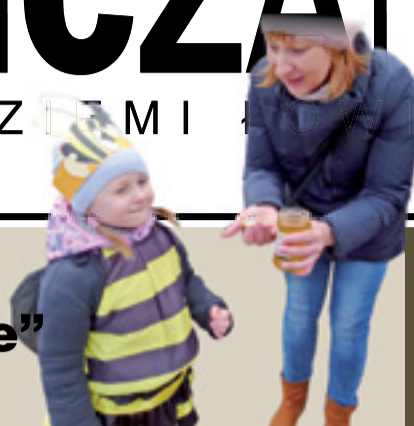
TYGODNIK Z ŁOWICZANIN I OKOLICZANIN

Cena 3,00 zł
(w tym 8% VAT)

Powiat planuje remonty i rozbudowę szpitala. str. 5

Łowickie Targi „Wiosna w pasiece” już za nami. str. 21

Jak sobie radzi mleczarnia w Sannikach. str. 13



CZWARTEK 27 kwietnia 2017 | NR 17 (1243) | Rok XXVII | ISSN 1231-479x

Sąd Rejonowy w Łowiczu | Treści tych zeznań nie poznamy

Dlaczego sąd utajnił zeznania byłych zwierzchników „drogówki”?

Sędzia Sądu Rejonowego w Łowiczu Anna Kwiecień-Motylewska, prowadząca sprawę przeciwko byłym funkcjonariuszom „drogówki”, na których ciążyą zarzuty korupcyjne oraz przekroczenia uprawnień, wyłączyła jawność części rozprawy w dniu 20 kwietnia. Tego dnia zeznania składali nie pracujący w komendzie przełożeni oskarżonych: emerytowany naczelnik wydziału Paweł C. oraz były z-ca komendanta powiatowego policji Andrzej R.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ



agnieszka.antosiewicz@lowiczanie.info

Treści ich zeznań nie poznamy, gdyż na czas ich składania jawność rozprawy została wy-

łączona. O to wnosila też reprezentująca Prokuraturę Okręgową w Łodzi Anna Hejna.

Decydując o wyłączeniu jawności na czas zeznań tych świadków, prowadząca sprawę sędzia Anna Kwiecień-Motylewska powołała się na art. 360 § 1 pkt 4 kodeksu postępowania karnego.

W uzasadnieniu mogliśmy usłyszeć, że jawność tej części rozprawy – w ocenie sądu – mogłaby spowodować naruszenie interesu prywatnego świadków, bowiem wynikające z zeznań fakty mogły zostać ocenione jako dyskryminujące lub dyskredytujące ich w ocenie spo-

lecznej. Nadto decyzja ta została uzasadniona dbałością o zapewnienie tym uczestnikom postępowania swobody aktywności w toku jego przebiegu.

Na skutek takiej decyzji, obecni na sali przedstawiciele mediów musieli ją opuścić, nie poznając ani słowa – z trwają-

cych z przerwą – po kilkadziesiąt minut zeznań.

O komentarz w sprawie wyłączenia jawności tej części rozprawy poprosiliśmy prezesa Sądu Rejonowego w Łowiczu Magdalenę Piwowarczyk.

W rozmowie z nami powiedziała, że myśli, iż decyzja miała niewątpliwie związek z nagraniem, jakie zostało odtworzone na poprzedniej rozprawie. Jak zauważa, chodziło o zapewnienie spokoju procesowi karnemu, który wciąż jest w toku, a również swobody zeznań świadków.

str. 11

Maurzyce

Dwa dni z ludowym rzemiosłem i architekturą

30 kwietnia i 1 maja Muzeum w Łowiczu zaprasza całe rodziny na spędzenie majówki w skansenie w Maurzycach. W ciągu tych dwóch dni będzie można wziąć udział w warsztatach, prelekcjach i spacerach z przewodnikiem.

W niedzielę 30 kwietnia od 12 do 17 goście skansenu będą mogli skorzystać z warsztatów piekarniczych, wycinankarskich i wyrobu kwiatów bibułkowych. Oprócz tego o 13 i 15 będą prowadzone zajęcia „Kiecka, lejebik i zapaska - tajemnice łowickiego stroju”. Uczestnicy wysłuchają opowieści na temat historii stroju ludowego i jego różnorodności, a także przekonają się o niej naocznie, oglądając prezentację tych strojów. Dzieci będą też mogły przymierzyć jego elementy. Osoby zainteresowane większym budownictwem zachęcany do udziału w spacerze tematycznym „Co wynika z okólnika? - opowieść o architekturze regionu łowickiego”, który również odbędzie się dwukrotnie - o godz. 14 i 16.

Następnego dnia, 1 maja, od 12 do 17 będą prowadzone warsztaty piekarnicze, wyrobu firanek bibułowych i haftu koralikowego.

O godzinie 13 i 15 odbędą się lekcje kaligrafii w wiejskiej szkole pod hasłem „Gęsim piórem piszę jak kura pazurem”. Uczestnicy będą się uczyli pisać nie tylko piórem, ale też patykami i stalówką.

Zainteresowani spacerem „Pod słomianą strzechą” wyruszą wraz z przewodnikiem o godzinie 14 i 16, by podziwiać piękno drewnianej architektury.

Na wszystkie wydarzenia obowiązuje bilet wstępu do skansenu. tm

RZUT OKIEM | ŚPIEWALI I GRALI NA CHWAŁĘ PANA

Łowicka schola „Dzieci Królowej Pokoju” była jedną spośród 11, które przyjechały do Łowicza na III Ogólnopolski Przegląd Scholi Pijarskich. W tegorocznym przeglądzie uczestniczyła rekordowa ilość osób - prawie 400. Oprócz scholi z Łowicza wystąpiły grupy z: Bolszewa, Elbląga, Warszawy, Cieplic, Bolesławca, Krakowa (z dwóch parafii), z Rzeszowa, Katowic i Łapsz Niżnych. Na pierwszym planie akompaniująca łowickiej scholi na flecie poprzecznym Agata Kuźma z klasy VI. Więcej o przeglądzie na stronie 25. mak



Paulina Rybicka i Natalia Ogórek z ZSP nr 3 w Łowiczu promowały swoją szkołę fryzurami i strojem.

Łowicz | Targi edukacyjne dla gimnazjalistów

Strzyżenie, drinki i roboty

Ponad 500 uczniów z 13 gimnazjów z powiatu łowickiego wzięło udział w środę 26 kwietnia w XVII Targach Edukacyjnych, które odbyły się w sali restauracji „Szkielka” w Łowiczu.

Stoiska szkół ponadgimnazjalnych z Łowicza i okolic można było odwiedzać od godziny 10 do

13. Organizatorem targów jest łowickie starostwo, kilka lat temu były one organizowane przez Powiatowy Urząd Pracy. Przedstawiciele szkół ponadgimnazjalnych przygotowali różnorodne i ciekawe prezentacje swoich ofert edukacyjnych. Na przykład na stoisku ZSP nr 3 z ul. Powstańców można było zobaczyć, jak uczniowie kształcą się na fryzjerów, przygotowując wymyślne fryzury. Fryzurami zajmowali się uczniowie

starszych klas, którzy już zdobyli na tyle duże doświadczenie, że mogli zająć tworzeniem fryzur u innych uczniów, a nie tylko na specjalnych manekinach.

Podobny pokaz przygotował też na swoim stoisku ZSP nr 1, który rekrutował do klas wielozawodowych. Tuż obok można też było skosztować kolorowego drinka bezalkoholowego, które serwowały uczennice kształcące się na kucharzy w ZSP 3. str. 3

INDEKS

Punkt zapalny >10

Ogłoszenia >28

Sport >34

Pogoda >38

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**

Telefon redakcyjny **500 105 817**

e-mail: mirka.wolska@lowiczanie.info

MIROSLAWA WOLSKA-KOBIERECKA

RZUT OKIEM | WYPADEK NA AUTOSTRADZIE A2



21 obywateli Białorusi poszkodowanych zostało w wypadku, do którego doszło 25 kwietnia około 3.30 na autostradzie A2 na wysokości Zawad w gm. Dmosin. 49-letni kierujący autokarem z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na pobocze, skąd pojazd zsunął się do rowu i przewrócił. Autokarem jechały 43 osoby, najpoważniej została ranna kobieta, która wypadła przez okno i została przygnieciona przez pojazd. Śmigłowiec LPR zabral ją do warszawskiego szpitala. Interweniowało 14 zastępów strażackich, w tym 9 zawodowych (z Brzezin, Strykowa i Łodzi) oraz 5 ochotniczych (2 z Dmosina i po jednym z OSP w: Woli Cyrusowej, Lubowidzy i Brzezin), 9 karettek pogotowia ratunkowego i policja. **ewr**

Zabostów | Droga krajowa nr 92 Przecucie nie zawiodło policjanta

Policjant z plutonu patroloво-интервєncyjnego Komendy Powiatowej Policji w Łowiczu, który nie był na służbie, zauważył dziwnie jadącego Volkswagena Passata.

Powiadomił o tym dyżurnego w Łowiczu i sam podjął udaną próbę zatrzymania kierowcy. Okazało się, że miał rację: zatrzymany 64-latek miał 1,2 promila.

Do zdarzenia doszło 24 kwietnia około godz. 19. Policjant jechał wtedy na służbę drogą krajową nr 92. Zauważył, że kierujący Volkswagensem Passatem wykonywał na drodze niebezpieczne i nieskoordynowane ruchy, jadąc od jednej krawędzi jezdni do drugiej. Obawiając się, że kierowca może być pod wpływem alkoholu, natychmiast podjął decyzję o tym, że musi za nim jechać i go zatrzymać.

– Zachowując ostrożność, dał kierującemu sygnały do zatrzymania, lecz mężczyzna nie

reagował – informuje rzecznik łowickiej policji podkom. Urszula Szymczak. Wreszcie w Zabostowie Małym zdecydował się zjechać mu drogę i zabrać kluczyki, aby nie odjechał. Od kierowcy czuć było alkohol.

Funkcjonariusze, którzy przyjechali na miejsce, zbadali stan kierowcy i okazało się, że 64-letni mieszkaniec powiatu łowickiego miał 1,2 promila. Za jazdę pod wpływem alkoholu grozi mu kara do 2 lat więzienia.

– Reakcja policjanta być może zapobiegła tragedii na drodze – zwraca uwagę Urszula Szymczak. Apeluje też do wszystkich, którzy widzą dziwne zachowanie innych kierowców na drodze, które mogą świadczyć o tym, że są pod wpływem alkoholu, aby niezwłocznie informowali o tym policję. Podczas rozmowy trzeba określić miejsce, w którym to zauważyliśmy i opisać, jakie zachowania kierowcy wzbudzają nasz niepokój. Trzeba też opisać samochód: numery rejestracyjne, markę i kolor. **mwk**

Łowicz | Ruszył proces w sprawie napaści na żonę w sądzie

Rozprawa bez mediów

3 kwietnia przed Sądem Rejonowym w Łowiczu rozpoczął się proces Aureliusza S., oskarżonego o napad na byłą żonę.

Do incydentu doszło 30 listopada ubiegłego roku, również w łowickim sądzie, podczas rozprawy o odebranie mu władzy rodzicielskiej.

Oskarżony zaatakował wtedy byłą żonę, zadając jej kilka uderzeń rękami w głowę i mocno szarpiąc za włosy – pisaliśmy o tym w NŁ 7/2017. Spowodował w niej stłuczenia ręki, okolicy obojczyka i nosa, a także wyrwanie włosów. Szokujące jest to, że do zdarzenia doszło w obecności konwojujących go policjantów.

Wcześniej wielokrotnie groził byłej żonie pobiciem, a nawet

śmiercią. Obecnie odsiaduje wyrok w Zakładzie Karnym w Łowiczu. W przeszłości wielokrotnie miał wielokrotne problemy z prawem.

Procesu nie możemy relacjonować z sali sądowej, ponieważ sędzia Anna Kwiecień-Motyłewska zdecydowała o wyłączeniu jej jawności. Wniosek o to złożył adwokat oskarżonego Grzegorz Stefański, argumentując go tym,

że sprawa dotyczy kwestii rodzinnych, których ujawnienie do wiadomości publicznej mogłoby zaszkodzić stronom.

Innego zdania był pełnomocnik pokrzywdzonej Krzysztof Antosik, a także jej bliscy, występujący w charakterze oskarżycieli posiłkowych. Zgodnie stwierdzili, że nie mają nic do ukrycia, wręcz chcieliby, aby rozprawa miała charakter jawny. **tm**

Sąd Rejonowy | Proces ws. tragicznego wypadku w betoniarni Zdaniem biegłej zawiniła organizacja pracy

Przed Sądem Rejonowym w Łowiczu 26 kwietnia została przesłuchana biegła sądowa Katarzyna Boczkowska. Jest ona autorką opinii z zakresu BHP w sprawie, która dotyczy tragicznego wypadku w betoniarni w podłowickiej Niedźwiadzie, który kosztował życie jednego z pracowników Adriana W. i zdrowie drugiego.

W procesie tym oskarżony jest B.D. – właściciel zakładu, w którym 11 maja 2015 roku w maszynie do mieszania betonu, która

niespodziewanie włączyła się zginał młody pracownik Adrian W.

– Organizacja pracy w zakładzie w mojej ocenie była niewłaściwa – podtrzymała sporządzoną opinię biegła sądowa z zakresu BHP Katarzyna Boczkowska.

Obrona miała do autorki opinii sporo uwag. Zdaniem obrońcy oskarżonego B.D., biegła która miała wypowiadać się w zakresie kwestii BHP, niejednokrotnie wyszła poza zakres kompetencji, wypowiadając się m.in. na temat wad konstrukcyjnych.

Na pytanie obrońcy oskarżonego, biegła wyjaśniła, że w jej ocenie służby BHP nadzorujące pracę zakładu nie wywiązały się ze swoich obowiązków. Biegła tłumaczyła, że nie odpowiadają one za bezpieczeństwo, a spełniają rolę kontrolno-doradczą. Prawidłowe wypełnianie tej roli jest jednak bardzo ważne, by pracodawca nie pogubił się w gąszczu przepisów. – Po to ma służbę BHP, jako ciało doradcze – podkreślała. Obrońca właściciela zakładu postanowiła rozwinąć

wątek związany nie tylko z obowiązkami pracodawcy, ale i pracownika.

– Jeśli mój klient, prosty człowiek, mówi: „Panie nie wchodzi tam, a on wchodzi”, to o czym to świadczy – pytał. Biegła tłumaczyła, że w takiej sytuacji jest to równoznaczne z niewykonaniem polecenia pracodawcy i naruszeniem obowiązków pracowniczych.

W odpowiedzi na pytania prokuratora, biegła wśród przyczyn wypadku w ramach niewłaściwej organizacji pracy w zakładzie wymieniła m.in. brak instrukcji do maszyny oraz nieodpowiednie przeszkolenie. **aa**

Zielkowiec | Droga krajowa nr 70 Zderzenie 4 aut

Do kolizji z udziałem 4 pojazdów doszło w poniedziałek, 24 kwietnia o godzinie 14.41 na drodze krajowej nr 70 w Zielkowie, przed przejazdem kolejowym między Mysłakowem a Arkadią.

Wszystkie auta biorące udział w stłuczce jechały od strony Skierniewic w kierunku Łowicza. Sprawcą był 42-letni obywatel Ukrainy, który kierował Volkswagensem Golfem. Nie za-

chował on bezpiecznej odległości i uderzył w tył Mercedesa Sprintera, którym kierował 22-latek z powiatu ryckiego. Sprinter uderzył w Toyotę Yaris, za kierownicą której siedział 72-latek z powiatu łowickiego. Ostatnim pojazdem, w który uderzyła Toyota była Kia Ceed, którą kierował 57-latek z Łowicza.

Wszyscy uczestnicy kolizji byli trzeźwi. Sprawca ukarany został mandatem. **mwk**

Łyszkowice | OSP Zbiórka krwi w remizie

Regionalne Centrum Krwiop dawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi oraz druhowie z OSP Łyszkowice zachęcają do wzięcia udziału w kolejnej honorowej zbiórce krwi w remizie przy ul. Gminnej. Zbiórka planowa-

na jest na niedzielę, 30 kwietnia, rozpocznie się o godzinie 10 i potrwa do ok. 12.30.

Organizatorzy przypominają o zabraniu dowodu osobistego i zjedzeniu wcześniej lekkostrawnego posiłku. **oprac. tm**

KRONIKA POLICYJNA | 19.04.2017 – 25.04.2017

■ 19 kwietnia o godz. 11.10 PSP z Łowicza została wezwana na ul. Armii Krajowej, gdzie nad chodnikiem i drogą zawisła złamana gałąź topoli. Strażacy z pomocą podnośnika ścięli gałąź.

■ 19 kwietnia o godz. 14.51 łowicka straż została poproszona o pomoc przy otwarciu mieszkania w budynku wielorodzinnym przy ul. Podrzecznej w Łowiczu. W mieszkaniu miał przebywać mężczyzna po operacji trepanacji czaszki, z którym ktoś bezskutecznie próbował się skontaktować. Było podejrzenie, że mężczyzna zastrzelił się.

■ 19 kwietnia o godz. 20.42 w Al. Legionów Polskich w Nieborowie policja zatrzymała 48-latkę z powiatu łowickiego, który kierował rowerem mając 1,4 promila alkoholu we krwi.

■ 21 kwietnia o godz. 4.40 w Bielawach na skrzyżowaniu dro-

gi, że faktycznie mężczyzna w wieku około 40 lat był nieprzytomny. Pogotowie zabrało go do szpitala.

■ 20 kwietnia o godz. 18.47 w Bednarach Wsi zatrzymani zostali nietrzeźwi rowerzysta i motorowerzysta – obaj z powiatu łowickiego. Pierwszy z nich to 64-latek, który miał 0,95 promila alkoholu we krwi, drugi – 41-latek – równo 1 promil.

■ 21 kwietnia o godz. 10.10 na ul. Piłsudskiego w Łowiczu Land Rover, którym kierowała 48-letnia mieszkanka powiatu kutnowskiego nieprawidłowo cofała i uderzył w Volkswagena, którym kierował 42-latek z powiatu łowickiego. Uczestnicy stłuczki byli trzeźwi,

sprawczyń została ukarana mandatem.

■ 21 kwietnia o. 11.20 na ul. Starościskiej w Łowiczu uruchomił się alarm przeciwpożarowy. Okazało się, że był fałszywy, ponieważ w budynku trwały prace konserwacyjne.

■ 21 kwietnia o godz. 13.40 straż interweniowała w skansenie w Maurzycach, gdzie w budynku karczmy zagnieździły się osy.

■ Tego samego dnia o godz. 16.05 na łuku drogi krajowej w Mysłakowie 21-latek z powiatu łowickiego, który kierował Volvo V10, nie zachował bezpiecznej prędkości i wpadł do rowu. Kierowca był trzeźwy, ukarany został mandatem.

■ 22 kwietnia o godz. 9.10 w Kominie, na skrzyżowaniu drogi krajowej 92 z drogą Ruską – Nieborów, zderzyły się Opel Astra i Hyundai. Sprawcą kolizji był 54-latek z powiatu łowickiego, który jadąc Oplem Astra od strony Nieborowa nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu od strony Sochaczewa pojazdowi marki Hyundai, którym kierował 73-latek z powiatu kutnowskiego. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi, kierowcę ukarano mandatem.

■ 22 kwietnia o godz. 18.38 w Stroniewicach policja zatrzymała rowerzystę, który miał 1,8 promila alkoholu we krwi.

■ 25 kwietnia o godz. 9.26 na ul. Zamkowej w Łowiczu policja zatrzymała 59-letniego rowerzystę z Łowicza, który miał 0,9 promila.

■ O godz. 10.25 w Łyszkowicach rowerem jechał 55-latek z powiatu łowickiego, miał 2,4 promila.

■ 25 kwietnia w Jamnie na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 14 z drogą wojewódzką do Łyszkowic zderzyły się dwie Toyoty: Auris i Avensis. Sprawcą był kierujący Auris 29-letni mieszkaniec powiatu radziejowskiego, który uderzył w tył Toyoty Avensis, którą kierował 57-latek z powiatu łowickiego. Uczestnicy kolizji byli trzeźwi, sprawca dostał mandat. **mwk**

Aktualności

Łowicz | Targi edukacyjne dla gimnazjalistów

Strzyżenie, drinki i roboty

dokończenie ze str. 1

Nie sposób było nie zauważyć też m.in. ekipy Robotomaniaków ze szkoły na Blichu, którzy zajmowali się programowaniem robota, a później sterowali nim, by jeździł po sali. Uczniowie ZSP nr 1 promowali swoją szkołę na kilka sposobów: ulotki rozdawali uczniowie ubrani z mundury 10 Pułku Piechoty (patron szkoły), a na stoisku można było obejrzeć m.in. konstrukcje ze sterownikami PLC, obejrzeć pokaz modelowania włosów przez fryzjerki z klas zawodowych, czy też porozmawiać z mechatronikami. Część uczniów

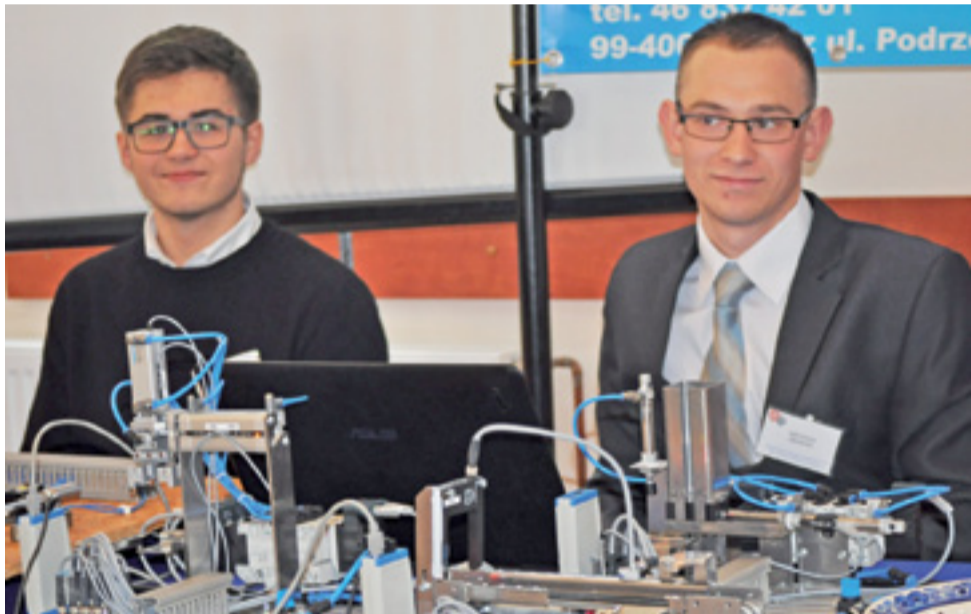
łowickiego Blichu oczywiście występowała z strojach łowickich – promując jednocześnie w ten sposób możliwość nauki tańców ludowych w renomowanym zespole „Blichowiacy”. Ekipy z I i II LO, czy też liceum pijarskiego postawiły przede wszystkim na możliwość bezpośredniego kontaktu z nauczycielami oraz uczniami. Można było rozmawiać o wszystkim – również o atmosferze w szkole, o zajęciach dodatkowych, sportowych itp.

– Decyzję już podjęłam wcześniej, ale dzisiaj utwierdziłam się w tym, że była to dobra decyzja. Zbieram jeszcze ulotki, żeby po-

kazać koleżankom, które nie mogły przyjechać, bo ja zmieniając wyboru szkoły nie zamierza – powiedziała nam Karolina. Towarzyszące jej koleżanki też „już raczej wybrały”, choć z dużą pewnością tego nie mówiły.

Żeby ułatwić wybór szkoły, powiatowy Wydział Edukacji i Spraw Społecznych zebrał nadesłane przez szkoły prezentacje multimedialne z ofertami i wydał je na płycie, którą można było bezpłatnie otrzymać na stoisku wydziału podczas targów. mak

Zapraszamy do obejrzenia galerii zdjęć na stronie www.lowicznanin.info



O mechatronice, sterownikach i o nauce w gmachu przy Podręcznej opowiadali uczniowie ZSP 1.

RZUT OKIEM | 10-LECIE KLUBU SENIORA „RADOŚĆ”



26 kwietnia dziesiątą rocznicę powstania świętował łowicki Klub Seniora Radość. Podczas uroczystości w Łowickim Ośrodku Kultury seniorzy podziękowali wszystkim osobom i instytucjom współpracującym z klubem. Była to okazja do przypomnienia historii klubu, a także do obejrzenia i wysłuchania występów artystycznych seniorów oraz współpracującej z nimi młodzieży z łowickich szkół: Gimnazjum nr 1, II Liceum Ogólnokształcącego oraz Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3. Relację zamieścimy w NŁ za tydzień. tm

Domaniewice | Będzie się działo

Power Play zagra na Majówce

Największa z imprez w kalendarzu gminy Domaniewice, czyli Domaniewicka Majówka, odbędzie się w tym roku w niedzielę, 28 maja. Główną gwiazdą będzie zespół Power Play.

Istniejąca od 2001 roku grupa, specjalizuje się w muzyce tanecznej. Jej największe hity m.in.

„Kochaj mnie”, „Co ma być, to będzie”, „Skok w bok” czy „Zawsze coś (Oj tam, oj tam)”.

W czasie festynu organizatorzy przewidują także wiele innych atrakcji dla małych i dużych. Nie zabraknie choćby występu Zespołu Pieśni i Tańca „Kalina”, czy też cieszącego się co

roku dużą popularnością Turnieju Wsi. Przed rozpoczęciem festynu odbędzie się także kolejna edycja zmagania sportowych pod hasłem „Wiosenny Cross Domaniewicki”.

Harmonogram Domaniewickiej Majówki opublikujemy bliżej terminu tej imprezy. kl

Łowicz | Tam gdzie śpiewają, tam są dobrzy ludzie

Przedszkolaki zaśpiewały o Maryi

Sześć dziecięcych zespołów z przedszkoli wzięło udział w Konkursie Piosenki Maryjnej, który zorganizowało 26 kwietnia Niepubliczne Przedszkole Diecezji Łowickiej im. bł. Bolesławy Lament „U Bolesi” w Łowiczu. Dzieci śpiewały na auli Wyższego Seminarium Duchownego.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowicznanin.info

Był to już drugi konkurs zorganizowany przez to przedszkole dla innych przedszkoli. Dyrektor siostra Elwira Kruszewska, powiedziała nam, że w tym roku tematyka konkursu nawiązywała do wydarzeń, które mają miejsce na terenie diecezji łowickiej, czyli peregrynacji kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Przez konkurs dzieci zostały włączone w to wydarzenie, tak aby je mocniej przeżyć, w wymiarze dla nich bliskim poprzez wspólne śpiewanie. Przypomniała, że w ubiegłym roku, który był rokiem Miłosierdzia Bożego odbył się Międzypreszkolny Przegląd Tańca pod hasłem „Wytańczyć Miłosierdzie”. Celem konkursu jest też integracja przedszkoli.

Nauczyciel muzyki z Łowicza, Ewa Józwiak, która wraz z polonistką i bibliotekarką Beatą Szpilewską tworzyła jury, które oceniało występy dzieci, powiedziała po zakończonych obradach, że trudno było wyłonić zdecydowanego laureata konkursu, występujące dzieci zaśpiewały pięknie i całym swoim sercem. Dlatego też jury zdecydowało się przyznać ex aequo miejsca I, II i III po dwóch zespołom. I tak: I miejsce zajęły: dzieci z oddziału przedszkolnego w Szkole Podstawowej w Popowie za wykonanie piosenki „Witaj Maryjo” oraz dzieci z przedszkola „U Bolesi” za piosenkę „O cudowna Maryjo”, w której akompaniował Jerzy Filipowicz – organista w łowickiej katedrze.

Na II miejscu znalazły się przedszkolaki z Diecezjalnego Przedszkola im Świętej Rodziny w Skierniewicach za piosenkę „Maryjo, Matko mojego wezwania” oraz Przedszkola Diecezjalnego im.



Dziewczynki z oddziału przedszkolnego przy Szkole Podstawowej w Popowie (na zdjęciu) zajęły jedno z dwóch pierwszych miejsc w konkursie pieśni maryjnych. Zaśpiewały „Witaj Maryjo”

Świętych Aniołów Stróżów w Sochaczewie za piosenkę „Czarna Madonna”. III miejsce ex aequo zajęły zespoły z Przedszkola nr 10 „Pod Świerkami” w Łowiczu za wyko-

nanie piosenki „Nadzieja” i Przedszkola nr 1 „Stokrotka” w Łowiczu za piosenkę „Mamo!”.

Wszystkie zespoły zostały nagrodzone za swój występ, otrzyma-

ły m.in. gry, w które będą mogły grać w czasie zajęć przedszkolnych, książki oraz słodycze.

Nauczyciel grupy czterolatków z Przedszkola nr 10 w Łowiczu

Bogumiła Latoszevska w rozmowie z nami przyznała, że udział w konkursie w którym dzieci śpiewały pieśni maryjne był dla nich szczególnym doświadczeniem, ze względu na tematykę. Ale jak dodała, odbiór pieśni religijnych jest przez nie szczególny. – Co ciekawe, my nie uczymy dzieci tekstu tych pieśni, nie siedzimy i nie powtarzamy z nimi kolejnych zwrotek, wystarczy puścić płytę i dzieci same zapamiętują słowa – powiedziała nam – trudno to wyjaśnić, ale sądzę że ogromną rolę mają w tym przypadku emocje, możliwe też, że w sercach dzieci znajduje się ziarno wiary, coś co czują w środku i chcą to w jakiś sposób wyrazić, bo robią to wszystko naturalnie.

Wśród publiczności oglądającej i przysłuchującej się występom był biskup Józef Zawitkowski, który po prezentacji konkursowej podziękował dzieciom za śpiew i za doznania, pogratulował też wykonania pieśni, nauczycielom i rodzicom podziękował za przygotowanie przedszkolaków, bo niektóre pieśni były trudne, a dzieci wspaniale dały sobie w nimi radę. Dodał też, że tam gdzie śpiewają, tam są dobrzy ludzie.

Na osobach, z którymi rozmawialiśmy największe wrażenie zrobiły nie tylko pieśni wykonane w konkursie, ale wspólne, chóralne odśpiewanie przez kilkudziesięciu przedszkolaków, tuż przed ogłoszeniem wyników konkursu, pieśni „Czarna Madonna”. ■

Aktualności

Łowicz | Inwestycja na Niciarnianej i Polnej

Mieszkańcy mają uwagi

Czwarty tydzień trwają prace na ul. Niciarnianej i Polnej w Łowiczu. Obejmują one budowę kanalizacji deszczowej, przebudowę sieci energetycznej oraz budowę od podstaw nawierzchni jezdni.

Realizacja inwestycji wywołała jednak uwagi mieszkańców. Z redakcją skontaktował się pan Sławomir, który powiedział, że nie ma zastrzeżeń do wykonawcy ulicy, ale do Urzędu Miejskiego w Łowiczu i projektantów ulicy, bo to, co realizują budowlancy, jest – jego zdaniem – w kilku przypadkach bezsensowne. Zastrzeżenia ma np. do wysokości jedni i podjazdów względem poziomu posesji. Są przypadki, że ta różnica wynosi kilkadziesiąt centymetrów, wśród mieszkańców są obawy, że woda z jezdni będzie wpływać na podwórka.

Zdziwienie mieszkańców wywołała też nowa lokalizacja słupów energetycznych. Znajdują się one teraz w chodniku, który ma szerokości 1,5 m, w związku z tym dojdzie do przewężenia. – Dlaczego nie zostały one ustawione po drugiej stronie ulicy, gdzie chodnika nie ma? – pyta mieszkaniec.

Co do słupów mieszkańiec ten ma też inne uwagi: na ulicy Polnej są one ustawiane raz po jednej, raz po drugiej stronie jezdni. Po co? Jego zdumienie budzi też fakt, że w ulicy zaprojektowano sieć ener-



Prace przy budowie ul. Niciarnianej idą pełną parą, na tej ulicy nowe latarnie już stoją, budowana jest kanalizacja deszczowa i rozpoczęto budowę nawierzchni.

getyczną napowietrzną, a nie sieć kablową. Pan Sławomir powiedział nam, że jego zdaniem na etapie projektowania ulic powinno się odbyć spotkanie z mieszkańcami, aby przedstawić projekt i omówić zastosowane rozwiązania, wyjaśnić wątpliwości i wysłuchać uwag.

– Przy każdej realizacji inwestycji pojawiają się różne problemy, które staramy się rozwiązywać na bieżąco, podobnie jest w przypadku ul. Niciarnianej – odpowiada na krytykę naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów w łowickim ratuszu Grzegorz Pełka. Jak wyjaśnił, ulica Niciarniana nie

przebiega na jednym poziomie, realizując jezdnię, nie można sobie pozwolić, aby „fałdowała”, stąd problem. Na tej ulicy występują też różnice w poziomach pomiędzy posesjami położonymi po przeciwnych stronach jezdni. Trudno więc doprowadzić do sytuacji, aby jezdnie była na jednym poziomie dla nich wszystkich. – Będziemy starali się rozwiązywać problemy te indywidualnie, woda nie będzie spływać z jezdni na posesje, bo odbierze ją kanalizacja deszczowa – podkreśla jednak.

Jeśli chodzi o lokalizację słupów w chodniku, to naczelnik podkreśla, że nie dojdzie do żadnej

nieprawidłowości, bo w miejscach, gdzie one stoją, dojdzie wprawdzie do zniżenia chodnika, ale zostanie dopuszczalne 1,2 m, co umożliwi swobodne przejście. Położenie słupów wynika, jak dodał, z uzgodnień poczynionych w łowickim oddziale PGE. Nie wszędzie mogły one być zlokalizowane i nie jest możliwe wprowadzenie żadnych zmian.

Nie brano natomiast pod uwagę ułożenia kabla zasilającego w ziemi, m.in. z powodu niechęci energetyków do takich rozwiązań na peryferiach miasta. Co do lokalizacji słupów nie jest możliwe wprowadzenie żadnych zmian. **tb**

Kim byli Żydzi bolimowscy? Nasz reportaż - str. 20-21

Łowicz | Wymiana pionów Rdzewiejące rury przeznaczone do wymiany

Wymianę tzw. pionów, czyli rur rozprowadzających do mieszkań w blokach zimną i ciepłą wodę przeprowadzi w tym roku w pięciu budynkach na osiedlu Dąbrowskiego Łowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa.

Prace mają zostać przeprowadzone wczesnym latem w budynkach od 18 do 22 na Dąbrowskiego. Szacowany koszt to ok. 100 tys. złotych. W poprzednich latach wymieniane były pionki m.in. w części bloków na osiedlu Starzyńskiego, Noakowskiego i na Bratkowicach. W blokach tych w latach poprzednich wymienione zostały również poziome rury w piwnicach doprowadzające wodę do licznika głównego do pionów.

W szczególności złym stanie są rury z gorącą wodą. Fachowcy określają, że żywotność stalowych rur wynosi ok. 20 lat, ten okres już minął i coraz częściej dochodzi do awarii i przecieków. Tam, gdzie się dało, stalowe rury były „sztukowane” oraz zakładane były opaski uszczelniające. Nowe rury będą plastikowe. Wymiana pionowych rur będzie się wiązała z koniecznością wpuśnięcia wodociągów do mieszkań – tak samo, jak to jest w przypadku przeprowadzanych co kilka lat wymian wodomierzy. Lokatorzy mają być informowani o terminach robót poprzez ogłoszenia na klatkach schodowych w blokach. **mak**

Łowicz | ŁSM: efekt wiosennego przeglądu Schody przed 13 blokami do naprawy

Wiosenny przegląd wejść do klatek schodowych bloków przeprowadzi Łowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa. Okazało się, że trzeba będzie przeprowadzić wiele napraw. Schody bezpośrednio przed wejściami do klatek schodowych, prowadzące do 13 budynków, zostały zakwalifikowane do gruntownych remontów.

Roboty przeprowadzi spółdzielnia 18 i 3b. Ponadto spółdzielnia wykona remontowo-budowlana. Pierwsze z nich powinny rozpocząć się już lada dzień – na

przełomie kwietnia i maja. Schody mają być naprawione przed budynkami na następujących osiedlach: Tkaczew 1 i 3, Starzyńskiego 4 i 6, Konopnickiej 1, 2, 4, 5, 8 i 9, Dąbrowskiego 22, Bratkowice 18 i 3b. Ponadto spółdzielnia wykona remontowo-budowlana. Pierwsze z nich powinny rozpocząć się już lada dzień – na

REKLAMA

CENTRUM KAMIENIA OGRODOWEGO

**GRYSY
OTOCZAKI
GŁAZY GÓRSKIE
BRYŁY SZKLANE
KORA KOLOROWA
KORA DREWNIANA
KOSTKA BRUKOWA
PIASKI, ŻWIRY, KRUSZYWA**

Łowicz. Popów 157
(Koniec ul. Chełmońskiego)
TEL. 722 207 322

Kamienka Złota
FIRMA WIG-KOST

Łowicz | Po zimie Piach z ulic już sprzątnięty

Udało się skończyć prace przed 1 maja – tj. terminem wyznaczonym w umowie z miastem. – Skończylibyśmy wcześniej, jednak jesteśmy mocno zależni od pogody, więc musieliśmy odczekać kilka ostatnich deszczowych dni przed i po świętach Wielkanocnych, ale w tym tygodniu ostatecznie skończyliśmy pozimowe omywanie ulic – powiedział nam szef Zakładu Oczyszczania Miasta Jerzy Igielski.

W sumie w czasie prowadzonych od lutego prac pracownicy zakładu wywieźli z miejskich ulic ponad 400 ton piasku, który w okresie zimowym wraz z solą na ulice wysypał, walcząc z gołoledzią. Zakład Usług Komunalnych. Ostatnie sprzątanie piachu po zimie przeprowadzono na osiedlu Górki. Obecnie ZOM rozpoczął już omywanie ulic, z częstotliwością wynikającą z grafiku uzgodnionego z ratuszem. Do codziennego mechanicznego zamiatania przeznaczono ulice znajdujące się w ścisłym centrum Łowicza, dwa razy w tygodniu i raz w tygodniu zamiatane są ulice położone dalej od centrum i o mniejszym znaczeniu. **tb**

RZUT OKIEM | NAD RZEKĄ POWSTAJE PLAŻA



19 kwietnia ruszyła budowa plaży nad Bzurą na terenie międzywala w sąsiedztwie restauracji Szkiełka na Błoniach. Ma ona być gotowa do 28 kwietnia, więc prace posuwają się energicznie do przodu, realizacją inwestycji zajmuje się na zlecenie ratusza firma Budra z Łowicza, za co otrzyma 63,5 tys. zł. W ramach zlecenia wykorzystuje ona powierzchnię około 2 tys. m² terenu przy przystani kajakowej i ułoży w tym miejscu geowłókninę, na której rozsypie przewiezione 462 m³ piachu. Zbudowany też zostanie kompozytowy pomost, który połączy schody na wale z przystanią. Na plaży staną prawdopodobnie żywe palmy kokosowe w donicach oraz niedużych rozmiarów scena z zadaszeniem. W sąsiedztwie, na wale, dostawione będą cztery ławki. Na plaży w okresie letnim, podobnie jak rok temu, będzie działał bar. **tb**

EURO OKNA

**SPRZEDAŻ-MONTAŻ
TRANSPORT**

**MEGA PROMOCJE
I RABATY do 50%**

POMIAR I WYCENA GRATIS!!!

**kom. 731 834 383
tel. 42 719 10 15**

Główna ul. Piątkowska 1
www.euro-okna.com.pl

Powiat łowicki | Zmiany w budżecie na ponad 2 miliony złotych

Ginekologia, położnictwo i neonatologia będą wyremontowane

1,5 mln zł przeznaczyła Rada Powiatu Łowickiego na kolejne inwestycje w łowickim szpitalu, które mają się rozpocząć w tym roku. Tym razem planowane jest: wyremontowanie oddziałów ginekologiczno-położniczego i neonatologicznego, rozbudowa budynku przychodni rehabilitacyjnej oraz zakładu patomorfologii. Oprócz tego powiat planuje przygotowania do rozbudowy szpitala, która ma polegać na dobudowaniu pododdziału geriatrycznego, który miałby powstać na oddziale wewnętrznym.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowicznanin.info

Decyzje te podjęte zostały 19 kwietnia na sesji w starostwie. Co warto podkreślić – jednogłośnie. Nie były one ujęte w odrębnej uchwale, ale przyjmowane były zbiorczo, wraz z innymi zmianami w budżecie na ten rok. Łącznie rozdysponowano na inwestycje około 2 mln 330 tys. zł.

Pieniądze powiat uzyskał ze sprzedaży nieruchomości przy ul. Ułańskiej, w którym mieści się obecnie patomorfologia działająca w strukturach ZOZ Łowicz oraz prywatny zakład pogrzebowy. Za sprzedaż tego budynku wraz z działką powiat uzyskał w przetargu 1.636.200 zł. Drugą zakończoną sukcesem sprzedażą był budynek (z działką, na której jest m.in. park) i przy ul. Stanisławskiego – naprzeciwko starostwa, w którym mieścił się kiedyś Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3. Za tę nieruchomość, po odjęciu ustawowej ulgi za park w strefie konserwatorskiej, na konta starostwa wpłynęło 1.190.332 zł.

Starosta Krzysztof Figat wyjaśnił, że z uzyskanego dochodu pół miniona złotych przeznaczonych będzie na spłatę zadłużenia. Podzielono wspomnianą kwotę 2 mln 330 zł, najwięcej przeznaczając na szpital. Zobowiązanie, że pieniądze ze sprzedaży budynku, gdzie mieści się zakład pogrzebowy, przeznaczone będą na szpital, starosta składał już wcześniej. Na ostatniej sesji przedłożył oficjalnie wniosek w imieniu zarządu, a radni go poparli.

“Leśnej Góry tutaj nie zrobimy, ale stać nas na to, aby mieć siedem porządnymi oddziałów.

Krzysztof Figat, starosta

Mówił przy tym, że łowicki szpital dobrze wygląda z zewnątrz, ale ważne jest też to, aby dobrze wyglądał w środku. Zanim to się stanie – wiele jest jeszcze do zrobienia. W bardzo emocjonalny sposób podkreślał, że mieszkańcy powiatu łowickiego zasługują na to, aby mieć placówkę na odpowiednim poziomie. – Leśnej Góry tutaj nie zrobimy (placówka taka nie istnieje, to szpital z serialu TVP „Na dobre i na złe” – przyp.red.), ale stać nas na to, aby mieć siedem porządnymi oddziałów! – mówił.

Dlatego też na oddziałach ginekologiczno-położniczym i neonatologicznym przeprowadzony zostanie kompleksowy remont w takim zakresie, w jakim w ubiegłym roku przeprowa-

dzony był na internie (wymiana instalacji, remont tynków, posadzek itp. w salach, na korytarzach, łazienkach i w pozostałych pomieszczeniach). Z założenia ma on się rozpocząć i zakończyć w tym roku. Na ten cel przeznaczono 750 tys. zł.

Ponadto do przychodni rehabilitacyjnej, mieszczącej się w sąsiedztwie głównego budynku szpitala, dobudowane zostaną dwa pomieszczenia. Obok niej – w miejscu, gdzie stoi stary, nieużytkowany magazyn, pobudowany zostanie nowy zakład patomorfologii. Radni zaplanowali na te roboty 350 tys. zł.

400 tys. zł – to z kolei pieniądze, które zostaną przeznaczone na przygotowanie dokumentacji potrzebnej do rozbudowy. Chodzi o wybudowanie trzypiętrowego pawilonu dla potrzeb pododdziału geriatrycznego, w którym byłoby około 20 łóżek. Starosta nie ukrywał, że może być to wydatek rzędu kilkunastu milionów, ale też ocenił, że powiat nigdy nie mógłby takiej kwoty odłożyć, a jest szansa na pozyskanie dotacji, która pokryłaby około 64% kosztów inwestycji, więc warto podjąć starania, aby ją dostać.

Termomodernizacja i inne plany

W przegłosowanych zmianach budżetowych znalazło się również 200 tys. zł na przygotowania do termomodernizacji kolejnych budynków będących własnością starostwa. Krzysztof Figat wymienił: budynki A, B i C Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 na Blichu, Powiatowego Zarządu Dróg i Transportu przy ul. Jana Pawła II w Łowiczu, docieplenie stropów, poprawę dachów i wymianę części centralnego ogrzewania w ZSP nr 1, remont budynku D Domu Pomocy Społecznej w Borówku, termomodernizację oraz wymianę c.o. w Młodzieżowym Ośrodku Socjoterpii w Kiernozi – w starej części, która ma pozostać.

Mniejsze kwoty przeznaczono na prace w budynkach administracyjnych w Starostwie Powiatowym: 15 tys. zł na trwającą już budowę kanalizacji deszczowej przy budynku zabytkowym, 20 tys. zł – na budowę klatki schodowej w nowym budynku, która potrzebna jest do tego, aby można było korzystać z pomieszczeń położonych za małą salą, w której odbywają się spotkania komisji, ponieważ wcześniej nie zgodziła się na to straż. 35 tys. zł – na zakup i montaż klimatyzatorów w tymże budynku.

Na inwestycje w muzeum wydanych zostanie niespełna 200 tys. zł – m.in. na wymianę dachów w budynkach w mini skansenie w Łowiczu. Kolejne inwestycje wprowadzone do budżetu dotyczą dróg powiatowych. W tym jednak wypadku nie zmieniła się kwota na ten cel, tylko została ona podzielona na konkretne zadania: nakładkę asfaltową w Mysłakowie, chodnik w Mysłakowie, budowę poboczy



Niektóre sale na oddziale położniczym już były remontowane. Jest na nich estetycznie, przebywają na nich 2-3 mamy. Na pierwszym planie Paulina Kołodziejczyk z Łowicza z urodzoną 20 kwietnia córeczką Julią.



400 tys. zł zostanie przeznaczone na przygotowanie dokumentacji potrzebnej do rozbudowy szpitala.

w Bobrowniach, chodnika w Bobrowniach, nakładkę na drodze Zawady – Parma. Łącznie 370 tys. zł.

Dyskusja o podziale pieniędzy na drogi

Po przedstawieniu tych wszystkich propozycji głos zabrał radny z gminy Kocierzew Płd. Krzysztof Dąbrowski, zwracając uwagę, że skupiono się na dużych inwestycjach, a zapomniano o mniejszych, również w jego gminie. – Jestem tym oburzony! – mówił.

W podobnym tonie, ale upominając się o gminę Domaniewice, głos zabrał radny Marek Jędrzejczak, który od 3 lat bezskutecznie prosi o budowę chodnika przy ul. Długa Wieś w Domaniewicach (droga prowadząca do kopani), podkreślając, że dla pieszych jest to droga bardzo niebezpieczna. Po raz kolejny mówił, że nie oczekuje wiele, ale chciałby mieć choć orientację, za ile lat będzie on zrobiony, aby mógł to powiedzieć swoim wyborcom. **str. 7**

REKLAMA

JUBISTYL
inspiracja, moda, piękno

SUPER PROMOCJA !!!

Propozycje na: Ślub, Komunię...i wiosenne trendy!

cała oferta na www.jubistyl.pl

469,00zł ~~570,00zł~~
Drobne Kolczyki Złote z pięknym blaskiem diamentów 0,06 ct
Złoto próba 585
diamenty 2 x 0,03 ct., czystość /barwa SI/H
najwyższa jakość wykonania z certyfikatem.
w super cenie:

499,00zł ~~600,00zł~~
Urokliwy Pierścionek Złoty z brylantem na każdą okazję
Złoto próba 585
diament 0,03 ct., czystość/barwa SI/H
najwyższa jakość wykonania z certyfikatem.
w niepowtarzalnej cenie:

82,00zł
Medaliki Złoty (pr. 333)

76,00zł
Medaliki Złoty (pr. 333)

22,00zł ~~27,00zł~~
Bransoletka srebrna z zawieszka (mix wzorów i kolorów)

32,00zł ~~39,00zł~~
Naszyjnik srebrny z zawieszka (mix wzorów i kolorów)

18,00zł ~~20,00zł~~
Kolczyki wykonane ze szklanych krysztalów i metalu. Średnica kolczyka: ok. 0,4cm. Mocowanie: stylki (mix kolorów)

144,00zł ~~160,00zł~~
CASIO AE-1000W-2AVEF timer, datownik, stoper, alarm, czas światowy, podświetlenie, wieczny kalendarz, podwójny czas, wodoodporność 100M

89,00zł ~~99,00zł~~
LORUS LOR R2379HX9 datownik, stoper, alarm, podświetlenie, wodoodporność 100M

19,00zł ~~24,00zł~~
Skórzana bransoletka z posrebrzonym elementem. (mix wzorów i kolorów)

59,00zł ~~65,00zł~~
Obrazek posrebrzany

209,00zł
Kolczyki Złote z cyrkoniami (pr. 333) z cyrkoniami (mix kolorów)

78,00zł
Zawieszka złota z cyrkoniami (pr. 333) (mix kolorów)

od 209,00zł
Łańcuszek Złoty (pr. 333)

od 265,00zł
Łańcuszek złoty (pr. 333), splot pancerka

19,00zł ~~24,00zł~~
f jubistyl

59,00zł ~~65,00zł
jubistyl_bizuteria~~

C. H. KAUFMANN Łowicz, ul. Starzyńskiego 10/12 (sklep)

348220

Stare Grudze | Dwóch kandydatów na radnego

Niecały miesiąc do wyborów

Do wyborów uzupełniających do Rady Gminy Łyszkowice w Starych Grudzach pozostał niespełna miesiąc. O mandat radnego powalczą Andrzej Foks i Daniel Perzyński, a zwycięzca zdobędzie prawo do zasiadania w radzie do końca kadencji, czyli do jesieni przyszłego roku.

Termin głosowania został wyznaczony na 14 maja. Tego dnia mieszkańcy sołectwa Stare Grudze będą mogli oddać głosy w godzinach od 7 do 21.

Obaj kandydaci startują z własnych komitetów. Andrzej Foks z KWW „Andrzeja”, Daniel Perzyński z KWW „Bezpieczna wioska”.

Pierwszy z nich (według numerów na liście) ma 52 lata. **Andrzej Foks** w radzie gminy zasiadał już w przeszłości przez dwie kadencje. Za swój największy sukces uważa doprowadzenie do wybudowania świetlicy wiejskiej. Startował też w wyborach w 2014 roku, ale wówczas wyborcy wybrali Monikę Wawrzyn. Należy do Polskiego Stronnictwa Ludowego i stoi na czele gminnych struktur tej partii. Prywatnie ma żonę, dwoje dzieci i jednego wnuka. Pracuje jako mechanik i kierowca w Wo-

jewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Skierniewicach.

Daniel Perzyński ma 30 lat, podobnie jak rywal mieszka w Starych Grudzach. Wcześniej nie zajmował się działalnością samorządową. Jak mówi – przyszedł jednak czas zmian w jego życiu, w którym chce zacząć działać dla miejscowości i gminy. Zawodowo zajmuje się gospodarstwem rolnym, wcześniej pracował też jako elektryk. Ma żonę i jedno dziecko.

Przypomnijmy, że dotychczasowa radna ze Starych Grudz Monika Wawrzyn złożyła mandat w tym roku, po powołaniu jej na stanowisko dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu. **tm**

RZUT OKIEM | ZBIÓRKA KRWI W ZSP NR 3



6 kwietnia miała miejsce ostatnia z zaplanowanych w tym roku szkolnym zbiórek krwi w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Łowiczu. Tym razem zgłosiło się do niej 35 uczniów, z czego 21 zostało dopuszczonych po badaniach. W całym roku szkolnym krew oddało w tej szkole 81 osób, co dało 36 litrów krwi przekazanej do Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi. **oprac. tm**

Łowicz | Przeniesiona biblioteka ma być nowocześniejsza

Biblioteka w centrum? Tak, ale nieprędko

Ratusz przygotowuje się do wyłonienia w drodze zamówienia publicznego wykonawcy dokumentacji technicznej, niezbędnej do zaadaptowania pomieszczeń Gimnazjum nr 1 w Łowiczu w Alejkach Sienkiewicza na potrzeby Miejskiej Biblioteki.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowiczanie.info

Sprawę pilotuje miejskie Biuro ds. Kultury, Sportu, Turystyki i Organizacji Pozarządowych. Kierujący nim Michał Zalewski powiedział nam, że plany związane z przeniesieniem zasobów bibliotecznych z Bratkowic do centrum są jeszcze bardzo odległe i będą mogły zacząć być realizowane nie wcześniej niż w 2018 roku.

Pomysł na przeniesienie biblioteki powstał po tym, jak weszła w życie reforma oświaty, polegającą na likwidacji gimnazjów. Mieszcząca się w centrum „Jedynka” zajmuje samodzielny budynek, który pozostałby bez zagospodarowania. Dlatego zdecydowano o przeniesieniu do niej zasobów bibliotecznych.

Wstępna koncepcja przewiduje, że w budynku Gimnazjum nr 1 na siedzibę biblioteki zostanie zaadaptowany parter i to też nie całość, a tylko jego część dydaktyczna, oraz pomieszczenia piwniczne, gdzie teraz mieści się szatnia.

Plany przewidują też, że do centrum ma zostać przeniesiona tylko siedziba główna biblioteki, a na Bratkowicach - w miejscu, gdzie teraz jest wypożyczalnia dla dzieci - zostanie utworzona jej filia. Na tę chwilę nierozwiązana pozostaje sprawa filii z ul. Podrzecznej, która do końca sierpnia powinna opuścić lokal z uwagi na mającą tam powstać druga salę kina Fenix.

Nie potrzeba miejsca na przedszkole

Co do zagospodarowania pozostałych kondygnacji budynku, to burmistrz Krzysztof Kaliński mówi nam, że wizja ta jest na etapie koncepcyjnym i zmie-



f16AAbiblio (3) - wystany email

nia się, ale w dalszym ciągu podtrzymuje pomysł utworzenia stółki dla seniorów i miejsca dla aktywności stowarzyszeń. Wykluczony został już pomysł powstania tam przedszkola bądź przeniesienia części oddziałów

z innych punktów przedszkolnych, gdyż uznano, że przy ilości dzieci, jakie wybiorą się w najbliższych latach do przedszkoli, nie jest to potrzebne.

Kierownik miejskiego biura przekonuje, że mimo tego, że

w momencie rozpoczynania prac adaptacyjnych do gimnazjum będą uczęszczały jeszcze roczniki kończące naukę, nie spowoduje to zakłócenia zajęć dydaktycznych. Do biblioteki ma powstać osobne wejście.



Wykluczony został pomysł powstania tam przedszkola gdyż uznano, że przy ilości dzieci, jakie wybiorą się w najbliższych latach do przedszkoli, nie jest to potrzebne.

To nie będzie tania przeprowadzka

Wraz z planowanymi pracami remontowymi oraz przeniesieniem biblioteki do centrum ma też zostać przeprowadzona digitalizacja jej zasobów. Mimo że wizja rozpoczęcia prac jest daleka, ratusz zamierza zlecić wykonanie dokumentacji technicznej, która pozwoli określić zakres prac i ich kosztorys. Zamówienie publiczne zostanie ogłoszone najprawdopodobniej w maju.

Wstępne, bardzo szacunkowe wycenienia podpowiadają, że inwestycja może kosztować nawet 2 mln. zł. O dofinansowanie ratusz zamierza się starać zarówno w Urzędzie Marszałkowskim z RPO oraz w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. ■

REKLAMA

Salon Jubilerski AQUANDO

AQUANDO

Zaprasza na promocję wiosenną

-25%
na biżuterię srebrną

-15%
na biżuterię złotą

C.H. Głowno ul. Wł. Sikorskiego 59E

promocja trwa do 31 maja

MATERIAŁY BUDOWLANE

GAJEK Bąków Górny 33 koto Zdun

tel./fax 46 838 79 12, tel. 46/838-79-19, 604-284-079

zapraszamy: pn.-pt. 7-17, sob. 7-14

oferujemy po konkurencyjnych cenach:

- cegła klinkierowa (duży wybór wzorów i kolorów)
- cegły ceramiczne ściennie, cegła czerwona
- kostka brukowa
- beton komórkowy, bloczek fundamentowy
- styropian, kleje, tynki, wetna
- płyty OSB, gipsowe + akcesoria
- pokrycia dachowe
- obróbki dachowe, parapety na wymiar, rynny
- stropy, cement, wapno
- wyroby hutnicze
- pełny asortyment (cięcie)
- gazy techniczne
- więźba dachowa (krokwie, tały, deski)

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ

ODWODNIENIA, MELIORACJE

USŁUGI MINI-KOPARKĄ

Gmina Kocierzew Płd. | Na jesieni aż 3 jednostki OSP będą obchodzić 100-lecie

Czy razem mogą więcej?

Korzystając z okazji, że na jesieni tego roku aż 3 jednostki OSP z terenu gminy Kocierzew Płd. będą świętować jubileusze 100-lecia istnienia, sołectwa postanowiły sięgnąć po środki z Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, dzięki którym do ich strażnic może trafić sprzęt, z którego będą mogli korzystać wszyscy mieszkańcy sołectw.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowicznanin.info

Do takich działań zainspirowała wójt Agnieszka Wojda, która jeszcze na styczniowej sesji mówiła, że istnieje możliwość ubiegania się o dofinansowanie, które jest przeznaczone na małe projekty lokalne, realizowane na terenach wiejskich, czyli w sołectwach. Jak przekonywała, jubileusze 100-lecia jednostek OSP w Różycach, Łąguszewie i Kocierzewie Płd. są dobrą okazją, by sołectwa te spró-

bowaly pozyskać dodatkowe wyposażenie strażnic.

Warunkiem było zaangażowanie się w ten projekt sołtysów, w tym wypadku 3 pań, czyli sołtys Kocierzewa Płd. Adeli Dąbrowskiej, sołtys Różyce Katarzyny Marczak i sołtys Łąguszewa Marzeny Bogusz. Ich rola polegała na przeprowadzeniu w swoich miejscowościach zebrań sołeckich, na których były podejmowane uchwały dotyczące tego, co będzie wpisane do wniosku.

Sołectwo Różyce wniosowało m.in. o zakup mebli, a konkretniej 60 krzeseł i 40 stołów, zakup taboretu gazowego i garnków emalio-

wanych, a młodzież chciała dodatkowo blaszaną szafkę na sprzęt. Nadto w ramach projektu sołectwo chciało zorganizować jubileusz 100-lecia i przeprowadzić w trakcie jego trwania konkurs kulinarny na najsmaczniejsze ciasto drożdżowe. Całkowita wartość ich wniosku to 7.710 złotych.

Kocierzew Płd. stara się o dofinansowanie do zakupu 44 rolet do budynku strażnicy, a także sprzętu gastronomicznego oraz stołów ze stali nierdzewnej do kuchni. Podczas planowanego jubileuszu 100-lecia ma odbyć się konkurs na szarlotkę, a na scenie wystąpią „Kocierzewiaczy”.

Wartość sołeckiego wniosku z tej miejscowości to 7.640 zł.

Mieszkańcom Łąguszewa marzy się remont budynku strażnicy, a szczególnie położenie tynku i malowanie ścian, a także zdobienie ich mozaiką. Ponadto planują zakupić karnisze i firanki. W czasie jubileuszu 100-lecia przeprowadzą konkurs kulinarny na smalec. Szacunkowy koszt projektu to 7.628 zł.

Sekretarz Zbigniew Żaczek powiedział nam, że złożenie wniosków było możliwe dzięki zaangażowaniu w pracę nad nimi sołtysów. Jak mówi, wszystkie zebrania odbyły się w lutym, a w marcu już wnioski mogły być złożone. Teraz pozostaje oczekiwanie na ich rozpatrzenie. Dodać trzeba, że sołectwa mogą zyskać po 5 tys. zł dofinansowania na swoje działania, zaś różnice będzie musiała pokryć ze środków własnych gmina. ■

Kiernozia | Usuwanie azbestu

Wniosek złożony, wkrótce ruszą odbiory

W projekcie usuwania i unieszkodliwiania wyrobów zawierających azbest z prywatnych gospodarstw uczestniczy, kolejny rok z rzędu, gmina Kiernozia. Od rolników wyroby azbestowe odbierane są bezpłatnie, pod warunkiem, że są przygotowane do zabrania.

Głównie chodzi o popularny przed laty eternit wykorzystywany na pokrycie dachów budynków nie tylko gospodarczych. Odbiór wyrobów azbestowych jest dofinansowywany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Część

opłat ponosi też gmina. W ubiegłym roku gmina Kiernozia otrzymała z tego tytułu dotację z WFOŚiGW w Łodzi w wysokości 68.533 zł oraz 23.000 zł z funduszu narodowego. Łączny koszt odbioru wyrobów azbestowych od rolników wyniósł natomiast 107.821,56 złotych. Z ubiegłorocznego rozliczenia wynika, że z terenu gminy zostało usunięte blisko 258 ton wyrobów zawierających azbest.

– W tym roku zbiórka mniejsza od tej, którą przeprowadziliśmy w ubiegłym roku. Złożyliśmy już wniosek o dotację do funduszu na 40 tysięcy złotych. Za jakiś czas, pewnie w przyszłym roku, ponowimy możliwość składania wniosków o odbiór wyrobów azbestowych – zapowiada sekretarz gminy Jarosław Bogucki. ■

Bolimów

Jest kandydat na dyrektora

Wicestarosta skierniewicki, odpowiedzialny za edukację, Tadeusz Grotkowski powiedział, że najprawdopodobniej od 1 czerwca nowym dyrektorem Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Bolimowie będzie Elżbieta Grudecka – nauczycielka matematyki, od 18 lat związana z placówką.

Przypomnijmy, że na konkurs, który ogłosiło starostwo na stanowisko dyrektora, nie wpłynęła żadna oferta. Wicestarosta zakończył rozmowy z kandydatką i wyraziła ona zainteresowanie propozycją. Obecnie czeka na przygotowanie dokumentów, po czym przystąpi do skompletowania koniecznych opinii ze strony nauczycieli, rodziców oraz kuratora oświaty. Jeśli będą one pozytywne, decyzję o powierzeniu funkcji na 5 lat podejmie Zarząd Powiatu. – Zależy nam, aby szkoła miała dyrektora jak najszybciej, tak aby nie komplikować pracy placówki, w której niebawem rozpoczną się egzaminy maturalne. ■

RZUT OKIEM | POSTĘPUJE BUDOWA CHODNIKA



Firma Skanska od grudnia ubiegłego roku buduje na zlecenie Wojewódzkiego Zarządu dróg chodnik wzdłuż drogi wojewódzkiej 704, na odcinku Nowe Grudze – Gzinka – Wrzeczko w gminie Łyszkowice. Przypomnijmy, że oprócz chodnika mają też powstać nowe zatoczki autobusowe i wjazdy do posesji, będą też wykonywane prace nad przebudową i wzmocnieniem dna Bobrówki. Przedsięwzięcie ma być ukończone do 31 sierpnia. Jego koszt to ok 3,14 mln zł, przy czym 700 tys. dołożyły władze gminy Łyszkowice. ■

Powiat łowicki | Zmiany w budżecie

Ginekologia, położnictwo i neonatologia będą wyremontowane

dokończenie ze str. 5
Starosta Krzysztof Figat w odpowiedzi ocenił, że radni nie mają podstaw do takich wypowiedzi, że drogi w ich gminach są pominięte, ponieważ średnio 200 tys. zł powiat przeznaczają na drogi w każdej gminie, przy czym nie ma na razie żadnych zaplanowanych dróg do remontów w gminach Bielawy i Kiernozia – a stamtąd są dwaj członkowie zarządu (Jacek Chudy z gminy Bielawy, Grzegorz Bogucki z Kiernozia – przyp. red.).

Zwrócił też uwagę, że na drogę w gminie Zduny (Złaków Kościelny – Złaków Borowy) trzeba było zaplanować aż 970 tys. zł, ale gdy powiat otrzymał na nią dotację, to w budżecie zostaną wprowadzone kolejne zmiany. – Przecież z dróg nie uszczknęliśmy – mówił starosta, przypominając, że wydatki na nich planowane były na poziomie 2 mln i na takim je utrzymano.

O nadwyżce – jeszcze nie teraz
Krzysztof Figat, kontynuując, dodał, że spodziewał się pyta-

nia o to, jak zostanie podzielona nadwyżka budżetowa z ubiegłego roku, a może to być około 2,4 mln zł. Ale tego jeszcze nie omawiano na tej sesji, choć starosta zadeklarował, że rozważona będzie sprawa ul. Długa Wieś w Domaniewicach, ale może nie chodnika, ale poszerzenia jej, bo takie rozwiązanie też poprawia bezpieczeństwo pieszych, a jest łatwiejsze w bieżącym utrzymaniu drogi.

Z kolei radny Dariusz Kosmatka wyraził zadowolenie z planów remontów w szpitalu, które zawsze popierał. – Cieszę się, że pan odszedł od pomysłu ławodwiska dla śmigłowców na dachu szpitala – mówił do starosty, ale ten odparł, że nie odszedł od takiego pomysłu, tylko nie ma możliwości otrzymania na to dofinansowania...

Na koniec 18 radnych obecnych na sesji przegłosowało wszystkie proponowane przez zarząd inwestycje, co w realiach samorządu powiatu łowickiego jest obecnie ewenementem. ■

REKLAMA

SKUP AUT do 20 tys.

- wszystkie marki • osobowe • dostawcze
- bez OC • bez przeglądu • brudne
- skorodowane

888-460-461 Złomowanie do 1 zł za 1 kg

MOTO-GHATA tel. 662-379-379

SERWIS MOTOCYKLI

- przeglądy • naprawy • serwis • wymiana opon

PEŁEN ZAKRES USŁUG

Łowicz, ul. Włókiennicza 12, czynne: pon.-pt. w godz. 9-18

MMEBLE zmień wnętrze

- meble na wymiar • kuchnie • szafy
- garderoby • meble łazienkowe
- drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
- biurka • elementy nietypowe
- pomiar • projekt CAD • montaż

USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA

www.mkmeble.republika.pl tel. 501-707-657

OGRODZENIA

- betonowe • stalowe • bramy • siatki • balustrady
- słupki • podmurówki • panele ogrodzeniowe
- siatki leśne • słupki do sadów • palisady

TRANSPORT MONTAŻ

Producent **PPHU BETOMET** Rok zał. 1992 r.
Kolonia Łyszkowice 16, www.betomet.pl, e-mail: betomet@op.pl
tel. 46/838-88-71 lub 508-382-120

P.H.U. CZESŁAW TARCZYK
Sochaczew, ul. Trojanowska 58

- Płyta meba ażur 4,90 zł/szt.
- Cement jedynka Ożarów 430 zł przy zakupie 5 ton
- Tarcica 600 zł (ceny zawierają podatek vat)

Kostka granitowa, brukowa firm: Jadar, Semmerlock, Libet, Budokrusz, Polbruk

Ponadto świadczymy usługi hds
e-mail: tarczyk.tarczyk@vp.pl tel. kom. 501 236 928 tel. 46 862 88 32

ROWERY dla wszystkich

- części • przeglądy
- naprawa
- dowóz • raty

Łowicz, Podrzeczna 19a, tel. 792-123-110 rowerowo

Gmina Bielawy | Opieka nad zwierzętami

Co należy do urzędnika, a co do schroniska

Rada Gminy Bielawy na sesji 29 marca uchwaliła nowy program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na rok 2017. Jako podmiot, z którym podpisano umowę na hotelowanie czworonogów, wskazano w dokumencie nowe schronisko w Piotrowicach działające pod szyldem „Psiakowo i spółka”.

O schronisku tym, funkcjonującym na terenie gminy Bielawy od końca 2016 r., pisaliśmy już w nr 9/2017 „Nowego Łowiczana”. Przypominamy, że jest to obiekt wzniesiony na prywatnej działce przez Jolantę i Tomasza Wojciechowskich. Dr Wojciechowski jest weterynarzem. Małżonkowie prowadzą także klinikę Tomvet w Łowiczu, z którą zresztą gmina Bielawy ma podpisaną umowę na opiekę weterynaryjną

nad bezdomnymi zwierzętami z jej terenu, w tym zwierzętami poszkodowanymi w wypadkach komunikacyjnych.

Na sesji jeden z radnych zwrócił uwagę, że nie zawsze wiadomo, kogo wezwać w nagłej sytuacji, gdy np. zwierzę zostanie potrącone na drodze i że być może powinien być powszechnie znany i dostępny całodobowo numer telefonu do schroniska.

Odpowiadając na tę uwagę, wójt Sylwester Kubiński powiedział, że złapanie i hotelowanie psa musi zlecić schronisku gmina, zatem po godzinach pracy urzędu sołtysi czy też obecni na miejscu zdarzenia policjanci lub strażacy mają w takich sprawach kontaktować się z wójtem (służby, sołtysi i radni znają numer jego komórki). Ma on już doświadczenie z nocnymi telefonami z policji, gdy np. po zdarzeniu drogowym trzeba było ratować psa leżącego na poboczu.

W godzinach pracy Urzędu Gminy Bielawy wszelkie tego rodzaju interwencje przyjmują

i zlecają specjalistom odpowiedzialni za to urządzenie.

Jeśli chodzi o zapewnienie przez gminę opieki zwierzętom gospodarskim, które uciekły, zabiły się bądź zostały porzucone przez człowieka, a także były traktowane w sposób niehumanitarny i zostały odebrane właścicielowi interwencyjnie, to w myśl programu mają one trafić do gospodarstwa w Piaskach Bankowych, z którym gmina Bielawy ma podpisaną umowę w tym zakresie.

W ramach programu z budżetu gminy ma być także finansowana sterylizacja i kastracja bezdomnych zwierząt przebywających w schronisku, a także wolno żyjących kotów, które ponadto objęte są dokarmianiem w miejscu przebywania (za zgodą właścicieli lub zarządców nieruchomości).

W 2017 roku na realizację zadań ujętych w gminnym programie, a nałożonych na samorząd na mocy Ustawy o ochronie zwierząt, zaplanowano kwotę 65 tys. zł.

RZUT OKIEM | DOCENIONO BIESIADĘ I INFORMACJĘ



Dyrektor powiatowego Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej Maciej Wójcik odebrał 19 kwietnia na sesji Rady Powiatu Łowickiego dwa certyfikaty od goszczących na obradach przedstawicieli Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Łódzkiego. Pierwszy z nich wydaje się szczególnie cenny, bo dotyczy najstarszej imprezy organizowanej przez powiat – Biesiady Łowickiej. Impreza, odbywająca się od 17 lat, zwykle w skansenie w Maurzycach, została uznana przez ROT za Najlepszy Regionalny Produkt Turystyczny Województwa Łódzkiego. Drugi – to certyfikat dla informacji turystycznej działającej w Centrum Promocji. To kolejne docenienie jakości świadczonych w nim usług. Na zdjęciu od lewej: starosta łowicki Krzysztof Figat, dyrektor CKTIPZŁ Maciej Wójcik, prezes ROT w Łodzi Sylwester Pawłowski oraz przewodniczący Rady Powiatu Krzysztof Górski. mwk

RZUT OKIEM | TORBA MEDYCZNA



Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Przemysławie otrzymali torbę medyczną PSP R-1, ufundowaną dla nich przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Jest to pierwszy zestaw przeznaczony do ratownictwa medycznego, który będzie uzupełnieniem wyposażenia samochodu ratowniczo-gaśniczego Renault G270. Torbę oficjalnie przekazał jednostce Edward Gnat, przewodniczący Rady Rejonowej Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. oprac. tm

Bolimów | Ma budowie drogi skorzysta nie tylko firma

Będzie nowy asfalt, utwardzone pobocza i nowe zjazdy do posesji

Niebawem rozpocznie się budowa nowej nawierzchni na ślepych odcinku drogi w Kolonii Bolimowska Wieś, który swój początek ma przy nowym budowanym rondzie na drodze wojewódzkiej nr 705.

Gmina Bolimów rozstrzygnęła przetarg na wyłonienie wykonawcy prac. Spośród dwóch ofert, które zostały złożone, wybrano ofertę Przedsiębiorstwa Handlowo Usługowego Prima z Sochaczewa, która zadeklarowała 121 tys. zł za wykonanie zlecenia do 30 czerwca tego roku, dając jednocześnie 60-miesięczną gwarancję na wykonane pra-

ce. Drugi oferent zaproponował 201 tys. zł i termin wykonania do końca lipca.

W obu przypadkach deklarowane terminy były krótsze niż wymagała tego gmina, wskazując na pożądany czas zakończenia robót 31 sierpnia.

Przypomnijmy, że gmina zarezerwowała w budżecie na realizację tej drogi 230 tys. zł. Gmina zażądała od zwycięskiej firmy wyjaśnień w związku ze złożoną w przetargu niską ofertą. Po ich otrzymaniu uznają je za wiarygodne.

Kierownik Referatu Gospodarki w Urzędzie Gminy Wioletta Grebelska powiedziała nam, że umowa ze zwycięską firmą została podpisana 19 kwietnia, a prace powinny rozpocząć się w ciągu trzech tygodni od tej daty.

Kiernoza Przybędzie 600 metrów asfaltu

Nawierzchnia asfaltowa na około 600-metrowym odcinku z Różanowa do Sokołowa Towarzystwa w gminie Kiernoza ma zostać wykonana latem. Teraz jest to droga gruntowa i po opadach często bywa nieprzejezdna. Stanowi głównie dojazd do okolicznych pól.

– Złożyliśmy wniosek do Urzędu Marszałkowskiego o przyznanie dotacji z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych, ale na tę chwilę jeszcze nie wiemy, kiedy i ile pieniędzy otrzymamy – powiedział nam sekretarz gminy Kiernoza Jarosław Bogucki. Nawet jeśli dotacji nie będzie, gmina drogę chce wybudować. Przetarg wyłaniający wykonawcę drogi ma zostać ogłoszony na przełomie maja i czerwca, kiedy gmina będzie już miała informację o wysokości ewentualnego dofinansowania robót. Wykonania robót należy spodziewać się w okolicach czerwca lub lipca. mak

REKLAMA

KOPER sp. jawna
Pilaszków 18
99-400 Łowicz
tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58
tel. kom. 509-481-799
www.koperpalwa.pl

olej opalowy
olej napędowy
olej napędowy arktyczny
AD BLUE

STACJA PALIW
Jamno 1a

STALBLACH tel. 603-809-850
782-038-235
producent garaży, bram i konstrukcji stalowych

→ garaże blaszane
→ bramy garażowe
→ konstrukcje stalowe

www.stalblach.pl biuro@stalblach.pl

kamieniarstwo

PRODUCENT
DOLNOŚLĄSKI

• Janusz - tel. 695 338 831
• Aleksandra Rutkowska - tel. 665 660 305

SKLEP „OLA” - BIELAWY

Nagrobki
Wazony
Misy
Błaty kuchenne i łazienkowe
Parapety
Montaż Nagrobków

**KREDYTY
KONSOLIDACYJNE**

• zmiejsz swoje raty i płać mniej
• niski procent

łowicz, ul. 3-go Maja 10A, tel. 509-440-245

**POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
STACJE KONTROLI POJAZDÓW**

ZAPRASZAJĄ
NA WSZYSTKIE RODZAJE
PRZEGLĄDÓW TECHNICZNYCH

ŁOWICZ, ul. Nadburzańska 1
tel. 46 837 39 81
czynne: pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 8.00-16.00

BIELAWY, ul. Warszawska 13
tel. 46 838 22 75
czynne: pon.-pt. 7.00-19.00, sob. 8.00-16.00

DOMANIEWICE, ul. Kolejowa 1
tel. 46 838 30 85
czynne: pon.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00

DO KAŻDEGO PRZEGLĄDU UPOMINEK

Powiat łowicki | Zawarto umowy z 12 kołami łowieckimi

Rolników nikt o zgodę nie pyta

Od 1 kwietnia większość kół łowieckich działających na terenie powiatu łowickiego ma nowe umowy dzierżawy swoich obwodów. Są one zawierane na 10 lat. W przypadku obwodów polnych umowy z kołami podpisuje starosta.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

Jak nam powiedziała Adriana Drzewiecka, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa w Starostwie Powiatowym w Łowiczu, zgodnie z prawem łowieckim dzierżawa obwodów następuje na wniosek Polskiego Związku Łowieckiego. Starosta wydaje decyzję po zasięgnięciu opinii o danym kole ze strony izb rolniczych, wójtów i burmistrzów. Warunek ten spełniono i wszystkie opinie, jakie wpłynęły do starostwa, były pozytywne.

Podkreślamy to, ponieważ do naszej redakcji dzwonił rolnik, który wyraził swoje obawy dotyczące owych konsultacji. W jego ocenie nie ze wszystkimi kołami łatwo się współpracuje, dlatego być może lepszym rozwiązaniem byłyby konsultacje społeczne. – Dlaczego nas, rolników, nie pyta się o to, kto będzie polował na naszych polach? – pytał nasz rozmówca. Jak się jednak okazuje – takich regulacji na razie nie ma.

Jak nam powiedział radny powiatowy i myśliwy Dariusz Kosmatka, były takie plany, aby rolnik mógł nie wyrazić zgody na to, aby na jego polu odbywały się polowania. Wtedy jednak nie mógłby z koła łowieckiego domagać się

odszkodowania za straty wyrządzone na jego terenie przez dzikie zwierzęta. A tym – jeszcze do końca roku – zajmują się same koła, które mają komisje do szkód rolniczych. Od stycznia przyszłego roku (przesunięto o rok termin wprowadzenia nowych przepisów w życie) szacowaniem strat i wypłatą odszkodowań zajmą się komisje działające przy wojewodzie. Jakże jeszcze zmiany nastąpią w znalezionym prawie łowieckim – to się okaże.

Wracając do samych umów, to zawarto je z 12 kołami, które do tej pory miały takie umowy na obwoły na terenie powiatu łowickiego. 2 inne koła miały umowy wznawiane wcześniej i one nadal obowiązują.

Te koła to rodzime: „Orzeł” z Kiernozi, „Książak”, „Łowiczanie”, „Gospodarz”, „Echo” – z Łowicza, „Nieborów”, „Jedność” z Łyszkowic. Spoza naszego powiatu: „Puszczka”, KŁ nr 40 przy Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, „Jemiola”, „Mysliwiec” – z Warszawy, „Szarak” Łódź, „Sokół” Głowno, „Dzik” z Borek.

Czynsz dzierżawy za obwód liczony jest na podstawie kategorii danego obwodu, którą określa urząd marszałkowski (łowickie obwoły mają kategorię „słabe”), powierzchni oraz ceny żyta, którą w danym roku podaje GUS. Jak nam powiedziała Adriana Drzewiecka, koła działające na naszym terenie płacą od 94 groszy do 1.556 zł rocznie (różnice wynikają więc głównie z powierzchni terenu). Pieniądze te starostwo przekazuje do gmin i nadleśnictw. ■



Ulica Szkolna jeszcze przed wakacjami zmieni swoje oblicze.

Bolimów | Inwestycja za 600 tys. zł Ulica Szkolna ma być gotowa do 15 czerwca

3 kwietnia gmina Bolimów podpisała umowę na wykonanie utwardzenia ul. Szkolnej w Bolimowie wraz z budową drogi dojazdowej i placu manewrowego na terenie szkolnym. Inwestycja będzie kosztować gminę 598 tys. zł.

W przetargu, który ogłosiła gmina, oferty złożyły trzy firmy, najtańsza należała do firmy Budmax z Jasionnej, należącej do Tomasza Zajęczkowskiego, pozostałe oferty należące do firm Marbudex ze Skierniewic i Hydro Instal z Sochaczewa swoją wartością przekraczały 700 tys. zł.

Gmina zawarła umowę z wykonawcą 12 kwietnia, ten ma rozpocząć prace w drugiej połowie miesiąca. Zakres robót jest znaczny, ma on objąć korygowanie ul. Szkolnej na całej długości – cała

tworzy podkole, której końce łączą się z ul. Sokołowską, w sumie 372 m, ułożenie krawężników, położenie podbudowy, a następnie ułożenie nawierzchni z betonowej kostki. Ulica ma mieć szerokość 5,5 m. Wzdłuż jezdni powstanie chodnik o szerokości 1,5 m. Na odcinkach prostopadłych do ulicy Sokołowskiej chodnik powstanie po obu stronach jezdni, zaplanowano go także do hali sportowej.

Prace obejmą również plac manewrowy przy szkołach, który poprzez wykonanie nawierzchni asfaltowej zostanie rozszerzony ponad dwukrotnie, do wymiaru: 22 m na 53 m. Ponadto zaplanowano do niego nawierzchnię z asfaltu w części o szerokości 5,5 m i 3,5 m. Inwestycja ma być zrealizowana do 15 czerwca. tb

RZUT OKIEM | 30 LAT MINĘŁO – GRATULACJE DLA SOŁTYSA Z BOCHENIA



Z okazji 30-lecia pełnienia funkcji sołtysa wsi Bocheń przez Jerzego Kurczaka,

wyrazi uznania i podziękowania składali mu na sesji Rady Gminy Łowicz, 21 kwietnia, wójt Andrzej Barylski, radni i pozostali sołtysi. W prezencie wieloletni sołtys otrzymał bukiet kwiatów i oprawioną w ramę wycinankę łowicką, na odwrocie której podpisy złożyli wszyscy goście sesji. Wójt docenił sołtysa za to, że „chce mu się chcieć”, a on sam nie dowierzał, że czas tak szybko zleciał, co podkreślił słowami „30 lat minęło, jak jeden dzień”. aa

Bolimów – Ziąbki | Pomoc dla Emila Uczniowie ZS oddali krew

Uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Bolimowie włączyli się w akcję pomocy dla mieszkańca Ziąbek w gminie Bolimów, Emila Przyżyckiego, który zachorował na białaczkę. 12 kwietnia, w czasie akcji krwio-

dawczej, która odbyła się w szkole, 8 uczniów oddało po 300 ml krwi, dedykując ją właśnie dla niego.

Dyrektor placówki Dorota Dziekanowska powiedziała nam, że, biorąc pod uwagę liczebność szkoły, a zwłaszcza ilość osób pełnolet-

nich, liczba ta zasługuje na uznanie.

Sołtys wsi Urszula Bobrowska powiedziała nam, że aktualny jest plan, aby pod koniec czerwca w Bolimowie odbył się kolejny otwarty pobór krwi dedykowany dla pana Emila. Szczegóły będą znane za kilka tygodni. Przypomnijmy, że w marcu krew oddało 48 osób.

Sołtys podziękowała też w imieniu rodziny za duże wsparcie, które otrzymuje ona w związku z trudną sytuacją, w której się znalazła.

Przypomnijmy, że pan Emil jest kierowcą w miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Jest żonaty, ma dwójkę dzieci, w przeszłości często angażował się z pomocą ludzkości, którzy znaleźli się w potrzebie. tb

Bednary | Inwestycja nieco droższa Ulica Skalna do końca roku w asfalcie

Dwie firmy złożyły swoje oferty w otwartym 18 kwietnia przetargu na wykonanie nawierzchni na ulicy Skalnej w Bednarach.

Najtańsza jest o 20 tys. zł droższa niż rezerwowane pieniądze w budżecie gminy Nieborów, ale wójt Andrzej Werle powiedział, że proponuje radnym przesunięcie w budżecie: – W przetargu na wykonanie drogi w Patokach udało nam się zaoszczędzić część przeznaczonych na inwestycję pieniędzy (127 tys. zł – dop. red.), myślę więc, że nie będzie problemu, aby przeznaczyć z tych pieniędzy 20 tys. zł na dofinansowanie zadania w Bednarach. Wójt zapowiedział, że propozycja ta znajdzie

się w uchwale dotyczącej zmian w budżecie gminy, która będzie poddana pod głosowanie na sesji pod koniec tego miesiąca.

Najkorzystniejszą ofertę złożyło Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych z Łowicza (210 tys. zł). Inwestycja będzie polegała na wykonaniu podbudowy oraz nawierzchni asfaltowej na długości przeszło 550 m, zacznie się ona od skrzyżowania z Aleją Legionów, w sąsiedztwie przejazdu kolejowego w Bednarach. Droga na całej długości ma mieć 4 m szerokości. Dodatkowo po obu stronach jezdni pobocza z kruszywa o szerokości 0,5 m. Prace mają się zakończyć do końca lipca. tb

REKLAMA

Złomowanie POJAZDÓW

• zaświadczenia
do Wydziału Komunikacji
• odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

DANPOL

DOM CHŁOPA
Łowicz ul. Kurkowa 8
tel. 46 830-21-51

specjaliści
RTV AGD

CZĘŚCI ZAMIENNE
DO KUCHNI GAZOWYCH

WYKŁADZINY
PCV, DYWANY

DUŻY WYBÓR DEKODERÓW
I ANTEN

kuchnia 4-palnikowa
Luxpol

199 zł



TRANSPORT
GRATIS



Wieża MCM 230
Philips 344 zł

Meblościanka Majorka



950 zł

RATY i duże RABATY



1.399 zł

narożnik

Punkt zapalny

Gmina Łyszkowice | Niewyjaśnione rozliczenia sprzed lat

Sekretarz gminy na ławie oskarżonych

Obecna sekretarz gminy Łyszkowice jest jedną z kilkunastu osób, przeciwko którym w Sądzie Okręgowym w Skierniewicach prowadzone jest sprawa karna. Dotyczy ona nieprawidłowości w rozliczaniu europejskich funduszy przez gminę Skierniewice. Urzędniczka z Łyszkowic w latach 2010-2011 na mocy umowy-zlecenia pełniła funkcję kierownika projektu „Myśle, marzę, tworzę – Projekt Rozwojowy Szkoły Podstawowej w Mokrej Lewej”.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

W jej przypadku zarzut dotyczy potwierdzenia nieprawdy poprzez złożenie zaświadczenia o ukończeniu 8 godzin szkolenia, które uprawniały ją do kierowania projektem. Według ustaleń prokuratury zawartych w akcie oskarżenia – z przedłożonego zaświadczenia wynikało, że urzędniczka odbyła to szkolenie jeszcze przed powierzeniem jej funkcji kierownika projektu, podczas gdy w rzeczywistości miało to miejsce już

później. W związku z tym – z formalnego punktu widzenia – projekt nie powinien być realizowany, ponieważ jego kierownik w momencie rozpoczęcia nie miała wymaganych kwalifikacji. Prokuratura postawiła w związku z tym zarzut poświadczania nieprawdy, które naraziło Urząd Marszałkowski w Łodzi na utratę kwoty nie mniejszej niż 19.200 zł (zarzut z artykułu 297 K. K.).

Obecna sekretarz gminy Łyszkowice nie komentuje tej sprawy. – Rozprawa toczy się z wyłączeniem jawności, nie mogę na ten temat nic powiedzieć, proszę to zrozumieć – powiedziała naszym reporterowi.

Oskarżonych jest kilkanaście osób

To tej sprawy ma zapewne dużo szerszy kontekst, niż tylko realizacja tego jednego projektu. Zarzuty w związku z nieprawidłowym wykorzystywaniem dofinansowań unijnych w Urzędzie Gminy w Skierniewicach stawiane były już wielu osobom, w tym także wójtowi, zastępcy wójta czy sekretarz tej gminy, innym osobom pracującym dla urzędu lub spokrewnionym z pracownikami.

Akt oskarżenia w tej sprawie wpłynął do skierniewickiego sądu w listopadzie 2014 roku. W tym czasie obecna sekretarz

gminy w Łyszkowicach jest tylko jednym z budzących wątpliwości.

Zaufanie u obecnego przełożonego

Wójt gminy Łyszkowice Adam Ruta zapewnia nas, że osobiście ma duże zaufanie do urzędniczki, przeciwko której toczy się postępowanie. Nie szczępli komplementów, mówiąc o jej zaangażowaniu w pracę, skuteczności, kompetencji i życzliwości dla współpracowników i petentów. – Jej praca jest dla urzędu bezcenna – uważa wójt. – Dzięki niej udało się nadrobić i prostować to, co wcześniej, przez wiele lat szwankowało.

O postawieniu jej prokuratorskiego zarzutu dowiedział się od niej samej. Stało się to jeszcze przed powierzeniem jej stanowiska sekretarza gminy w 2015 roku,

będącego de facto awansem służbowym (wcześniej zajmowała się ona w urzędzie sprawami oświaty). Jak więc widać – zarzut nie miał więc wpływu na zaufanie wójta do urzędniczki.

Pytany o to przez nas Adam Ruta powołuje się na zasadę domniemania niewinności, która – jak mówi – nie pozwala mu nikogo skreślać przed wyjaśnieniem sprawy, tym bardziej w przypadku osoby, która przez swoje zaangażowanie w obowiązki robi dla gminy tak wiele. Jego zdaniem uniemożliwienie jej pracy na stanowisku sekretarza byłoby dla urzędu nieuzasadnioną, dużą stratą.

W rozmowie z nami wójt mówił też, że sprawa pani sekretarza jest używana instrumentalnie przez osoby nieprzychylnie obecnym władzom gminy, a nagłośnienie jej akurat teraz, to jego zdaniem próba zdyskredytowania całego urzędu, a prawdopodobnie także cios wymierzony w jego osobę.

– Obecnie nie można nic konkretnego zarzucić pracy urzędu, więc przeciwnicy szukają wszelkich sposobów, by nas zdyskredytować – stwierdza wójt w rozmowie z NL. – To nie przypadek, że o sprawie toczącej się już od dłuższego czasu, głośno zrobiło się akurat teraz. ■

Adam Ruta
wójt gminy Łyszkowice

Łowicz | Wyczuwalny zapach chloru w wodzie?

Normy nie zostały przekroczone

– Od kilku ostatnich dni woda śmierdzi, jak ta z basenu. Czuć chlorem bardziej niż kiedyś. Może w mieście jest jakaś awaria wodociągu i stąd ten nieprzyjemny zapach? – zastanawiał się czytelnik Nowego Łowiczana mieszkający na osiedlu Starzyńskiego w Łowiczu.

Sytuację uznał za niepokojącą również z tego względu, że moment zauważenia zmian w zapachu wody zbiegł się w czasie z kłopotami żołądkowymi jego dorosłej już córki. – Nie mamy oczywiście pewności, że to od wody, ale woda ma nieco inny zapach... – mówi. Według niego jakość wody – przynajmniej tej pobieranej z kranu w bloku na Starzyńskiego – jest gorsza niż

wcześniej. – To widać po osadzie na szklankach – mówi. – Tragedii nie ma, ale jest gorzej – uważa.

Czy w Łowiczu jest problem z wodą? Próbowaliśmy o to spytać dyrektora Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu Janusza Michalaka, ale od dwóch dni był dla nas niedostępny. Pracownica łowickiej stacji uzdatniania wody zapewniła nas natomiast, że jakość wody jest stale monitorowana, nie

ma przekroczeń norm, ilość podchlorynu sodu dozowana do wody na ujęciu jest „taka sama jak trzy miesiące temu, pięć i sześć również”. Po szczegółowo odesłała nas natomiast – powołując się na plan ochrony stacji uzdatniania wody – do dyrektora Zakładu Usług Komunalnych, który nie odbiera telefonów. – Nie mamy nic do ukrycia, ale z uwagi na to, że jesteśmy tak ważnym obiektem, informację szczegółową może udzielić tylko dyrektor... – usłyszeliśmy na stacji uzdatniania wody w Łowiczu.

Kierownik działu wodno-kanalizacyjnego ZUK Zbigniew Bo-

chenek powiedział nam, że doszły do niego słuchy o tym, że w wodzie pobieranej z wodociągów w Łowiczu „wyczuwalny jest intensywniejszy niż wcześniej zapach”. – Niczego do wody nie dodajemy. Ostatnio natomiast przepłukujemy sieć, może to z tego względu? Laboratorium na stacji uzdatniania wody stale monitoruje jakość wody, Sanepid też – zapewnił w rozmowie z NL.

O stan wody spytaliśmy również w łowickiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. – Rzeczywiście odebraliśmy dwa zgłoszenia – jedno kilka dni temu, drugie wczoraj – związane z tym, że wyczuwalny jest bardziej niż wcześniej zapach chloru w wodzie na terenie Łowicza. Zapewniam jednak, że wszystko mieści się w normach i od strony sanitarnej nic

złego z wodą w Łowiczu się nie dzieje – powiedział nam dyrektor łowickiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej Sławomir Mucha.

Sanepid nie miał też zgłoszeń żadnych awarii, które mogłyby mieć wpływ na jakość wody i po których konieczne byłoby przeprowadzenie badania kontrolnego. – Może po prostu mieszkańcy nieco odwykli od zapachu chloru. Zapach ten czuć raz bardziej, a raz mniej, ale to jest normalne – uważa.

Czy nasi czytelnicy zauważyli pogorszenie jakości wody czy też intensywniejszy niż wcześniej jej zapach? Zachęcamy do wyrażenia swojej opinii w tej sprawie poprzez kontakt telefoniczny z redakcją lub poprzez komentarze na stronie internetowej www.lowiczanie.info **mak**

Powiat łowicki Zbadaj się i zyskaj spokój

Kobiety, które w tym roku kończą 50 lat, będą mogły przeprowadzić bezpłatnie i bez skierowania badania mammograficzne.

Bezpłatne badania będą prowadzone w mammo-busach, które odwiedzą kolejne 4 miejscowości w powiecie łowickim. **W Kocierzewie Południowym, Biela-wach oraz Zdunach mammo-bus będzie we wtorek 9 maja, a w Kiernozi – 10 maja.** Mammo-bus będzie parkował w siedzibie urzędów gmin.

Na badania należy wcześniej zarejestrować się pod nr tel. 58 666-24-44 lub na <http://www.mammo.pl/formularz>. **opr. mak**

REKLAMA

Stylowa dziewczyna
nowo otwarty sklep z odzieżą damską
Łowicz,
ul. Krakowska 32
zapraszamy

U Pana Tadeusza w Domaniewicach

→ dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych

→ do 250 osób

Dwór Soplicowo w Woli Gostawskiej

→ dwie sale weselne od 100 do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

U Rejenta w Głownie

→ sala do 250 osób
→ pokoje hotelowe
→ przyjmujemy zapisy na 2018 r.

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

POŻYCZKI
DOMOWE POGOTOWIE POŻYCZKOWE
512 514 514
www.asper.com.pl

Żłobek AKUKU
ul. Adama Mickiewicza 4
99-400 Łowicz
AKUKU
Żłobek AKUKU w Łowiczu
tel. 663 074 479

Okna PCV
UŻYWANE I NOWE, GOSPODARCZE, RÓŻNE
Drzwi sklepowe, aluminiowe, przeszklone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI
DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek. 602-617-895
ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

Szkołka Roślin Ozdobnych
oferuje: **TUJE żywopłotowe**
kwietniowa promocja
Th. Columna 160-220 cm - 50 zł
Skierniewice, ul. Zwierzyniecka 40A
tel. 609 846 309

nagrobki granitowe
ZPHU M. Kubiak
Wiskienica Dolna 41
608-409-643; 600-438-181

Sąd Rejonowy w Łowiczu | Treści tych zeznań nie poznamy

Dlaczego sąd utajnił zeznania byłych zwierzchników „drogówki”?

dokończenie ze str. 1
oraz str. 5 wydania
dla Żychlina

Jak „tłumaczyli się” z nagrania?

Przypominamy, że wezwanie świadków było pokłosiem wydarzeń na lutowej rozprawie. Zostało wtedy ujawnione potajemne nagranie z comiesięcznej odprawy służbowej w KPP w Łowiczu z udziałem obu byłych przełożonych funkcjonariuszy.

Kilkudziesięciminutowe nagranie jest bardzo niewyraźne. Kilka jego fragmentów jest jednak dobrze słyszalnych, a po wysłuchaniu całości można zrozumieć kontekst spotkania. Jest to narada służbowa, podsumowująca miesiąc wrzesień. Dyskusja momentami jest wulgarna i nerwowa. Oprócz policjantów z Wydziału Ruchu Drogowego uczestniczyli w niej były naczelnik wydziału rozlicza podwładnych funkcjonariuszy z ilości wykroczeń, jakie ujawnili w minionym miesiącu. Ma do nich pretensje, że nie realizują wytycznych narzuconych przed komendę wojewódzką. Gorączkuje się, że ujawniają zbyt małą ilość wykroczeń z udziałem nietrzeźwych kierujących i pieszych. Wszelkie próby argumentacji ze strony funkcjonariuszy są kwitowane tym, że jeśli nie podoba im się praca w wydziale, to mogą się zwolnić.

Jak wyjaśniał oskarżony Mariusz T., nagranie zostało zarejestrowane telefonem komórkowym przez jednego z funkcjonariuszy, który nie jest oskarżonym w tym procesie i nie pracuje już w łowickiej komendzie. CD ma być dowodem świadczącym na okoliczność tego, jak przełożeni motywowali swoich podwładnych do osiągania wyników.

Nagranie, wraz ze sporządzonym do niego stenogramem i ekspertyzą z zakresu fonoskopii, zostały załączone w poczet materiałów dowodowych sprawy. Włą-

A SKĄD JA WAM WEZMĘ DOROZKARZĄ I SZEWCÓW W CHARAKTERZE BIEGŁYCH?



czono zostały też do nich m.in. notatniki służbowe i karty pracy funkcjonariuszy, o które wnioskowała obrona.

System prowadzący do patologii

Przed sądem zostało przesłuchanych w tej sprawie kilku-



Jest to narada służbowa, podsumowująca miesiąc wrzesień. Dyskusja momentami jest wulgarna i nerwowa.

dziesięciu kierowców, którzy niewiele pamiętali z kontroli drogowych, jakie odbywały się z ich udziałem jakieś 4 lata temu.

Utajnione zostały zeznania świadków, które w kontekście materiału dowodowego, do jakiego mieli się oni odnosić, wydają się przybliżać do poznania prawdy o funkcjonowaniu wydziału. Tym bardziej, że policjanci, którzy zdecydowali się złożyć wyjaśnienia przed sądem, mówili, że zmian kwalifikacji mandatów dokonywali z powodu presji, jaką wywierali na nich wyżsi rangą zwierzchnicy.

W swoich wyjaśnieniach oskarżeni wiele miejsca poświęcali tzw. „progom satysfakcji”, czyli limitom ujawniania wykroczeń, do których mieli stosować się funkcjonariusze łowickiej „drogówki”.

Z zeznań, jakie złożył już wcześniej naczelnik Paweł C., wynikało, że KWP w Łodzi ustalała limity wykroczeń, których ujawniania oczekiwała od łowickich policjantów. – To jest system, który zrodził patologię – oceniła wtedy twardo prokurator Anna Hejna.

Efekt domina

Warto zauważyć, że proces od samego początku ma charakter jawny, a gdy na lutowej rozprawie zostało odtworzone nagranie z nośnika, nie było przeszkód, by wysłuchały go media. Tym bardziej budzi ciekawość, jak do nagrania odnieśli się zwierzchnicy, których głosy są na nim zarejestrowane.

Decyzja sędzi Kwiecień-Motyłewskiej miała swoje dalsze konsekwencje: utajnienie części rozprawy stało się podsta-

wą do dalszych roszczeń. Kolejny termin został zarezerwowany na głosy końcowe stron, a obrona już teraz wnioskowała, by i je utajnić, gdyż będą nawiązywały do wyłączonego z jawności materiału dowodowego.

Jak to się zaczęło?

Proces przeciwko byłym funkcjonariuszom Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Łowiczu toczy się od grudnia 2015 roku. Jest on następstwem głośnych zatrzymań policjantów z łowickiej „drogówki” w lipca 2013 roku przez funkcjonariuszy łódzkiego oddziału Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji. Do zarzucanych oskarżonym przestępstw doszło w 2012 roku. Odpowiadają za przyjmowanie – zarówno od obywateli Polski, jak i obcokrajowców – korzyści majątkowych w zamian za odstą-

pienie od wymierzenia kary lub zmianę kwalifikacji czynu.

Podstawą do sformułowania oskarżeń były nagrania z kontroli drogowych, zarejestrowane przez urządzenie podsłuchowe, zamontowane bez wiedzy policjantów w ich radiowozach, w ramach akcji pod kryptonimem „Grunwald”.

Na ławie oskarżonych zasiada obecnie 8 byłych mundurowych: Jarosław G., Artur J., Dariusz M., Tomasz P., Tomasz S., Mariusz T., Grzegorz W. i Jacek W. Pod zarzutami usiłowania wręczania korzyści majątkowej stoją też dwaj kierowcy.

Pozostała czwórka (3 policjantów i jeden kierowca) została skazana prawomocnym wyrokiem w oddzielnym postępowaniu w 2016 roku, po tym jak przyznali się do winy i złożyli wnioski o dobrowolne poddanie się karze.

aa

CZY TO JEST ROZSĄDNE POSTANOWIENIE?

Sąd jest niezawisły i ma prawo, w szczególnych przypadkach, wyłączyć jawność rozprawy – tego nie ma sensu kwestionować. Także i tego, że sąd ma swoje doświadczenie i wie, kiedy z art. 360 par 1. pkt 4 skorzystać. Mimo to, wydaje się, że w tej sprawie decyzja sędzi prowadzącej jest kontrowersyjna. Rozprawę utajniono ze względu na możliwość naruszenia „ważnego interesu prywatnego”. Prywatnego? W sprawie dotyczącej funkcjonariuszy publicznych

i ich służby?

Gdy miano się pochylić nad nagraniem ze służbowej odprawy?

Bo usłyszano by, jakim językiem postugiwali się oficerowie KPP? Nie żartujmy, to jest męska służba, ludzie wiele rozumieją. Ale jeśli zeznania ujawniałyby szerzej patologiczny mechanizm funkcjonujący w drogówce, to o jakim prywatnym interesie mówimy?

Wojciech Waligórski



REKLAMA

SZKIEŁKA
RESTAURACJA

Łowicz, ul. św. Floriana 11
• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób • catering
tel. 602-574-891, 796-860-624
www.szkielkałowicz.pl

RESTAURACJA
POLONIA
1925

Łowicz, Stary Rynek 4
• restauracja czynna codziennie • pokoje gościnne
tel. 502-011-666, 602-574-891
www.lowicz-polonia.pl

Dworek Biała Dama

Nieborów

(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)
• restauracja • pokoje gościnne • konferencje
tel. 510-060-922, 501-06-77-06
www.dworek-nieborow.pl

REKLAMA

ZWOLNIJ! Szykuje się rewolucja na talerzu. Przyjdź do nas na świeżą zupę, domowe pierogi, pizzę prosto z pieca, smaczne sałatki, rewelacyjne ciasta, pyszną kawę i ... sprawdź, co jeszcze możemy Ci zaoferować.

JESTEŚMY DLA CIEBIE, WIĘC WSTĄP DO NAS, MASZ



TEL: 837 06 66

347710

Wiktopolia
www.wiktopolia.pl
Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441

- Wesela
- studniówki
- imprezy okolicznościowe

339573

ODSZKODOWANIA POWYPADKOWE
WINDYKACJA NALEŻNOŚCI
SPRAWY MAJĄTKOWE I SPADKOWE
Możliwy dojazd do klienta
tel. 663-742-876

341966

KREDYTY

- GOTÓWKOWE – z bikiem i bez – na oświadczenie
- KONSOLIDACYJNE – na oświadczenie i zaświadczenie
- HIPOTECZNE
- DLA ROLNIKÓW – SUPER OFERTY!
- FIRMOWE – na oświadczenie i ze słabym bik-em!
- CHWIŁOWKI – pozabankowe – nawet do 10.000 zł!
- akceptacja osób na zasiłkach oraz różnego rodzaju umów!

kontakt telefoniczny: 504-515-182
Łowicz, ul. 3-go Maja 9
ZAPRASZAMY!

347150

347829

Aktualności

KRÓTKO I NA TEMAT
KRZYSZTOF MIKLAS



Z drogi śledzie!

Przed Polakami kilka wolnych dni, nazywanych długim weekendem, choć ten angielski termin (własnego się nie dorobiliśmy, jak np. Niemcy, którzy nie mają weekendów, tylko Wochenende) tym razem nie jest zbyt adekwatny do rzeczywistości. Dodatkowo wolne, bo świąteczne, dni znaczną część narodu będzie mieć przecież nie na końcu, a na początku tygodnia. Pal diabli jednak wątpliwości semantyczne. Ważne, że ludzie pracujący, jeśli wezmą sobie na wtorek dzień urlopu, to wolnego będą mieli aż pięć dni. Uczniowie i studenci wolne będą mieć z urzędu. A ponieważ prognozy pogody na przełom kwietnia i maja są optymistyczne, więc może przez kilka dni odpocznemy od polityki, za to będzie kwitła rekreacja i turystyka.

W ostatnich latach dynamicznie rozwija się u nas turystyka rowerowa, rozmaitego sprzętu na rynku jest pod dostatkiem, nie nadąża tylko infrastruktura sprzyjająca rowerzystom. Dla wielu osób rower to ciągle także podstawowy środek lokomocji. I na pewno przyklasnąć trzeba władzom Łowicza, że mają w niedługim czasie zorganizować, wzorem Warszawy i wielu innych miast, miejskie wypożyczalnie rowerów. Dla wielu osób poruszających się po mieście będzie to oznaczało istotną oszczędność czasu.

Sporo w ostatnim czasie jeździłem po kraju i w wielu miejscach z niejaką zazdro-

ścią obserwowałem powstające w błyskawicznym tempie ścieżki rowerowe. Nieraz ciągnące się przez kilkadziesiąt kilometrów. Na Ziemi Łowickiej to niestety ciągle marzenie ściętej, rowerowej głowy. Z przerażeniem obserwuję niemal codziennie na krajowej „siedemdziesiątce” między Łowiczem i Skierniewicami przejeżdżających kamizelkę odbłaskową, co zdaje się być już wymagane drogowskazami przepisami. Mało kto też, słysząc nadjeżdżające z tyłu samochody, w tym wiele olbrzymich tirów, zjeżdża na pobocze (którego notabene prawie nie ma). Już może nawet mniej ważne jest to, że hamuje się w ten sposób ruch samochodów, ale – co zdecydowanie istotniejsze – naraża się na ciężkie kalectwo albo nawet na śmierć. Nie tylko siebie, ale też innych. Nie tak dawno, w wypadku w jakimś stopniu zwinionym przez rowerzystę, pod Mławą w zderzenia busa z tirem zginęło aż pięć osób, a kilka zostało ciężko rannych. Rowerzysta trzymał się asfaltu, kierowca busa sądził, że zdąży go ominąć, ale przeliczył się mocno i nadział się na jadącą z przeciwną kierunków ciężarówkę. Skutek tragiczny. Do wypadku rzecz jasna by nie doszło, gdyby rowerzysta miał dla siebie oddzielną dróżkę. Ale nie piaszczystą, bo tych cyklistów unikają, ale wyasfaltowaną.

Jest oczywiste, że nie byłoby takiego zagrożenia ani tamowania ruchu samochodów, gdyby

wzdłuż najważniejszych dróg, przynajmniej tych oznaczonych jako krajowe lub wojewódzkie, istniały ścieżki dla rowerów. O konieczności zbudowania takiej ścieżki przynajmniej między Łowiczem i Nieborowem mówi się od co najmniej kilkunastu lat, ale jak dotąd tylko się mówi. Przydałyby się też podobne rowerowe trakty przy drogach prowadzących z Łowicza w innych kierunkach. Ale są też, przynajmniej w mojej ocenie, drogi dla rowerów, których oznakowanie wymyślił ktoś o wyjątkowej inteligencji. Taki przykład mamy w Łowiczu na ulicy Bolimowskiej, gdzie szeroki chodnik po części przeznaczony jest dla pieszych, po części dla rowerów. Tyle, że przed każdą uliczką, która dochodzi do Bolimowskiej, ustawiono znak oznaczający koniec ścieżki, a po kilku metrach jej wznowienie. Jakby nie można było dać w tych miejscach pierwszeństwa dla pieszych (pasy) i rowerów, co jest normą w innych miastach. Więc rowerzyści rzadko korzystają z owego rzekomego ułatwienia przemieszczając się po jezdni. Wychodzi też na to, że w Łowiczu każdy człowiek za kierownicą to jest dopiero panisko. Na rowerzystów może patrzeć z poczuciem wyższości. I jak mawiano w zamierzchłych czasach: „Z drogi śledzie, bo pan hrabia jedzie”. A hrabiów za kierownicą w ostatnich latach wyjątkowo się nam namnożyło. Ale i maluczkim na rowerach też coś się od władzy należy. ■



Mateusz Wichulski odbiera dyplom i nagrodę za tytuł I wicemistrza juniorów. Wręcza prezes Tomasz Stolarczyk.

Łowicz | Zawody w wędkarstwie spławikowym na zalewie Atrament nie padał, można było łowić

Nie najlepsza pogoda nie przeszkodziła wędkarzom zrzeszonym w łowickim kole wędkarskim, żeby spotkać się w niedzielę wcześniej rano nad zalewem za lasem miejskim i rywalizować w wędkarstwie spławikowym o Mistrzostwo Koła w Łowiczu.

Zawody oczywiście aktualne. Wędkarze mawiają, że skoro atrament nie pada, to można łowić – żartowali wędkarze, gdy upewnialiśmy się w piątek czy aby na pewno zamierzają spotkać się w niedzielny poranek nad wodą. O tej porze temperatura miała wynosić tylko kilka stopni powyżej zera, zapowiadany był zmniejszający komfort ciepły silny wiatr oraz przelotne opady deszczu.

Zapisy zawodników odbywały się do godziny 6 rano. Nad zalewem stawiło się 21 wędkarzy, niektórzy w towarzystwie znajomych. Zawody zostały rozegrane w następujących czterech kate-

goriach: junior U-20 (3 zawodników), kadet U-15 (3 zawodników), młodzież U-25 (1 zawodnik) oraz senior, w której wystartowało najwięcej, bo 14 zawodników. W kategorii kobiet tym razem nie było uczestniczek.

Po losowaniu stanowisk, od godziny 6.30 do 8.00 zawodnicy mieli czas na rozstawienie sprzętu i przygotowanie zanęty. Punktualnie o 8.00 padł pierwszy sygnał do nęcenia, a dziesięć minut później wędkarze mogli zarzucić wędkę i zacząć wpatrywać się w spławiki. Juniorzy i kadeci łowili przez trzy godziny, a seniorzy oraz młodzież U-25 przez cztery godziny. O godz. 12.10 zakończono rywalizację, a sędziowie rozpoczęli ważenie ryb. Komisja sędziowska przystąpiła do obliczania wyników i ustalenia kolejności miejsc zajętych w zawodach oraz wypisywania dyplomów.

Mistrzem Koła na 2017 rok w kategorii kadetów został Kacper Sekuła (660 g), wicemistrzem Dawid Muras (100 g). W

kategorii juniorów najlepszy był Patryk Danych (770 g), I wicemistrzem został Mateusz Wichulski (395 g), a II wicemistrzem Kamil Goliński (30 g). W kategorii młodzieży U-25 najwięcej ryb złowił Michał Stolarczyk (400 g). Wśród seniorów tytuł mistrzowski trafił do Pawła Godosa (1.975 g), I wicemistrzem został Marek Wróbel (1.620 g), a II wicemistrzem Piotr Kwiatkowski (1.435 g).

Laureaci trzech pierwszych miejsc w każdej z kategorii będą reprezentowali łowickie koło na Zawodach Spławikowych o Mistrzostwo Okręgu.

Kolejne zawody organizowane przez łowickie koło odbędą się z okazji Dnia Dziecka. Mogą wziąć w nich udział wszystkie chętne dzieci, nie tylko z Łowicza, ale również z okolic. Jedynym ograniczeniem jest przedział wiekowy – od 6 do 16 lat. Po zawodach z okazji Dnia Dziecka planowane są też Zawody Spinningowe o Mistrzostwo Koła. Terminy jeszcze nie zostały ustalone. opr. mak

REKLAMA

2

maja

DZIEŃ FLAGI
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

3

maja

ROCZNICA UCHWALENIA KONSTITUCJI
3 MAJA Z 1791 R.

pamiętajmy!

Zachęcam Państwa do uczczenia tych ważnych dla Polaków dni poprzez wzięcie udziału w obchodach organizowanych w lokalnych miejscowościach oraz wywieszenie flag.

Bądźmy w tych dniach razem!
Senator RP
Przemysław Błaszczyk

OLEJ

opałowy
napędowy

wszystkie
rodzaje węgla

**NAJNIŻSZE
CENY**

T.-H.

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-15-89, 46/837-14-10

POLSKI WĘGIEL
DYSTRYBUCCJA

SKŁAD OPAŁU
W TWOJEJ OKOLICY

EKOGROSZEK - WĘGIEL - MIAŁ

Jackowice 101a, 99-440 Zduny
(były GS przy torach kolejowych)

tel. 885 220 120

NAWOZY

**KORZYSTNE
CENY**

- azotowe
- wielo-
składnikowe

rozładunek HDS

AGROL

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-14-10
46/837-15-89

♦ usługi
podnośnikiem
koszowym

♦ ogrodzenia

- siatka, panel,
podmurówka

tel. 696-04-99-53

OLEJ NAPĘDOWY

z dostawą na miejsce

TEL. 693 157 163



PALIWO BEZ DODATKU
BIOKOMPONENTÓW

F.H.U. Tomasz Stań
Sprzedaż Hurtowa Paliw

JAKOŚĆ,
JAKIEJ POTRZEBUJESZ,
- CENA, NA KTÓRĄ
ZASŁUGUJESZ

➤ BALUSTRADY
➤ BRAMY
➤ OGRODZENIA

➤ Siatki, słupki
➤ Panele ogrodzeniowe

Produkcja, montaż

BRAMET-2, Wysoki 33
AGNIESZKA STARUS

Tel. 509-877-072

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

SKUP MAKULATURY

KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

kamienny
brunatny

WĘGIEL MIAŁ

EKOGROSZEK

azotowe
dłostne, NPK

NAWOZY

SUCHE WYSŁODKI

NOWE ZDUNY 84,
46/839-10-15
Chęśno II 43, 46/839-28-72

Sanniki | Jak sobie radzi Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sannikach

Lokalne wyroby nie tylko na lokalne rynki

– Jesteśmy mali, ale spotykamy się z takimi samymi trudnościami jak duże mleczarnie. Stawiamy na świeżość produktów, dbamy o jakość, a produkcja naszego sera twarogowego wzrosła o około 50 procent – opowiada o Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Sannikach jej prezes Mirosława Dobaczewska. Zachęca też do tego, żeby próbować produktów z Sannik i – jeśli zasmakują – mówić o tym innym.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczanie.info

Wspomniany przez prezes ser twarogowy półtłusty produkowany jest w Sannikach od 1926 roku według niezmiętej receptury, metodą wieloetapową, w dużym stopniu ręcznie, choć w innych niż przed wieloma laty warunkach. Czy jest smaczny? – Skoro tak znacząco wzrosła jego produkcja, odpowiedź nasuwa się sama. – Można go kupić również w Łowiczu. Jest na przykład w sklepach PSS-owskich, w innych pewnie też można go znaleźć. Wiem, że mieszkańcy Łowicza też o niego pytają. Proszę spróbować – mówi prezes OSM Sanniki.

Według marketingowego żargonu, używanego przy okazji targów mleczarskich czy wystaw, jest to „Ser charakteryzujący się łagodnym, lekko kwaśnym smakiem, uzyskany dzięki delikatnej obróbce w wariantach „złoty” i „biały”. Współdzielnia w Sannikach starają się jednak unikać górnolotnych sformułowań, marketingowych chwytów i kosztownej reklamy. – Oczywiście czasami jeździmy też na targi branżowe, bierzemy udział



Spółdzielnia w Sannikach dysponuje tylko trzema cysternami odbierającymi mleko z gospodarstw.

w certyfikowaniu produktów, za co przecież też się płaci. Wolimy jednak tak zwany „marketing szepcany”. Proszę spróbować naszych produktów, a jeśli zasmakują, to polecić go na przykład znajomym, rodzinie – zachęca prezes Dobaczewska.

Spółdzielnia rzadko też wychodzi z własną inicjatywą wstawiania swoich produktów do dużych sklepów. Dlaczego? Według prezes są znaczne różnice w podejściu do sprzedaży w tych sklepach, w których to spółdzielnia sama zabiegała o wprowadzenie jej produktów do oferty, w porównaniu do sprzedaży w sklepach, które z własnej inicjatywy zabiegały o to, by sprzedawać nabiał

z OSM Sanniki. – Zauważyliśmy, że tam, gdzie sami nas „chcieli”, ekspedientka potrafi z własnej inicjatywy zachęcić, zaproponować, żeby spróbować na przykład naszego sera, bo jest do niego przekonana i pewna, że zadowolony klient do niej wróci – mówi prezes.

Sannicka spółdzielnia przez wiele lat była częścią mieszczącej się kiedyś przy trasie z Sochaczewa do Płocka mleczarni w Giżycach w gminie Iłów w powiecie sochaczewskim. W 1985 roku zapadła decyzja o odłączeniu zakładu w Sannikach od giżyckiej spółdzielni. – Jak teraz widać, to była dobra decyzja. Mleczarni w Giżycach już nie ma, a my cały czas jesteśmy – mówi prezes Dobaczewska.

OSM w Sannikach specjalizuje się w produkcji i sprzedaży m.in. śmietany o różnej zawartości procentowej tłuszczu, śmietanki 18 i 30% w kubeczkach oraz w coraz rzadziej spotykanych na rynku foliowych woreczkach, sera żółtego typu Gouda i Edamski, docenianego również w Łowiczu sera twarogowego półtłustego czy też mleka świeżego w butelkach oraz folii, kefiru, tradycyjnego masła.

– Robimy też świeże mleko z krótkim, bo kilkunastodniowym terminem przydatności do



Charakterystyczne logo OSM Sanniki można łatwo rozpoznać.

spożycia. Dlatego też na przykład naszych produktów nie ma na krańcach Polski czy za granicą – mówi, od razu dodając, że spółdzielnia spełnia normy europejskie i mogłaby eksportować swoje produkty.

OSM Sanniki nie współpracuje też z dużymi sieciami handlowymi. Dystrybucja odbywa się poprzez własny transport oraz współpracę z hurtowniami. Produkty z Sannik trafiają też np. do placówek zbiorowego żywienia.

Dlaczego wyrobów OSM Sanniki nie ma w dużych sieciach typu Biedronka? Dzieje się tak z kilku względów. Po pierwsze to mała spółdzielnia i produkt udaje się sprzedać na lokalnych rynkach, po drugie np. mleko typu „świeżego” ma zdecydowanie krótszy termin ważności od mleka typu UHT, które może tygodniami stać na półkach marketów.



Zauważyliśmy, że tam, gdzie sami nas „chcieli”, ekspedientka potrafi z własnej inicjatywy zachęcić, żeby spróbować naszego sera, bo jest do niego przekonana i pewna, że zadowolony klient do niej wróci.

Mirosława Dobaczewska, prezes OSM Sanniki

Prezes nie ukrywa również, że dla tak niedużych podmiotów ważny jest też termin płatności, który w dużych sieciach nie zawsze bywa krótki, zdarza się, że producent czeka na zapłatę i 3 miesiące. – W tym czasie naszym dostawcom mleka musielibyśmy trzy razy wypłacać za oddane mleko. Duża



Masło z Sannik ma podobną etykietę do innych takich produktów.



Ser twarogowy sprzedawany jest „według wagi”.

firma może sobie to skredytować, nas na to nie stać – wyjaśnia.

Sannicka mleczarnia zatrudnia około 30 osób, dysponuje trzema samochodami cysternami przywożącymi mleko „z terenu”. Jest też kilka nie najnowszych samochodów „dystrybucji”.

Producenci mleka nie muszą być członkami spółdzielni. Ilu jest dostawców – to tajemnica firmy. Prezes mówi, że są i tacy, którzy oddają 200 litrów i tacy, którzy oddają 3 tysiące litrów tygodniowo. Dostawcami są zwykle hodowcy krów z gminy Sanniki, Kiernozia, Gąbin, Łąck, Iłów, Rybno. Najdalej mleko przywożone jest z okolic Żelazowej Woli.

Cena płacona za mleko jest pewnie podobna jak w innych mleczarniach. – Staramy się jakoś szczególnie nie odstawać w tej kwestii, bo nie utrzymamy przy nas dostawców – mówi prezes. Cena za mleko zależy od kilku czynników, w tym m.in. od jakości, zawartości tłuszczu oraz wielkości dostawy. – Aktualnie „średniakom” płacimy w okolicach 1,20 zł za litr, największym dostawcom płacimy 1,30-1,35 zł za litr, ale stawki praktycznie co miesiąc są nieco inne.

Produkty z Sannik można kupić nie tylko w Sannikach i okolicy, ale trafiają – poprzez dystrybucję własną i współpracę z hurtowniami – np. do Łowicza, Włocławka, Kutna, Płocka i do co najmniej kilkunastu sklepów w Warszawie. – Woziliśmy kiedyś

nawet do Białegostoku, ale przy takich odległościach trzeba wziąć pod uwagę również to, że poprzez transport „umkną” nam około dwa dni z terminu przydatności do spożycia – tłumaczy prezes.

Jak duża jest produkcja w OSM Sanniki? Na przykład sera twarogowego półtłustego produkuje się około 30 ton miesięcznie. To oczywiście bardzo mało w porównaniu do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu. – Nawet nie ma co porównywać. Jesteśmy małą mleczarnią, wiele razy mniejszą – mówi prezes.

Na lokalnym rynku jednak ważną, bo dającą zatrudnienie dla kilkudziesięciu osób, możliwość oddawania mleka wielu hodowcom oraz... dbającą o to, żeby nie popsuć lokalnego handlu. OSM Sanniki myślała bowiem o otwarciu sklepu firmowego przy zakładzie. Pomieszczenie dałoby się wygospodarować np. w stróżówce przy bramie wjazdowej, do centrum miejscowości jest blisko, przy drodze jest nawet parking. – Tylko czy na dłuższą metę nam by się to opłacało? Czy sprzedaż w takiej miejscowości jak Sanniki na tyle by wzrosła, żeby pokryć koszty prowadzenia tego sklepu? No i czy nie ucierpiałyby na tym sprzedaż w innych sklepach na terenie Sannik? – zastanawiali się w sannickiej mleczarni i przynajmniej na tę chwilę podjęli decyzję, że sklepu firmowego nie będą otwierali. ■



Do tych specjalnych zbiorników mleko trafia po zbadaniu. Dopiero później zostaje zamienione w gotowy produkt.

REKLAMA

SIB ŁOWICZ OKNA I DRZWI
sprawdzony producent

Profil: **ALU** Okucia: **WINK HAUS**

Nasze okna spełniają najnowsze wymogi norm obowiązujące od 1 stycznia 2017 roku

laureat nagrody Marka Regionalna Łowickie 2016

ZAPYTAJ o wycenę i rabat
sib@sib.lowicz.pl

CIEPŁO
CISZA
EKOLOGIA

okna inwentarskie

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl

• Serwis •
• Raty 0% • Raty 0% •

BRATOSZEWICE, ul. Łódzka 21a

Czynne: tel./fax (42) 719-64-04
pon.-pt. 9-18, sob. 9-15 kom. 506-985-783

ROWERY
pojazdy elektryczne
skutery ★ motocykle

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

tel. 46 837-21-75
Łowicz, Warszawska 36 (teren stacji paliw)

przeglądy rejestracyjne ←
wszelkie badania techniczne ←
mycie auta GRATIS ←

Dąbkowice | Placówka z naszego rejonu z ogólnopolskim wyróżnieniem

Certyfikat Wiarygodności dla szkoły w Dąbkowicach

Z początkiem 2017 roku została uruchomiona czwarta edycja programu Wiarygodna Szkoła. Ogólnopolskie wyróżnienie otrzymała Szkoła Podstawowa im. Bohaterów Września w Dąbkowicach Dolnych w gminie Łowicz.

Szkołę zgłasza do rankingu dyrektor poprzez złożenie stosownej aplikacji zgodnie z regulaminem. Jest w nim określona punktacja za spełnianie kryteriów, jak m.in. dostęp do internetu, posiadanie pracowni komputerowej, dostęp do infrastruktury sportowej, biblioteki czy świetlicy szkolnej. Punktowane są także uśrednione wyniki szkoły z egzaminów zewnętrznych, dostępne z baz OKE i CKE. Jak wyjaśnia dyrektor, utrzymują się one zwykle na poziomie średnim lub powyżej średniego, jednak poziom ten jest stabilny od lat. Certyfikat laureata organizator przyznaje po dokonaniu analizy przesłanych do programu dokumentów aplikacyjnych.



Certyfikat „Wiarygodna Szkoła” dla Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Września w Dąbkowicach.

– Oceny dokonuje niezależny podmiot, który nie ma powiązań ze środowiskiem szkolnym, mogących wpływać na wynik weryfikacji – podkreśla dyrektor Jacek Stelmaszewski.

Certyfikat buduje pozytywny wizerunek

– Dla nas to forma promocji szkoły w środowisku lokalnym. Rodzice kilkakrotnie rozmawiali ze mną na ten temat i są bardzo zadowoleni z faktu, że ich

dziecko uczęszcza do szkoły, która przeszła pozytywną weryfikację w ogólnopolskim programie – mówi nam dyrektor szkoły. – Cieszymy się, że spełniamy kryteria, które pozwoliły nam otrzymać certyfikat – dodaje. Lista wszystkich szkół, będących laureatami programu, dostępna jest na stronie internetowej wiarygodnaskola.pl.

W tym roku odbyła się czwarta edycja programu Wiarygodna Szkoła, a certyfikat przyznawa-

ny jest na rok. Posługiwanie się nim to w sumie największa korzyść płynąca z programu. Zdaniem dyrektora jednak bardzo ważna, gdyż wpływa na postrzeganie szkoły w otoczeniu. Potwierdza to jego zdaniem fakt, że jest to wyróżnienie w programie ogólnopolskim, o które starać się mogą szkoły z całego kraju.

– Program Wiarygodna Szkoła stanowi ranking najlepszych placówek w całej Polsce. Nadany Certyfikat jest gwarantem spełnienia przez placówkę wysokich standardów edukacyjnych. Wyróżniona placówka dzięki właściwemu poziomowi nauczania osiąga bardzo dobre wyniki w nauce, posiada ciekawą bazę i zapewnia młodzieży bezpieczeństwo – czytamy w informacji nadesłanej do naszej redakcji przez organizatora programu Wiarygodną Firmę.

Oprócz przyznawania certyfikatów dla szkół prowadzi ona też rankingi m.in. wiarygodnych stacji paliw, gmin, firm i przedszkoli. Dla każdej kategorii przygotowała zestaw kryteriów, których weryfikacji dokonuje na podstawie nadesłanych dokumentów i wglądu do baz danych, m.in. OKE, KRS i wielu innych. aa

RZUT OKIEM | O EKOLOGII W KIERNOZI



Spektakl oparty na piosenkach i scenkach przybliżających dzieciom tematy związane z ekologią, w tym segregację odpadów, recykling, ale również opiekę nad zwierzętami oraz przypominający obowiązki właścicieli zwierząt, obejrzały 14 kwietnia przedszkolaki z Kiernozi. Dzieci uczestniczyły w działaniach bohaterów spektaklu, aktorów z Łodzi, segregując odpady i wykazując się wiedzą na temat ekologii. opr. mak

Nowe Zduny | Szkoła Podstawowa Urodziny Andersena

Pod hasłem „Poczytajmy razem” 5 kwietnia w klasie II B Szkoły Podstawowej w Nowych Zdunach zorganizowane zostało wspólne czytanie baśni Hansa Christiana Andersena, w którym wzięli udział uczniowie i ich dziadkowie. Dzieci przypomniały babciom i dziadkom postaci duńskiego pisarza, którego urodziny przypadają 2 kwietnia. Potem

razem z nim czytali „Dziecię Elfów”, po czym wystąpiły dla nich z przedstawieniem przygotowanym w oparciu o baśń „Brzydkie kaczątko”.

Na zakończenie spotkania był poczęstunek. Jak zapewniła nas wychowawczyni II B Aleksandra Dalek, dziadkowie wychodząc ze spotkania ze wzruszeniem dziękowali za zaproszenie. mwk

REKLAMA



Wobec dynamicznego rozwoju Ekoinstal sp. z o.o. z siedzibą w Sierakowicach Prawych poszukujemy pracowników na stanowiska:

Kierownik robót instalacji sanitarnych

Od kandydata oczekujemy:

- znajomości branży instalacyjnej, grzewczej i sanitarnej
- wykształcenia technicznego
- umiejętność w przyswajaniu wiedzy technicznej
- umiejętności obsługi programów ze środowiska excel oraz word
- prawa jazdy kategorii B
- dodatkowym atutem będzie posiadanie uprawnień budowlanych w zakresie instalacji sanitarnych

Od kierownika robót sanitarnych oczekiwania będziemy m.in. umiejętności zarządzania zespołem wykonawców, organizowania oraz przygotowania dokumentów odbiorowych, nadzoru nad prawidłowością oraz terminowością wykonywanych prac, sporządzania oraz kompletowania dokumentów wokół prowadzonych inwestycji.

W zamian oferujemy:

- stałą współpracę opartą na umowie o pracę
- godne wynagrodzenie oraz warunki pracy
- atrakcyjny system motywacyjny
- pakiet urządzeń służbowych oraz auto służbowe
- rozwój osobisty poprzez współpracę z młodym i doświadczonym zespołem
- dofinansowanie do pakietu ubezpieczeniowego od ryzyka utraty zdrowia lub życia

Kierownik robót budowlanych

Od kandydata oczekujemy:

- znajomości branży konstrukcyjno-budowlanej
- wykształcenia wyższego technicznego
- umiejętność w przyswajaniu wiedzy technicznej
- umiejętności obsługi programów ze środowiska excel oraz word
- prawa jazdy kategorii B
- dodatkowym atutem będzie posiadanie uprawnień w zakresie konstrukcyjno-budowlanych

Od kierownika robót oczekiwania będziemy m.in. umiejętności zarządzania zespołem wykonawców, organizowania oraz przygotowania dokumentów odbiorowych, nadzoru nad prawidłowością oraz terminowością wykonywanych prac, sporządzania oraz kompletowania dokumentów wokół prowadzonych inwestycji.

W zamian oferujemy:

- stałą współpracę opartą na umowie o pracę
- godne wynagrodzenie oraz warunki pracy
- atrakcyjny system motywacyjny
- pakiet urządzeń służbowych oraz auto służbowe
- rozwój osobisty poprzez współpracę z młodym i doświadczonym zespołem
- dofinansowanie do pakietu ubezpieczeniowego od ryzyka utraty zdrowia lub życia

Zainteresowanych prosimy o złożenie aplikacji na adres email: rekrutacja@ekoinstal.net

Domaniewice | Lokomotywa po wiedzę

Jak żyć, by nie niszczyć Ziemi

10 kwietnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Domaniewicach odbyły się kolejne zajęcia w ramach projektu „Lokomotywa po wiedzę”. Tym razem rozmawiano o ekologii.

Warsztaty nosiły tytuł „Jak żyć, żeby nie niszczyć naszej planety”. Poprowadzili je Dariusz Matusiak z Ośrodka Twórczych Działań Edukacyjnych i Danuta Nowak z firmy DNA Rozwój Szkolenia. Na spotkaniu rozmawiano o różnych aspektach ochrony środowiska. Nie zabrakło także zajęć plastycznych. Uczestnicy razem wykonywali maski lisów, niedźwiedzi czy też wiewiórek.

W ramach projektu „Lokomotywa po wiedzę” dzieci (spośród okolicznych gmin uczestniczy tak-



Uczestnicy przygotowali w czasie warsztatów maski.

że gmina Dmosin) w wieku 7-14 lat z 42 mniejszych miejscowości przygotowują się do wystawienia spektaklu „Na tropie tajemnic – ekologia”. W ramach tychże przy-

gotowań będą brać udział m.in. w warsztatach ekologicznych, a także projektowania scenografii, kostiumów, animacji filmowej czy gry aktorskiej. kl

Łowicz | Apel Stow. Historycznego im. 10 Pułku Piechoty

Masz zdjęcia „Lelona”? Podziel się nimi

Już niebawem, dzięki inicjatywie Stowarzyszenia Historycznego im. 10 Pułku Piechoty z Łowicza, odbędzie się I Memoriał Zdzisława „Lelona” Lelonkiewicza, w którym na boisku im. 10 Pułku Piechoty przy ul. Jana Pawła II (OSIR) zmierzą się w meczu piłkarskim drużyny „Handlówki” i „Mechanika”, czyli Zespołów Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 i nr 1.

Zdzisław Lelonkiewicz (1907-1968) był podoficerem pułku, żołnierzem AK oraz nauczycielem wychowania fizycznego

w obu tych szkołach, który zasłynął swoim zaangażowaniem w pracę i podejściem do uczniów. Zanim dojdzie do tego wydarzenia, stowarzyszenie zwraca się do czytelników NŁ z apelem:

– Poszukujemy zdjęć Zdzisława Lelonkiewicza z okresu powojennego. Chodzi konkretnie o zdjęcia z zajęć wychowania fizycznego, uroczystości szkolnych, najbardziej nam zależy na zdjęciach z zajęć boksu, bo wiemy, że takie w szkołach prowadził. Niestety, mimo poszukiwań nie udało nam się dotąd zdo-

być takich, w szkołach ich także nie ma. Nie chcemy ich na własność, zależy nam jedynie na ich skopiowaniu, po czym zwrócimy je właścicielom – powiedział nam prezes stowarzyszenia Piotr Marciniak.

Jak podkreślił, stowarzyszenie będzie wdzięczne też za kontakt do osób, które mogłyby podzielić się wspomnieniami o „Lelonie”.

Osoby, które mogą pomóc, proszone są o kontakt pod numerem telefonu 575 429 461.

Więcej o Memoriale już wkrótce. tb

Gmina Zduny | Z obrad sesji Rady Gminy

Stan wielu dróg jest fatalny

Goszczący 30 marca na sesji w Zdunach przedstawiciele Powiatowego Zarządu Dróg i Transportu w Łowiczu: dyrektor Zenon Dąbrowski oraz jego zastępca Mirosław Karcz zostali zasypani gradem pytań dotyczących planowanych prac na drogach w różnych miejscowościach.

Radni i sołtysi pytali o łatanie dziur w drogach, pobocza, drzewa, które wymagają wycięcia, a także o większe inwestycje. Obaj dyrektorzy deklarowali, że zgłoszone wnioski i uwagi zostaną uwzględnione. Dyrektor Zenon Dąbrowski już na wstępie powiedział, że od 15 marca PZDiT rozpoczął naprawy dziur na powiatowych drogach masą na gorąco. Wykorzystywany jest do tego destruktor dobrej jakości, jaki zakład pozyskał w ilości 456 ton. Zużyto już 40 ton, ponieważ ubytki w masie asfaltowej są duże. Do łatania wykorzystano też około 5 ton masy bitumicznej pozyskanej z drogi przy wyrównywaniu dziur przed wypełnieniem jej gorącą masą. Masy służącej do łatania na zimno zużyto 15,5 tony.

Zenon Dąbrowski wspominał też, wykonywane były też prace na poboczach, gdzie na powierzchni około 10 tys. m² zostały wycięte krzaki. Roboty te w gminie Zduny jeszcze się nie rozpoczęły.

W pierwszej kolejności naprawiane będą drogi powiatowe, główne oraz najczęściej uczęszczane. Roboty prowadzono już na ul. Chełmońskiego w Łowiczu (4 dni). 30 marca, w dniu sesji, roz-

poczęły się w Żłakowie Kościelnym. Jak wyjaśniał dyr. Dąbrowski, nie było wcześniej planowane to, że przyjadą na sesję do Zdun w dniu, w którym rozpoczęli na tym terenie pracować. – Za dwa tygodnie, gdy już trzy brygady będą przy tym pracować, efekty będzie lepiej widać – deklarował dyr. Dąbrowski.

Jako pierwszy głos zabrał radny z Łażnika Adam Grzegory, który stwierdził, że dobrze, że się dyrektorzy pojawili na sesji, bo chciałby zgłosić potrzebę łatania drogi ze Żłakowa Kościelnego w kierunku Luszy, która nigdy na odcinku między Żłakowem Kościelnym a Borowym nie jest naprawiana.

Sołtys Żłakowa Kościelnego Stanisław Wieteska mówił natomiast o rowie w tej miejscowości w tzw. Kolonii Mastkowskiej – o którym mówi od 30 lat i nikt dotąd tym się nie zajął. – Macie maszynę do krzaków. Przejedźcie do Żłakowa Kościelnego do Łowicza i zobaczcie – jak to wygląda!

Kolejne pytanie dotyczyło drogi w Wiskienicy Górnej, która miała być modernizowana. Brak na niej poboczy, powstały liczne zadole-



Zenon Dąbrowski mówił w Zdunach o działaniach PZDiT na drogach powiatowych i o planach dotyczących napraw na terenie gminy Zduny. Na lewo od niego Mirosław Karcz.

Pracy na kilka tygodni

– Siedemnastu ludzi codziennie wyjeżdża w teren, przy czym naszych pracowników jest czterem, bo takie mamy moce przerobowe – w odpowiedzi na te zgłoszenia powiedział wicedyrektor PZDiT Mirosław Karcz. Obiecywał, że recyker będzie naprawiał drogi na terenie gminy Zduny nawet przez 2 tygodnie – jeśli zachodzi taka potrzeba.

W późniejszej części deklarował nawet 4 tygodnie, bo obecnie na sesji mówili o kolejnych dziurawych drogach. – Załatanie tych dziur to dla nas priorytet. Będziemy wdzięczni za każdy telefon i zgłoszenie w tej sprawie – mówił.

Dodał też, że sporo czasu zajęło pracownikom Zarządu Dróg łatanie dróg na terenie gminy Bielawy, a pozostałe gminy będą musiały poczekać. – Osiemdziesiąt przyczep wyciętych krzaków zwieźliśmy, a przecież to ludzkie ręce wszystko robią. Dla pięćdziesięciu ludzi i na osiem recykerów jest tej roboty, ale takich możliwości nie mamy – mówił. Wyjaśnił też, że pobocza na razie nie będą wyrównywane, te prace będą musiały poczekać.

Trzeba zadbać o pobocza i rowy

Radny Zbigniew Bończak zwrócił jednak uwagę, że gdyby pobocza były „zdejmovane”,

a rowy i przepusty drożne, to drogi nie ulegałyby tak szybko niszczeniu. Wspomniał też o problemie z jednym z przepustów w Strugienicach, gdzie mieszka. Właściciel posesji, przy której przepust był niedrożny, nie chciał go udrożnić, nawet gdy dostał decyzję w tej sprawie. Radny wspominał, że trzeba dyscyplinować rolników, aby podejmowali działania, gdy wystąpi taki problem.

Pytał też o planowane wycięcie drzew przy drodze powiatowej ze Zdun do Strugienic, o którą występował. O problemie rosnących tam okazałych drzew, które mają wiele suchych gałęzi, pisaliśmy na naszych łamach. Jak mówił Zbigniew Bończak, wydane są już pozwolenia na ich wycięcie, i w pasie drogowym, i na prywatnych działkach rolników. Ci drudzy jednak zaniepokoił się, jak sobie poradzą z wycinką, ponieważ pracownicy PZDiT powiedzieli im, że będą musieli sami sferzować pozostałe w ziemi pnie.

Mirosław Karcz przyznał, że wycinką tych drzew Zarząd Dróg zajmie się najpóźniej jesienią. – Nie martwcie się o pieńki, załatwimy jakieś urządzenie, żeby je



Recyker będzie naprawiał drogi na terenie gminy Zduny nawet przez 2 tygodnie – jeśli zachodzi taka potrzeba.

zlikwidować – uspokajał wicedyrektor. Zenon Dąbrowski dodał, jeszcze trzeba będzie się zastanowić, czy sami się tym zajmą, czy też wynajmą firmę.

Radna Jolanta Perzyna z Jankowic zgłosiła problem niedawno modernizowanej drogi powiatowej w tej miejscowości – między drogą krajową nr 92 a boiskiem. Miała obawy, że niszcząca na jej zakrętach nawierzchnia, którą można było jeszcze rok temu tylko poprawić, za rok całkowicie się rozsypie.

Temat dziur na drodze w Łażnikach w kierunku Śleszyna przypomnieli radny Adam Grzegory i sołtys Łażnika Agnieszka Kępka. Dyrektor Zenon Dąbrowski rozważał, że może lepiej będzie, jeśli naprawiane będą najpierw najgłębsze ubytki w asfalcie, a nie wszystkie dziury na danej drodze po kolei.

Andrzej Grzegory – radny ze Żłakowa Borowego zapytał: – Jakie szanse są na nowe nakładki? W odpowiedzi usłyszał, że powiat wystąpił do Urzędu Marszałkowskiego z wnioskiem o dotację na remont drogi Żłaków Kościelny – Żłaków Borowy. Gdy dotacja będzie przyznana, droga długości 3,750 m będzie miała w tym roku nową nawierzchnię.

Kilka dni temu Mirosław Karcz powiedział nam, że roboty na terenie gminy Zduny zostały w dużej części wykonane. Zostały przerwane, ponieważ trzeba było natychmiast wykonać je na drodze w Łyszkowicach, w kierunku Pszczonowa, na której nawierzchnia robiona była 30 lat temu i jest w fatalnym stanie. Z obietnicy wykonania wszystkich napraw w gminie Zduny PZDiT chce się wywiązać. Prace będą wznowione. **mwk**

REKLAMA



Nowe wzory
Ceny producenta

- kuchnie na każdy wymiar
- galeria stołów i krzesła
- narożniki
- kanapy i wypoczynki
- sypialnie i szafy
- meble systemowe

Największy wybór mebli w regionie!

KUCHNIE OD:
499 zł



Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

NAJWIĘKSZY
WYBÓR
SOF I KANAP
W REGIONIE

NAROŻNIKI OD:
899 zł



Łowicz, ul. Blich 32c
Kutno, ul. Józefów 7



raty

Santander
CONSUMER BANK

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informatyczny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Lowicz | Projekt „Pszczola” W Przedszkolu nr 10

Dzieci malowały budki dla pszczół

Dzieci z łowickiego Przedszkola Integracyjnego nr 10 „Pod Świerkami” miały okazję włączyć się do „Projektu Pszczoła”. Od 30 marca do 7 kwietnia zorganizowano dla nich zajęcia, podczas których w formie odpowiedniej dla ich wieku przekazano im najważniejsze informacje na temat projektu, ale także powierzono pomalowanie pszczelich budek.

O projekcie „Pszczola” pisaliśmy na naszych łamach w marcu. Przypomnijmy, że on realizowany przez Stowarzyszenie Łowickie.pl we współpracy z Instytutem Pszczelarstwa Wydziału Nauk o Zwierzętach Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Podmioty te opracowały program badań pod nazwą „Ocena stanu środowiska na podstawie zawartości metali ciężkich w pyłkach i pszczołach murarki ogrodowej na terenach poruralki łowickiego”. Badania trwać będą co najmniej 1,5 roku. Polegać będą na pobieraniu pró-



Malowanie budki sprawiło dzieciom z Przedszkola nr 10 sporo radości.

bek z 60 gniazd pszczoły murarki ogrodowej. Próbki będą przekazywane do SGGW, a następnie ba-

dane pod kątem zawartości metali ciężkich i pestycydów. Wyniki zostaną opracowane i opublikowa-

ne. Celem projektu jest wskazanie mapy ewentualnych zagrożeń, ale też naukowe udowodnienie, czy

prawdziwa jest powszechnie głoszona teza, iż produkty spożywcze pochodzące z ziemi łowickiej są bezpieczne dla zdrowia.

Zadaniem warsztatów dla przedszkolaków było zwrócenie im uwagi na problem zanieczyszczenia środowiska naturalnego, w tym czystości powietrza. Dzieci dowiedziały się, m.in. tego, że każde zwierzę w ekosystemie jest ważne i spełnia określoną funkcję. W drugiej części warsztatów dzieci z pomocą nauczycieli malowały budki, dostarczone przez Stowarzyszenie Łowickie.pl.

Jak nam powiedział Paweł Pięta, jeden z pomysłodawców projektu, nie sugerowano nauczycielom i dzieciom, jakie motywy mają się znaleźć na budkach. Chodziło bowiem i o to, aby zobaczyć, co kojarzy się z pszczołami. Dostarczono więc do przedszkola farby i budki, licząc na inicjatywę twórczą. – Każda grupa zrobiła coś innego: jeden ul jest łowicki, inny bajkowy. Mamy ul w kwiatki z imionami dzieci – czyli bardziej personalnie. No i jeden z motylkiem – czyli nie tylko pszczoły ale już szerszy ekosystem – mówi Paweł Pięta. opr. mwk

Gmina Kocierzew Bezdomne zwierzęta trafiają do „Psiakowa”

28 marca Rada Gminy Kocierzew Płd. podjęła uchwałę, w której zmienia schronisko dla bezdomnych zwierząt na „Psiakowo” w Piotrowicach w gminie Bielawy. Jak tłumaczy sekretarz gminy Zbigniew Żaczek, powody przedłożenia pod głosowanie radzie takiej uchwały były dwa. Pierwszy dotyczył dziennej stawki pobytu zwierzęcia w schronisku, która jest o kilka złotych niższa od tej zaproponowanej przez ZUK, który prowadzi schronisko w Łowiczu, do którego wcześniej trafiały zwierzęta z gminy.

Drugim powodem była lecznica, z usług której korzysta gmina. Od dawna współpraca ta podejmowana jest z przychodnią weterynaryjną „Tomvet-Psiakowo” przy ul. Chelmońskiego w Łowiczu. Dlatego, odkąd jej właściciele prowadzą schronisko w Piotrowicach, gmina zdecydowała o ujednoliceniu opieki nad zwierzętami bezdomnymi.

Sekretarz przyznaje, że w gminie Kocierzew Płd. nie ma dużego problemu ze zwierzętami bezdomnymi, choć nie oznacza to, że go nie ma. W schronisku z tej gminy jest około 6 psów, choć liczba się zmienia, głównie ze względu na adopcję.

W tamtym roku zwierząt w schronisku było około 16, ale potem dla 8 lub 9 udało się znaleźć nowe domy. Sekretarz przyznaje, że dużo zależy tu od właścicieli czworonogów, których zadaniem jest zgłaszać zwierzęta, dbać o nie i pilnować.

Zwykle w sezonie letnim pogarsza się sytuacja z porzuconymi zwierzętami, które są znajdowane na trasie od Łowicza w okolicach Łaguszewa i Jeziorka.

W tym roku gmina zabezpieczyła na program opieki nad zwierzętami bezdomnymi 25 tys. zł. W roku ubiegłym na ten cel zostało wydanych 22.900 zł. aa

Strzelcew | Świąteczny odcinek „Nielichych kucharzy”

Nowy piecyk w domu Zofii Mycki

Znana z kulinarnego talentu Zofia Mycka z podłowickiego Strzelcewa miała bardzo udany początek Świąt Wielkanocnych. Wystąpiła w kolejnym odcinku „Nielichych kucharzy” i – choć to nie „Gwiazdka” – dostała wymarzony prezent: nowy piecyk kuchenny.

Wszystko zaczęło się dużo wcześniej, gdy na początku roku Krystian Cipiński i Jakub Papuga z Łowickiego Ośrodka Kultury, zaczęli nagrywać cykl internetowych programów kulinarnych pod nazwą „Nielisi kucharze”, który towarzyszył sekcji filmowej Alter Och w klubie Pracownia.

Na nagraniach mogliśmy zobaczyć jak powstaje alterochowa włoska pizza, czy pierogi. Z czasem pomysłodawcy internetowej serii zaczęli zapraszać do nagrywania inne osoby. W jednym z odcinków pojawiła się Zofia Mycka, która piekła rogaliki. Z urzekającą szczerością dedykowała dwa duże rogaliki dyrektorowi ŁOK, bo – jak mówiła – ma on dobre serce.

Serca niektórych osób poruszyło coś zgoła innego, co nie umknęłoby w pierwszej chwili tylko kobiecie uwadze. Po zaginięciu ciasta i zawinięciu rogalików pani Zosia wkładła je do piecyka, któ-

ry... no właśnie... był już mocno wyeksploatowany, a jego drzwiczki nie domykały się.

Po zamieszczeniu filmiku na facebooku, właścicielka Studia Urody „Oliwia” Izabela Haczykowska zwróciła w komentarzu uwagę na stan piecyka. Sugestię szybko podchwycili Krystian i Kuba z ŁOK. Założyli zamkniętą grupę „Piekarnicy” i zwrócili się do osób, które wcześniej już wspierały ich działania, z prośbą o zrzutkę na nowy piecyk. Swoją cegiełkę dołożyło wiele osób, ale znaczny wkład miała inspiratorka akcji – Izabela Haczykowska. Nam bardzo skromnie wyjaśnia, że to zasługa chłopaków z ŁOK, ona tylko podpowiedziała to, na co męskie oko raczej nie zwróciłoby uwagi. Krystian Cipiński powiedział nam, że wcześniej badawczo podpytał panią Zosię, czy przydałby jej się nowy piecyk, co potwierdziła.

Piecyk został wręczony Zofii Myckce w tygodniu poprzedzającym święta, kiedy pomysłodawcy cyklu „Nielichych kucharzy” mieli nagrywać z nią kolejny odcinek. Po wniesieniu prezentu zareagowała spontanicznie: – Mój Boże kochany!

Nie zwlekała jednak długo, żeby wypróbować nowy sprzęt kuchenny. W świątecznym odcinku kucharka przygotowuje „jajochę” – czyli szynkę z jajkami. Na zakończenie prosi, by Krystian i Kuba poczęstowali nią wszystkich, którzy wsparli zakup piecyka. I tak „jajochę” jedzie m.in. do Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz do Łowickiego Ośrodka Kultury. – To z pewnością nieostatni odcinek „Nielichych kucharzy” z panią Zosią – zapowiada w rozmowie z nami Krystian. Świąteczne gotowanie można oglądać w filmiku zamieszczonym na facebookowym profilu Alter Och. aa



Zofia Mycka w towarzystwie autorów cyklu „Nielisi kucharze” – Krystiana Cipińskiego (po lewej) i Jakuba Papugu (po prawej).

REKLAMA

JERÓNIMO MARTINS

ZATRUDNIMY SPRZEDAWCĘ-KASJERA GŁÓWNO

Oferujemy Ci:

- UMOWE O PRACĘ BEZ OKRESU PRÓBNEGO
- WYMIAR ETATU DOPASOWANY DO TWOICH POTRZEB
- ATRAKCYJNE WYGNAGRODZENIE PLUS MIESIĘCZNA PREMIA I NAGRODA ROCZNA
- WYPRAWKI DLA DZIECI (DLA PIERWSZOKLASISTY, DLA NOWORODKÓW)
- PACZKI ŚWIĄTECZNE DLA DZIECI
- PACZKI NA ŚWIĘTA DLA PRACOWNIKÓW
- PROGRAM POŻYCZEK I ZAPOMÓG
- KARTE MULTISPORT
- MOŻLIWOŚĆ SKORZYSTANIA Z PAKIETÓW PRYWATNEJ OPIEKI MEDYCZNEJ I UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE
- PAKIET SZKOŁEN

Do twoich obowiązków w sklepie należeć będzie:

- OBSŁUGA KLIENTA
- PRACA Z TOWAREM
- DBANIE O WYGLĄD SKLEPU

Aplikuj przez:
rekrutacja_mszczonow@jmpolska.com
lub tel. 728 444 613

Jeronimo Martins Polska S.A., właściciel sklepów Biedronka, to największy prywatny pracodawca w Polsce zatrudniający ponad 55 tys. pracowników, posiadający 15 Centrów Dystrybucyjnych i 2690 sklepów w całym kraju.

DOŁĄCZ DO NAS!

AUTO-KASACJA SUBIEKT

KONCESJONOWANE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

99-416 Nieborów 230
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedaż części używanych:
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

BURMISTRZ STRYKOWA informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strykowie przy ul. Kościuszki 27, został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Stryków, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej.

Wykaz podlega publikacji do dnia 11 maja 2017 r.

Hurtownia Nawozów Sztucznych

AGRONAWOZY

Maurycze 46
99-440 Zduny

OFERUJE:

- SALETRA AMONOWA
- SALETRZAK
- MOCZNIK
- NAWOZY NPK
- WAPNO POLCALC
- NAWOZY DOLISTNE
- EKOGROSZEK WORKOWANY

→ dowóz do klienta, rozładunek HDS
→ usługa ważenia do 50t

ATRAKCYJNE CENY!
tel. 721-021-154

PRZYJDŹ WEŹ KREDYT lub POŻYCZKĘ i WYGRAJ SPRZĘT KUCHENNY

TYLKO U NAS PROSTY KREDYT DLA KAŻDEGO

FINES ŁOWICZ
ul. KRAKOWSKA 18
tel. 46 895-18-59

części samochodowe używane

Stacja Demontażu Pojazdów
Rząsno 13
tel. 664-006-089

BRAMY DRZWI AUTOMATYKA

HÖRMANN
WIŚNIOWSKI

eBramy.pl
KOŁO Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

AUTO GAZ SERWIS

montaż instalacji gazowych firmy Stag, KME
naprawa zawieszek i geometria kół

Stroniewice 11, 603-502-207

Bratoszewice | Targi Agrotechnika

Pokazy polowe i kiermasz roślin najpopularniejsze

W miniony weekend 22 i 23 kwietnia na terenach Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach odbyły się dobrze już wszystkim znane targi Agrotechnika.

Ci, którzy interesują się nowinkami w rolnictwie, szczególnie sprzętem maszynowym, na pewno jej nie przeoczyli. Kapryśna pogoda nie odstraszyła zwiedzających, których na terenach targowych nie brak było w sobotę, a w niedzielę przetoczyły się przez nią wręcz tłumy.

W sobotę Agrotechnikę otworzył dyrektor ŁODR Włodzimierz Lewandowski, który podkreślił jubileuszowy charakter imprezy. W tym roku obchodziła ona swoje 25-lecie. Wystawy i instytucje związane z Agrotechniką najdłuższą otrzymali z rąk dyrektora pamiątkowe ryciny siedziby bratoszewickiego ośrodka. Ze strony gości posypały się miłe słowa, statuetki i listy gratulacyjne dla organizatorów dorocznych imprez.

Na targach zaprezentowało się łącznie około 180 wystawców maszyn i wyposażenia wewnątrz gospodarstwach nie tylko z województwa łódzkiego, bo wielu do Bratoszewic z bardziej odległych rejonów kraju. Najbardziej rzucającymi się w oczy były, jak co roku stoiska dealerów ciągników i samochodów. Nagrodę za najlepszą prezentację otrzymała firma PPHU „Farmasz” Sobociński ze Starych Kuluszek, której ustawione pod linijkę, lśniące czerwienią ciągniki



Nie tylko rolnicy interesowali się ciągnikami i maszynami rolniczymi. Zawsze jest to również atrakcja dla dzieci, które chętnie „przymierzają się” do dużo większych od nich maszyn.

widać było z daleka. W niedzielnych pokazach polowych pracy maszyn rolniczych firmy Agroma Polsad z Kutna mogło uczestniczyć nawet 400 osób. Z jednej strony było to zasługą sprzętu z tzw. najwyższej półki, z drugiej – otwierającymi się nowymi możliwościami pozyskania unijnych dotacji na zakup maszyn, na temat których również w trakcie targów informacji udzielali specjaliści ŁODR. Po ubiegłorocznym załamaniu sprzedaży w tej branży, spowodowanym właśnie brakiem dotacji, dealerzy sprzętu znów szykują się na zwyczaj. W ubiegły weekend w Bratoszewicach umawiano się na konkretne spotkania w siedzibach firm, albo wręcz podpisywano przedwstępne umowy sprzedaży sprzętu.



Po ubiegłorocznym załamaniu sprzedaży dealerzy sprzętu znów szykują się na zwyczaj.

W konkursie na maszynę targów w kategorii ciągniki I miejsce przyznano ciągnikowi KUBOTA M7171 PREMIUM KVT prezentowanemu przez Polsad z Kutna. W kategorii maszyny i urządzenia techniczne I miejsce otrzymał kombajn półrzędowy do zbioru owoców jagodowych Joanna 4 – producent WEREMCZUK FMR

Sp. z o.o. w Niedzwicy Dużej. Kombajn został również uznany za najbezpieczniejszą maszynę tego rocznika targów.

Cały sektor C, którzy zajęli właściciele szkółek ogrodniczych oferujących szeroką gamę krzewów ozdobnych, drzewek owocowych i kwiatów w ramach kiermaszu roślin przez weekend odwiedziły setki osób. Sadzonki niektórych gatunków cieszyły się tak dużą popularnością, że zostały wyprzedane na długo przed zamknięciem targów. Organizatorzy, jak co roku przygotowali wiele atrakcji dla osób, które nie mieszkają na wsi, ale cenią sobie związany z nią folklor, rękodzieło i tradycyjną, smaczną żywność. Na scenie zaprezentowały się zespoły folklorystyczne.

Łowicz | Martwy problem z Bzurze Czy to był pies, czy bies?

17 kwietnia mieszkańcy Łowicza, poszukujący zaginionego starszego psa zauważyli w wodach Bzury, w okolicach ujścia Bobrówki, martwe zwierzę. O fakcie tym zostało poinformowane Łowickie Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt, sztab antykrzysowy, zarząd melioracji, urzędnicy ratusza i nie wiadomo kto jeszcze.



Miejsce, gdzie znaleziono padłe zwierzę, oznakowano na brzegu taśmą.

Tydzień później, 24 kwietnia do naszej redakcji dotarła informacja, że – choć dokładnie nie wiadomo, czy jest to pies, czy może cielę, co sugerowała jedna z osób dokonująca oględzin – padlina nadal była w wodzie. Dlaczego trwało to tak długo i kto powinien się tym zająć? – próbowaliśmy ustalić.

Tomasz Kurczak zajmujący się zarządzaniem kryzysowym w starostwie powiedział nam, że przepisy w takiej sprawie są niejednoznaczne. Gospodarzem terenu rzeki jest Skarb Państwa, a administratorem w jego imieniu – Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych. Jednocześnie problem można byłoby rozwiązać na mocy ustawy o utrzymaniu czystości i porządku, która nakłada pewne obowiązki na gminę. Byłoby to jednak trudne, bo rzeka to wody płynące, a padłe zwierzę zlokalizowano na granicy gminy Łowicz i miasta Łowicza.

Kolejne przepisy, które mogłyby problem rozwiązać, ale też nie jednoznacznie, to te, które dotyczą ochrony środowiska, ale też zwalczania chorób zakaźnych.

Dzień później, 25 kwietnia okazało się, że padliny w rzece już nie ma. Czy i jak problem został rozwiązany? – niestety nie wiadomo. Paweł Gawroński, naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych w Urzędzie Miejskim w Łowiczu

nie miał wątpliwości, że coś martwego rzece było, wydaje mu się, że to był duży pies. Miał wprowadzić problem, żeby w poniedziałek samodzielnie to zlokalizować, ale pomogła mu w tym Grażyna Wołynik, prezes ŁSPZ. We wtorek, gdy udał się w to miejsce ponownie, nic w wodach rzeki już nie zauważył, pomimo, że przeszedł brzegiem kilkaset metrów, do mostu przy ruinach zamku.

– Może rozszarpały to psy i gdzieś się reszta zaczęła... – powiedział nam, wyrażając nadzieję, że jeśli wędkarze zauważą padlinę, to go poinformują.

Paweł Gawroński przyznał, że przepisy nie są jednoznaczne w tych sprawach, dlatego stosuje się prostą zasadę: czyja działka – tego śmieci. W tym przypadku więc – Zarządu Melioracji. Ponieważ jednak szczątki rozkładające się w wodzie powodują zagrożenie epidemiologiczne (szczęśliwie ostatnie dni były chłodne, gdyby było ciepło, to zagrożenie na pewno byłoby większe – przyp.red.), to miasto chciało wezwać firmę Hetman, z którą ma zawartą umowę na odbiór i utylizację padliny i pokryć koszty tej usługi. Tak ustalono z Zarządzeniem Melioracji. Ale problem sam zniknął. Czy wypłynie? mwk

REKLAMA

KOPALNIA PIASKU LECH-POL

oferuje sprzedaż:



BLOCZKA BETONOWEGO z wibroprasy

tel. 601-218-671

609-282-101

BETONU TOWAROWEGO

POSIADAMY DO SPRZEDAŻY: piasek płukany, pospółkę i żwir
WYKONUJEMY: roboty ziemne i drogowe, rozbiórki i wyburzenia

e-mail: kopalniapiasku@vp.pl

348115

Burmistrz Strykowa informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strykowie przy ulicy Kościuszki 27, zostały wywieszone do publicznej wiadomości wykazy następujących nieruchomości gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej:

1. m. Stryków działka nr 127 obręb S-3
2. m. Stryków ul. Stowackiego bez nr działka nr 134/23 obręb S-3
3. wies Smolice gmina Stryków działka nr 345/6

Wykaz podlega publikacji od dnia 20 kwietnia do dnia 11 maja 2017 r.
Bliższych informacji o wykazie można uzyskać telefonicznie /42/ 719-80-02 wew.127 lub osobiście w Urzędzie Miejskim w Strykowie pok. nr 12 I piętro

348173

WYPOŻYCZALNIA MASZYN I URZĄDZEŃ BUDOWLANYCH

Łowicz, ul. Klickiego 66
tel. 501-074-060

348379

FERROXCUBE

Operator maszyn

Główne zadania i obowiązki:

- Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za obsługę maszyn produkcyjnych w dziale produkcji w celu uzyskania wyrobów o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją.

Wymagania:

- Chęć pracy na produkcji w systemie trzymianowym lub czterobrygadowym.
- Gotowość do podjęcia pracy od zaraz.
- Dobra jakość pracy.



Oferujemy:

- Stabilne warunki zatrudnienia (umowa o pracę, pakiet socjalny, wynagrodzenie zawsze na czas),
- Możliwość rozwoju zawodowego w strukturach międzynarodowego koncernu,
- Możliwość skorzystania z transportu pracowniczego busami na trasach:
 - 1) Łowicz ul. Starzyńskiego – Parma – Polesie – Stachlew – Wola Makowska – Ferroxcube
 - 2) Łowicz os. Bratkowice – Mysłaków – Arkadia – Bobrowniki – Dzierzgow – Belchów – Sierakowice Lewe – Ferroxcube
 - 3) Topola – Miedniewice – Rawka – ul. Skłodowskiej – Osiedle Widok – ul. Sobieskiego Ferroxcube
 - 4) Lipce Reymontowskie – Święte Łaski – Słomków – Maków – Krężce – Dąbrowice – Halinów – Skierniewice ul. Łódzka – Ządziebie – ul. Rawska – Ferroxcube
 - 5) JEŻÓW – BYCZKI – GODZIANÓW – NOWE ROWISKA – DĘBOWA GÓRA – BALCERÓW – SIERNIEWICE ul. MSZCZONOWSKA – FERROXCUBE

CV można składać w dziale personalnym lub wysłać e-mail na adres: rekrutacja@ferroxcube.pl z adnotacją dotyczącą wybranego stanowiska.

Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami.

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz.U. z 1997r. Nr 133 poz. 883)”.

348089

Okруchy życia

ODESZLI OD NAS | 14.04.2017-24.04.2017

† 14 kwietnia: Bogdan Czulek, I.58; Zofia Kukiela, I.80; Zdzisław Waliński, I.69, Głowno.
 † 15 kwietnia: Zygmunt Jasiński, I.78
 † 17 kwietnia: Krzysztof Świech, I.59, Łowicz.
 † 18 kwietnia: Małgorzata Czulek, I.47.
 † 19 kwietnia: Stanisław Burzyński, I.82; Marianna Wysocka, I.87
 † 20 kwietnia:

Henryk Fabjański, I.69; Wiesława Żółtak, I.76.
 † 21 kwietnia: Barbara Lewandowska, I.84; Czesław Bartoszek, I.81, Głowno; Krzysztof Kaźmierski, I.60.
 † 22 kwietnia: Janina Szymańska, I.82;
 † 23 kwietnia: Cecylia Mitek, I.91, Jamno; Włodzisława Miśkiewicz, I.73, Warszewice.
 † 24 kwietnia: Janina Markowska, I.60, Jamno.

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Helena Milczarek (1937-2017)



■ Helena Milczarek (1937-2017)

Pochodziła ze Strzebieszewa, ale większość życia spędziła w Głownie. Przez kilkadziesiąt lat zajmowała się przede wszystkim sprawami oświatowymi m.in. w Urzędzie Miejskim i Zespole Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół. Była też zaangażowana m.in. w organizację wyjazdów wakacyjnych dla młodzieży z terenu miasta oraz powstanie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Należała do współzałożycielek Towarzystwa Przyjaciół Miasta Głowna, którego była sekretarzem.

Helena Milczarek, z domu Ciesielska, urodziła się 5 czerwca 1937 roku w Strzebieszewie, w rodzinie Weroniki i Józefa Ciesielskich. Miała dwie siostry: Irenę i Stanisławę. Bardzo wcześnie straciła ojca. We wrześniu 1939 roku został rozstrzelany przez hitlerowców. Córki wychowywała matka. Do końca wojny rodzina mieszkała w Strzebieszewie, utrzymując się przede wszystkim z dorywczej pracy. Mała Helena pomagała np. przy wypasaniu zwierząt u bogatszych rolników.

Po wojnie rodzina przeniósł się do Głowna, gdzie mama pani Heleny dostała mieszkanie przy ul. Spacerowej (Weronika Ciesielska pracowała w Wojskowych Zakładach Motoryzacyjnych). Po skończeniu nauki w Szkole Podstawowej nr 2, a następnie szkoły średniej (dzisiejszy Zespół Szkół Licealno-Gimnazjalnych) Helena Ciesielska rozpoczęła pracę w Urzędzie Miejskim, gdzie zajmowała się sprawami meldunkowymi i wojskowymi – związanymi z poborami do wojska.

Na przełomie lat 50. i 60. poznała swojego przyszłego męża Zygmunta Milczarka. Ślub wzięli na początku lat 60. Doczekali się dwóch synów: w 1962 roku na świat przyszedł Krzysztof, zaś w 1965 – Przemysław. Początkowo mieszkali przy ul. Andersa. Następnie przy Sikorskiego, na Bielawskiej, a ostatecznie przeprowadzili się do bloku przy ul. Słowackiego. Pani Helena doczekała się dwóch wnuków: Michała i Pawła (synów Przemysława).

Po wydzieleniu się w Urzędzie Miejskim wydziału oświaty i wychowania, przeniesiono do niego m.in. panią Helenę. Przez następne kilkadziesiąt lat zajmowała się więc sprawami oświaty.

Mniej więcej na przełomie lat 70. wydzielono z magistratu inspektorat oświaty i wychowania, którego szefem został śp. Mieczysław Dylik. Siedziba mieściła się przy placu Wolności. Inspektorat przemianowano później na Zespół Ekonomiczno-Admi-

nistracyjny Szkół. Zajmował się on obsługą wszystkich placówek oświatowych w Głownie: żłobka, przedszkoli, podstawówek, szkół średnich, ale także innych jednostek, takich jak Miejski Ośrodek Kultury, biblioteka, a później także Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. – Generalnie, cały czas zajmowała się oświatą, finansami oświaty – opowiada syn Przemysław. – Była prawą ręką pana Dylika (...). Przez jej ręce przechodziły wszystkie rzeczy związane z inwestowaniem w szkołach: remontami, zakupami pomocy, wszelkimi rozbudowami, cała otoczką, wynagrodzenia nauczycieli. Ona знаła wszystkich z imienia i nazwiska. Wszyscy dyrektorzy z nią współpracowali.

W roku 1990 ZEAS został rozwiązany. Od tego czasu każda placówka miała swojego księgowego i administrację. Po latach powrócono jednak do koncepcji zespołów. Od tego czasu każda placówka miała swojego księgowego i administrację. Po latach powrócono jednak do koncepcji zespołów. Od tego czasu każda placówka miała swojego księgowego i administrację. Po latach powrócono jednak do koncepcji zespołów.

Przemysław Milczarek wspomina, że jego mama lubiła swoją pracę. Często przynosiła ją także do domu. – Lubiła, zawsze się angażowała – mówi. – Była znana z dobrej strony. Cenili ją wszyscy dyrektorzy. Jak potrzebowali coś konkretnie, to rozmawiali właśnie z nią, bo wiedzieli, że jak z nią się dogadali, to sprawa była załatwiona. Była znana z tego, że bardzo rzetelnie podchodziła do pracy. Jak coś uzgodniła, to było zawsze spełnione. Nie rzucała słów na wiatr. Wszystko musiało się zgadzać. Każda cyferka, każdy przecinek, w każdej rubryce. Przewodziła to wszystko perfekcyjnie.

Syn Przemysław śmieje się, że praca mamy w oświacie miała także swoje mankamenty. – Miałem w szkole przekichane – wspomina z uśmiechem. – Wszystko wiedziało. Doskonale wiedziało, jakie mam oceny, jak mi idzie i przez to naprawdę musiałem się uczyć.

Pracę pani Heleny doceniali także inni. Została nagrodzona

m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi. Otrzymała także Honorową Odznakę Miasta Łodzi za zasługi dla województwa łódzkiego.

– Bardzo dobrze wspomina współpracę z panią Heleną – mówi pełniący w latach 1975-1977 funkcję naczelnika miasta Głowna Kazimierz Piotrowski. – To był wspaniały pracownik, sumienny. Bardzo poważnie traktowała swoją pracę, naprawdę skrupulatnie zajmowała się sprawami głowieńskich szkół.

Zofia Ogórek współpracowała z Heleną Milczarek jako prezes głowieńskich struktury ZNP, a potem, po latach, także w Oddziałowej Sekcji Emerytów i Rencistów. – Nasza współpraca układała się bardzo dobrze – wspomina Zofia Ogórek. – Jako człowieka, zapamiętałam panią Helenę jako bardzo życzliwą i uczynną osobę.

Tadeusz Łukaszewski znał Helenę Milczarek wiele lat. Od 1985 roku, gdy został dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 2, ich kontakty były jeszcze częstsze. – Zespołowi Administracyjno-Ekonomicznemu szefował pan Dylik, który miał pieczę nad całością, także nad sprawami dydaktycznymi – opowiada Tadeusz Łukaszewski. – Pani Helenka była dyrektorem części administracyjno-gospodarczej. Współpracowało się z nią świetnie. To była bardzo spokojna, zrównoważona i bardzo przystępna osoba. Pamiętam ją także z kontroli, które u nas przeprowadzała. Do Zespołu miło było pójść. Panowała tam zawsze miła i sympatyczna atmosfera.

Tadeusz Łukaszewski podkreśla, że pani Helena była także mocno zaangażowana w kwestię rozpoczęcia projektu budowy nowej siedziby SP2. Z racji pełnionej funkcji często jeździła w tej sprawie do łódzkiego kuratorium, które w tamtych czasach było instytucją decyzyjną także w sprawach wszelkich rozbudów szkół.

W późniejszych już latach Tadeusz Łukaszewski miał okazję współpracować z Heleną Milczarek także w ramach wspomnianej

Wyrazy współczucia
 Państwu
Aleksandrze i Danielowi Liberadzkim
 z powodu śmierci
Taty i Teścia
 składają Dyrektor, Rada Pedagogiczna,
 Pracownicy Administracyjno-Obserwacji,
 Rada Rodziców Przedszkola nr 7 w Łowiczu

*Śmierć boli nie tych, którzy odchodzą,
 lecz tych, którzy wśród żywych pozostają*

Serdeczne wyrazy współczucia
 dla Pana Włodzimierza Gratysa
 Dyrektora Gimnazjum nr 1 w Kompinie
 z powodu śmierci

Brata

Łączymy się z Panem w bólu

Rada Pedagogiczna, pracownicy i uczniowie
 Gimnazjum nr 1 w Kompinie

Wyrazy najgłębszego współczucia
 Panu **Jakubowi Wolskiemu**
 Radnemu Miasta Łowicza
 z powodu śmierci

Ojca

składają
 Rada Miejska w Łowiczu
 Burmistrz Miasta Łowicza
 pracownicy Urzędu Miejskiego w Łowiczu

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
 USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H.Skrzydłewska tel. 42 672 33 33
 Usługi pogrzebowe Głowno 42 710 71 90
 Własne krematorium Zgierz 42 717 00 00
 Międzynarodowy Transport Zmarłych www.skrzydłewska.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
 Jeśli zmarła bliska Ci osoba
 Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...

**ZAKŁAD
 POGRZEBOWY**

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
 tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

ZAKŁAD POGRZEBOWY
 Kompleksowe usługi pogrzebowe
Z. STRASENBURG
 telefony całonocowe: 602 13 15 98, 46 838 72 62
 ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a
 WWW.ZSTRASENBURG.PL

W cyklu
 Pozostaną w naszej pamięci
**publikujemy
 wspomnienia
 o osobach zmarłych**

Zachęcamy do kontaktu
 z naszą redakcją
 w celu przygotowania

**ARTYKUŁU
 O BLISKICH
 ZMARŁYCH,**

o których pamięć chcielibyście
 Państwo w ten sposób zachować.
 Można też nadsyłać własne
 teksty wspomnieniowe.
 Obie te formy są bezpłatne.

Kontakt: tel. 46 837 46 57,
 redakcja@lowiczanie.info

Redakcja

już Sekcji Emerytów i Rencistów. Pracowała ona w Komisji Socjalnej, ale po tym, jak podpadła na zdrowiu, zrezygnowała z tej działalności. Później spotykali się okazjonalnie na targu. – W każdy jeden wtorek i piątek pani Helena była na rynku – wspomina Tadeusz Łukaszewski. – Rozmawialiśmy wtedy o różnych sprawach.

Przez lata Helena Milczarek miała okazję współpracować z wieloma osobami zasłużonymi dla Głowna. Jedną z nich była choćby Wacława Rydzyska, wraz z którą pani Helena współzакładała Towarzystwo Przyjaciół Miasta Głowna. Była jego pierwszym sekretarzem. – To u mamy pisane były wszystkie statuty, regulaminy, sprawozdania itd. – wspomina Przemysław Milczarek. – Generalnie, ogarniała wszystkie papiery. Później zrezygnowała z funkcji, bo stwierdziła, że nie ma czasu i możliwości jej pełnienia. To jednak zajmowało dużo czasu.

Helena Milczarek współpracowała też przez lata choćby ze śp. Mieczysławem Wołodzkim, który był dyrektorem Państwowego Domu Dziecka w Głownie. – Pomagała dziewczynom i chłopakom, którym kończył się wiek (uprawniający do przebywania w PDD – przyp. red.) znaleźć mieszkanie, pracę itd. – opowiada Przemysław Milczarek.

W ramach współpracy z Mieczysławem Wołodzkim, który był także związany z ZHP, pani Helena pomagała choćby zorganizować coroczne wyjazdy na obozy harcerskie do nadmorskiego Osłonina. Była to olbrzymia pod względem logistycznym akcja. Samo przygotowywanie obozu trwało nawet około tygodnia. Przemysław Milczarek szacuje, że przez lata mogło z nich skorzystać nawet kilka tysięcy osób. Helena Milczarek pomagała także przy organizowanych w Głownie na przełomie lat 70 i 80-tych obozach obrony cywilnej dla młodzieży ze szkół średnich.

Pani Helena współpracowała także ze śp. Wacławem Stępniewskim przy współtworzeniu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Wraz z nim zajmowała się m.in. prowadzeniem tzw. papierkowej roboty, szukaniem środków, pierwszymi zakupami, wyposażeniem. Jej wkład został doceniony na tyle, że Helena Milczarek brała nawet udział w przecięciu wstęgi w czasie oficjalnego otwarcia MOSiR-u. – Tacy ludzie, jak pani Rydzyska, pan Dylak czy pan Wołodzki mieli pomysły, ale ktoś je później realizował – wspomina Przemysław Milczarek. – Mama była właśnie tym człowiekiem z drugiego planu, który to robił.

Młodszy syn podkreśla, że to dzięki wpływowi swojej mamy on sam lubi teraz włączać się w działania społeczne, współpracować z ludźmi. Przemysław Milczarek m.in. od kilku kadencji pełni funkcję radnego Rady Miejskiej w Głownie.

Poza pracą pani Helena była osobą bardzo rodzinną. – Niemal codziennie, może co drugi dzień, odwiedzała swoją mamę – opowiada Przemysław Milczarek. – Utrzymywały też mocno kontakty jako siostry. Były bardzo ze sobą związane. Wszystko zawsze przeżywały razem. Czy jak się dobrze w rodzinie działo, czy źle.

Helena Milczarek zmarła 10 stycznia 2017 roku w skutek niewydolności układu krążenia. Spoczywa na cmentarzu parafialnym parafii św. Jakuba Apostoła w Głownie.

Łowicz | Solidarność pamiętała o patronie

Kwiaty przed pomnikiem i pielgrzymka do Lichenia

Członkowie oraz sympatycy łowickiej Solidarności złożyli 22 kwietnia, z okazji przypadających następnego dnia imienin bł. ks. Jerzego Popiełuszki, kwiaty pod pomnikiem, który znajduje się przed kościołem ojców pijarów.

Następnego dnia delegacja z Łowicza wzięła udział w XVIII Ogólnopolskiej Pielgrzymce Ludzi Pracy do Matki Bożej Królowej Polski w Licheniu. Tradycyjnie już część łowickiej Solidarności oraz osoby z poczty sztandarowej wystąpiły w strojach ludowych. Wyjazd poprzedziło złożenie kwiatów, po raz kolejny, pod pomnikiem w Łowiczu.

Przypomnijmy, że kamień przed kościołem pijarskim został odsłonięty w październiku 2009 roku, w 25. rocznicę męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego, właśnie z inicjatywy NSZZ Solidarność Ziemi Łowickiej. Bł. ks. Jerzy Popiełuszko jest patronem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

W tym roku „Solidarność” towarzyszyło przesłanie św. Jana Pawła II: „Solidarność musi iść przed walką. Wówczas ludzkość może przetrwać”.

– Ksiądz Jerzy był inspiracją dla robotników. Jednoczył ludzi wokół kościoła i „Solidarności”. Co roku staramy się o tym przypominać – powiedziała nam Ewa Wilkoszewska z łowickiej Solidarności.



Członkowie i sympatycy łowickiej Solidarności przy kamieniu upamiętniającym męczeńską śmierć bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

Łowicz | XVII Rejonowe Mistrzostwa Pierwszej Pomocy

Ratownicy z „Chelmona” znów najlepsi

5-osobowa drużyna trzecioklasistów I Liceum Ogólnokształcącego im. J. Chelmońskiego w Łowiczu wygrała Rejonowe Mistrzostwa Pierwszej Pomocy Przedmedycznej, które odbyły się w sobotę, 22 kwietnia na łowickich Błoniach.

W maju będą reprezentować nas w zawodach wojewódzkich w Łodzi. Drużyna wystartowała w składzie: Adam Pokora (kapitan), Paulina Stasiak, Katarzyna Zielińska, Dominik Józwicki oraz Hubert Siejka. Mistrzostwa już po raz siedemnasty zorganizował łowicki oddział Polskiego Czerwonego Krzyża.

– Jak ten czas szybko leci. To już 17. zawody, a pamiętam początki – wspominała koordynująca zmagania ratowników od początku Katarzyna Owczarzak. Przed laty zawody były organizowane na terenie miasta, ale zdarzało się, że pozoranci i „ratownicy” ich młodzi ludzie spotykali się z niekoniecznie ciepłym przyjęciem ze strony osób postronnych. Większym kłopotem było też zapewnienie bezpieczeństwa podczas zawodów. Zwykle trzeba było angażować patrol policji oraz jeden czy dwa zastępy straży po-



Jedna ze scenek zaaranżowanych przez pozorantów na Błoniach. Ratownicy musieli pomóc osobie ze złamaniami, silnym bólem brzucha i wieloma innymi urazami.

żarnej, żeby zabezpieczyć ruch na drodze, chodnikach itp. Na Błoniach tego typu utrudnień nie ma, a scenki były zorganizowane na placach zabaw lub w ich pobliżu.

W sobotę pomiędzy godz. 10.30 a 12.00 w Parku Błonia można było zobaczyć trzy rywalizujące ze sobą drużyny. Każda z nich „ratowała” pozorantów, którzy symulowali m.in. złamanie, zakrzuszenie (orzeczki), urazy brzucha w wyniku postrze-

lenia, urazy głowy, zasłabnięcia, omdlenia, uszkodzenie kręgosłupa, wstrząs czy zatrzymanie oddechu. – Nie mogliśmy mówić wcześniej ratownikom, co będą odgrywali, żeby był też element zaskoczenia – dowiedzieliśmy się od pozorantów.

Zespoły miały też za zadanie m.in. prawidłowo zabezpieczyć miejsce wypadku i poszkodowanego, rozpoznać urazy, kontrolować czynności życiowe. Należało

też zapanować nad emocjami oraz „awanturującymi się” pozorantami, którzy próbowali bić się między sobą, czy też uspokoić dziewczynę będącą pod wpływem bliżej nieokreślonej substancji psychoaktywnej.

Dodatkowym utrudnieniem na jednym ze stanowisk było to, że pozorant odgrywał rolę osoby głuchoniemej, z którą kontakt był znacznie utrudniony. Podczas zawodów wykorzystano też fantom,

na którym należało przez prawie 10 minut prowadzić masaż serca i sztuczne oddychanie. – Na osobie będącej pozorantem nie należy podczas ćwiczeń wykonywać masażu serca, jeśli nie jest to konieczne – wyjaśniał jeden z sędziów, wykwalifikowany ratownik medyczny Cezary Szczepanik.

Każda z czynności wykonywanych podczas „scenki” była bacznie obserwowana przez kilkoro sędziów. Każda decyzja ratowników była oceniana, nawet to, czy czy we właściwej kolejności przeprowadzone zostało bandażowanie, czy też to kiedy wykonany został telefon na numer alarmowy.

Na zakończenie każda z grup pisała test z zakresu wiedzy o Czerwonym Krzyżu oraz teoretycznej wiedzy z zakresu udzielania I pomocy przedmedycznej. Pierwsze miejsce zajęła starsza drużyna z I LO (tak samo jak rok temu), drugie – uczniowie z III LO, a trzecie – młodsza drużyna z I LO.

W mistrzostwach udział wzięły w tym roku tylko te trzy wspomniane szkolne drużyny ratownicze składające się z pięciu osób każda. Reprezentacja szkoły z Blichu mimo, iż zgłosiła chęć udziału w mistrzostwach, nie pojawiła się w sobotę na Błoniach.

Zapraszamy do obejrzenia galerii zdjęć z mistrzostw na stronie www.lowiczanie.info



Na fotelach donerskich: Szymon Fijolek z Dmosina oraz Damian Szymajda z Domaniewic.

Domaniewice | GOK

Krew oddało 12 osób

Ponad 5 litrów krwi zebrano podczas akcji zorganizowanej w niedzielę, 23 kwietnia, w GOK Domaniewice.

Do wyjazdowego punktu pobrań łódzkiego Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa zgłosiło się 15 osób. Ostatecznie krew mogło oddać 12.

Po zbiórce zorganizowanej tutaj ostatnim razem zimą, to bardzo dobry wynik. Przyszli nie tylko miejscowi. Do Domaniewic wybrali się nawet krwiodawcy z miejscowości odległych o ponad 30 km.

Pan Dariusz Gać ze Skowrody Południowej, w gminie Chąsno

oddał krew od ponad 30 lat. Wybrał niedzielną akcję w Domaniewicach, ponieważ kolejna, organizowana w Łowiczu, wypada w dzień roboczy, a on nie może pozwolić sobie na zwolnienie z pracy. – Ja po prostu lubię ludziom pomagać. Często spotykam się z pytaniem, po co to robię, co z tego mam? Jeszcze do niedawna odpowiadałem, że kilka czekoladek. Teraz mogę dodatkowo na przykład za darmo zaparkować w Łowiczu samochód, czy kupować w aptece bez kolejek (których i tak nie ma), za darmo korzystać z komunikacji miejskiej (ja nie korzystam) – powiedział nam pan Dariusz.

I dodał: – Robię to za darmo, wychodzę z założenia, że gdyby wszyscy, którzy pytają, miast tego przyszli oddać krew, to ona byłaby w zapasie i nie potrzebne byłyby akcje, żeby ratować kogoś z rodziny, a zazwyczaj dopiero wówczas ludzie otwierają oczy. Naszemu rozmówcy udało się zachęcić do oddawania krwi zarówno swojego siostrzeńca, jak i siostrzenicę.

W niedzielę na fotelu donerskim zasiadł również m.in. Damian Szymajda z Domaniewic. – Krew oddaję odkad skończyłem 18 lat. Dlaczego? Traktuję to jako doskonałą możliwość niesienia bezinteresownej pomocy praktycznie bez zaangażowania innych środków. Cieszę się, że mogę coś dać komuś od siebie, a to mnie nie kosztuje – powiedział nam domaniewiczanie.

Reportaż



Inicjatką akcji była dyrektorka GOK Irena Śmigiera-Milewska. Na zdjęciach: z jednym z mieszkańców na bolimowskim rynku, z Krzysztofem Kalińskim przy starej żydowskiej chałupie...

Bolimów | Przypomniano dawnych żydowskich mieszkańców

Co trzeci był Żydem, ale czuli się Polakami

Przed wybuchem II wojny światowej w liczącym wówczas tysiąc mieszkańców Bolimowie mieszkało około 300 Żydów. Wraz z likwidacją getta, które istniało przez 8 miesięcy i przeniesieniem Żydów do getta warszawskiego, bezpowrotnie zniknęli oni z krajobrazu osady. 19 kwietnia GOK w Bolimowie postanowił o nich przypomnieć.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowiczanie.info

Data nie była bez znaczenia, tego dnia w 1943 roku w warszawskim getcie wybuchło powstanie, które było sprzeciwem wobec jego likwidacji, masowych mordów i cierpienia społeczności żydowskiej, które zgotowali im Niemcy. Tego dnia z inicjatywy Muzeum Historii Żydów Polskich Polin w Warszawie w wielu miastach odbyły się akcje „Żonkile”, w czasie których przypomniano o dramatycznym zrywie warszawskiego getta i zagładzie społeczności żydowskiej.

W Bolimowie do udziału w akcji Gminny Ośrodek Kultury zaprosił uczniów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Przyszły dwie klasy I i II. Młodzież obejrzała dwa filmy „Nie było żadnej nadziei. Powstanie w getcie warszawskim 1943” oraz „Powstanie w getcie warszawskim oczami świadków i uczestników” składającego się z relacji ocalałych.

– Zwłaszcza na tym pierwszym filmie była totalna cisza, uczniowie oglądali go w skupieniu, myślę, że zrobił on duże wrażenie na uczniach – powiedziała nam dyrektorka GOK Irena Śmigiera-Milewska. I faktycznie, uczennice Katarzyna i Magda potwierdziły nam to w rozmowie. Powiedziały też, że pochodzą z Jaktorowa i nie wiedzą nawet, czy w tej miejscowości



... i przy jednej z dwóch ocalałych macew na cmentarzu żydowskim.



...ze Stanisławem Oleńskim...

ści mieszkali Żydzi, jak wielu ich było, czym się zajmowali, czy ocalały jakieś materialne pamiątki, m.in. dlatego, że nie zetknęły się z tą wiedzą. Dlatego też udział w akcji „Żonkile” w Bolimowie był dla nich ciekawym doświadczeniem i okazją do poznania lokalnej historii małej miejscowości, jaką jest Bolimów.

Tę lokalną historię przybliżył uczestnikom akcji burmistrz Łowicza, historyk, autor książki o historii Bolimowa Krzysztof Kaliński. O bolimowskich Żydach opowiedział najpierw w sali ośrodka, potem w czasie spaceru po miejscowości, śladem materialnych pozostałości po tej społeczności.

Kilkanaście sklepów i warsztatów należało do Żydów

Pierwsi żydzi osiedlili się w Bolimowie w 1797 roku, już rok później mieszkało ich 76, a po 10 latach 123. W połowie XIX wieku liczba żydowskich mieszkańców Bolimowa wynosiła około 300 osób i właściwie nie ulegała już zmianie. Przed wojną w Bolimowie zamieszkiwało 50 rodzin żydowskich, do najliczniejszych należał ród Manów – 9 rodzin, Szyfermanów – 4 rodziny, Roznerów – 3 rodziny.

Żydzi zajmowali się handlem i rzemiosłem, w 1925 roku w ich rękach było 16 sklepów i 12 warsztatów rzemieślniczych

np. jatki mięsne prowadzili: Berrek Jakubowicz, Szole Rotstein, Chaim Najdorf i Gidali Szyferman.

W okresie międzywojennym rabinem był Lewi Lipman. Żydzi zasiadali w Radzie Gminy, np. w 1928 roku najwięcej głosów spośród wszystkich kandydatów otrzymał Luzer Mordka Man. W okresie międzywojennym, nie były rzadkością mieszane małżeństwa. Tuż przed wybuchem II wojny światowej Żydzi zasymilowali się tak bardzo, że młodzi ubierali się zgodnie z przyjętą modą, nie nosili bród. Wierni tradycji w ubiorze i wyglądzie zostali jedynie starsi.

Farna – żydowska ulica

Uczestnicy spaceru przeszli z GOK na ulicę Farną, która jest najmocniej związana z danymi mieszkańcami Bolimowa, bowiem przy niej mieszkali głównie Żydzi. Tym, co po nich po-



Część społeczności żydowskiej Bolimowa to byli ludzie biedni, których nie stać było na postawienie dużej płyty nagrobnej.

zostało, to stojące po dziś dzień stare, drewniane domy oraz bożnica, która po wojnie została zaadoptowana m.in. na ośrodek zdrowia, a obecnie mieści się w niej posterunek policji.

Ulica Farna to też, jak zaznaczył w czasie spaceru burmistrz, wydzielony w czerwcu 1940 roku teren zamkniętego getta, w którym znaleźli się nie tylko mieszkający w Bolimowie Żydzi, ale z czasem także Żydzi z innych miejscowości, w tym z Łowicza, Strykowa, Łodzi. Przez getto przewinęło się około 1,5 tys. osób. W sierpniu 1941 roku zostało ono zlikwidowane, a mieszkańcy przeniesieni do getta warszawskiego. II wojnę światową udało się przeżyć nielicznym.

Idąc ulicami Bolimowa Krzysztof Kaliński mówił: – Ta społeczność czuła się Polakami. Bardzo mocno się zasymilowała, prawdopodobnie dlatego, że żyli w małej społeczności, gdzie zajmując się w dużej mierze handlem, byli uzależnieni od dobrych kontaktów z mieszkańcami Bolimowa, aby się utrzymać. I faktycznie, w czasie spisu ludności z 1921 roku, na 300 mieszkańców pochodzenia żydowskiego tylko 59 przyznało się do narodowości żydowskiej, pozostali przyznawali się do narodowości polskiej wyznania mojżeszowego.

Żonkile przywracają pamięć

Uczestnicy akcji w czasie spaceru po Bolimowie wręczyli przechodniom papierowe żonkile, które zostały wykonane przez młodzież kilka dni wcześniej w czasie zajęć plastycznych w GOK. Przechodniów było niewiele, nikt nie odmówił, reagowano jednak ze zdziwieniem, skąd w Bolimowie taka akcja. – To dobrze, powinno się o tym mówić, przypominać. Ja o Żydach w Bolimowie wiem tylko z opowieści rodziców, spotkał ich straszny los, wielu zginęło także w Bolimowie, jak i w lasach pod Bolimowem, gdzie się ukrywali. Słyszałam różne opowieści o tym – powiedziała nam starsza pani, która otrzymała papierowy kwiat.

Krzysztof Kaliński powiedział, że jednym z udokumentowanych przypadków ukrywania się Żydów w lasach pod Bolimowem był przypadek 11-osobowej grupy, która została odkryta w marcu 1944 roku przez żandarmów i rozstrzelana w lesie. W grupie tej było siedmiu mężczyzn, dwie kobiety i dwoje dzieci. Pochowano ich w lesie, ale gdzie? Czy nadal tam leżą? Opowiadający przyznał, że nie ma takiej wiedzy. Znałe są nazwiska: Ajzyk Pajczer – krawiec, Abram Dzikowski – szewc, Majonek Szyferman – kupiec, cała rodzina Zajmów z ojcem Altkiem, matką i półtorarocznym synem.

Dyrektor GOK Irena Śmigiera Milewska dodała, że na kilka dni przed wkroczeniem wojsk radzieckich zastrzelono jednego z Żydów ukrywających się w lesie w Joachimowie. – Za wcześniej wyszedł z kryjówki – mówiła.

Ubogie macewy na cmentarzu

Ostatnim punktem spaceru śladem bolimowskich Żydów była cmentarz, a właściwie to, co po nim pozostało. Dziś niemal cały porośnięty jest krzakami, na trawiastym skrawku ziemi,

który jest od nich wolny, ledwie widać dwie ocalałe macewy. Ale inne niż te, które znamy z dużych żydowskich cmentarzy: to polne kamienie, które z jednej strony mają ociosaną równo powierzchnię, na której umieszczono napisy w języku hebrajskim. Dyrektor GOK tłumaczy, że jest tak może dlatego, że część społeczności żydowskiej Bolimowa to byli ludzie biedni, których nie stać było na postawienie dużej płyty nagrobnej. Zasięg cmentarza wyznacza usypany wokół niego wał ziemny.



W czasie spisu ludności z 1921 roku na 300 mieszkańców pochodzenia żydowskiego tylko 59 przyznało się do narodowości żydowskiej, pozostali przyznawali się do narodowości polskiej wyznania mojżeszowego.

Ktoś z młodych ludzi powiedział, że gdyby go tu nie przeprowadzono i nie powiedziano, że to jest cmentarz, w życiu by tego nie odgadł. Faktycznie, widok jest smutny, nie ma doń drogi, idzie się po łące.

Podobno po II wojnie światowej cmentarz istniał niemal niezmieniony, po jej zakończeniu macewy zaczęły jednak zniknąć. Ci, którzy je zabierali, wykorzystywali je np. do robienia schodów czy progów przed domami, utwardzali nimi podwórza.

Krzysztof Kaliński wyjaśnił, że cmentarz powstał pod koniec XIX wieku, podobnie jak bożnica, wyjaśnił uczniom, że dla Żydów miejsce pochówku jest święte, nietykalne, złożone w całościę ciała z przykrytą białym materiałem twarzą chowano nogami w kierunku Jerozolimy, aby w chwili zmartwychwstania zmarły mógł patrzeć w kierunku ich świętego miejsca. Ciało nie wolno przenosić w inne miejsce – zabrania tego religia, wyjątek stanowi przeniesienie na cmentarz w Jerozolimie. Przy dwóch ocalałych macewach uczestnicy spaceru postawili żonkile.

150 lat wspólnej historii

Wracając z cmentarza, rozmawialiśmy z młodzieżą. Pytamy, czy spacer był dla nich jakimś odkryciem. Klaudia Stychlerz i Ewelina Zwolińska z kl. I powiedziały nam, że historia bolimowskich Żydów nie jest im obca. – Mówiło się o tym dużo w szkole, w domach także, wiedziałam o ulicy Farniej. Wiedziałam, gdzie była bożnica. Jedyną ciekawostką dla mnie była lokalizacja cmentarza. Jakoś nigdy o to nie pytałam – powiedziała nam Klaudia. Dyrektor GOK Irena Śmigiera-Milewska przypomina, że ośrodek co dwa lata organizuje turniej wiedzy o Bolimowie. – Zawsze wśród pytań jest przynajmniej jedno o historię bolimowskich Żydów. To część przeszłości, nie można tego pomijać. Przez prawie 150 lat byli oni sąsiadami i znajomymi rdzennych mieszkańców Bolimowa. Razem tworzyli jego historię – mówi. ■

Łowicz | Park Błonia gościł uczestników piątych już targów pszczelarskich

Targi „Wiosna w Pasiece” dla pszczelarzy i smakoszy

Mimo niesprzyjającej pogody, dużym zainteresowaniem cieszyły się piąte ogólnopolskie Targi Pszczelarskie „Wiosna w Pasiece”, które odbyły się w Łowiczu w niedzielę, 23 kwietnia.

Targi tym razem zorganizowano na Błoniach. Przyjechało około 40 wystawców z całego kraju. Oficjalne rozpoczęcie poprzedziła msza święta w intencji pszczelarzy odprawiona w Bazylice Katedralnej. Nabożeństwu przewodniczył ks. proboszcz Robert Kwatek, który w homilii porównał Boże Miłosierdzie (święto obchodzone jest w kościele w pierwszą niedzielę po Wielkanocy) do słodczy miodu, która niesie radość, przynosi zdrowie i ukojenie. Wśród darów ołtarza złożonych podczas mszy, a niesionych przez przedstawicieli łowickich pszczelarzy, również tych najmłodszych, były m.in. różne gatunki miodów z lokalnych pasiek.

Uroczystą oprawę zapewniła przemarszowi do katedry oraz z katedry na Błonia orkiestra miejscowo-strażacka z Łowicza oraz poczyty sztandarowe, m.in. Mazowieckiego Związku Pszczelarzy, Regionalnego Koła Pszczelarzy w Łowiczu (organizatora targów), Koła Pszczelarzy z Grodziska Mazowieckiego i Koła Pszczelarzy z Wrzącej.

W inauguracji targów udział wzięli m.in. przedstawiciele władz powiatu i miasta, jak również prezydent Polskiego Związku Pszczelarzy Waldemar Kudła. Otwarcie targów uatrakcyjniły swoimi występami dzieci z Przedszkola Nr 3 w Łowiczu, które zaprezentowały program pt. „Tajemniczy zakątek Pszczółki Mai”.

Na słodko i bardziej konkretnie

Choć podmuchy wiatru sprawiały momentami, że wystawcy jedną ręką musieli trzymać namioty, a drugą – towar, chętnych do oglądania i kupowania nie brakowało. Wszystkie wyroby cieszyły się dużym zainteresowaniem. Przez cały dzień dobrze sprzedawały się zarówno miody z lokalnych pasiek, które, choć na pszczelarskim przednieku, to jednak oferowały szeroką gamę jego gatunków, jak i miody pitne, wyroby z wosku czy pyłku pszczelego. Nie zabrakło obwarunków na miodzie czy słodkiej chałwy w wielu smakach. Po-



Który miód wybrać? Choć w pasiekach przednówek, to na stoiskach szeroka gama gatunków.

wodzeniem cieszyły się stoiska z pszczelimi bioproduktami. Na stoisku z węzą pszczelą, czyli przerobionym pszczelim woskiem, wielu niezorientowanych laików pytało co to takiego.

– Pogoda fatalna, ale i tak postanowiliśmy z rodziną się wybrać, bo uwielbiamy miód. Moim odkryciem w ubiegłym sezonie był miód faceliowy, który kupiłam u miejscowego pszczelarza i który był tak delikatny w smaku i piękny w kolorze, że przysłałam poszukać go tu dzisiaj. Nie wyobrażam sobie zimowej herbaty bez miodu, cytryny czy plasterka imbiru – powiedziała nam Agnieszka Majkowska z Łowicza.

Kto nie lubi na słodko, mógł znaleźć dla siebie również coś konkretniejszego, na przykład pajądę chleba ze smalcem, bigos, domowy chleb czy tradycyjne wędliny. Jak co roku uczestników targów żywiło m.in. KGW Bednary.

Od węzy po słomiane ule

Tegoroczne targi były jednak głównie rajem dla samych pszczelarzy, którzy mogli na nich nabyć z pierwszej ręki wszystko do zakładania i modernizacji pasiek, hodowli pszczoł oraz pozyskiwania i konfekcjonowania miodu. Z wykładu mgr inż. Cezarego Kruka z Puław, który mówił m.in. o wiosennej pielęgnacji rodzin pszczoł czy syndromie masowych upadków rodzin pszczoł, pszczelarze wyszli bogatsi o wiedzę, którą będą mogli w praktyce stosować w swoich pasiekach.

Co słychać w pasiekach?

Pogoda bardziej niż organizatorom targów popsowała w tym roku szyki owadom. – Jest zimno i pszczoły masowo giną, mają pokarm, ale nie mogą go odsklepić, rodziny są bardzo słabe. Niektórzy z wystawców mówią, że już ponieśli dotkliwe straty, że z kilkuset rodzin zostało im kilkadziesiąt – powiedział w rozmowie z nami Marek Boroski, prezes regionalnego koła pszczelarzy w Łowiczu. Obecnie organizacja ta liczy 70 członków, a wśród nich zarówno

pszczelarzy hobbystów, posiadających po 20 rodzin pszczoł, jak i takich, którzy mają ich nawet 400. Szef regionalnego koła w swoim oficjalnym wystąpieniu przypominał również o ogólnych zagrożeniach wpływających na ich kondycję.

– Pszczelarstwo to nie tylko dar miodu, wosku pyłku czy mleczka pszczelego. Pszczelarstwo to głównie zapylenie drzew, krzewów, bylin. Obecnie boryka się ono jednak z olbrzymią eksplozją środków ochrony roślin (...). Stosowanie ich w porze południowej nie ma sensu. Drugim zabójcą pszczoł jest choroba „varroa destructor”, niewielkie szanse przeżycia mają nawet początkowo ocalałe pszczoły, które giną z powodu mieszanek wirusów, jakie przywlekły ze sobą roztocza – mówi Boroski. Nadmieniał on jednak, że koncern biotechnologiczny Monsanto, ten sam, który produkuje pestycydy, pracuje obecnie nad środkiem przeciwko roztoczom składającym się z fragmentów ich własnego DNA.

W optymistycznym tonie co do przyszłości rodzimego pszczelarstwa rozmawiał z nami prezydent Polskiego Związku Pszczelarzy Waldemar Kudła. – Obecnie odnotowujemy wymianę pokoleń. Ostatni kurs, jaki organizowano u nas w związku, kończyli nawet 14-letni pszczelarze. Warto również nadmienić, że rośnie konsumpcja świadomości. Ludzie coraz częściej doceniają miód prosto z lokalnej pasieki, a kupując ten w sklepie uważnie czytają etykietę – powiedział nam. ■



Targi były rajem dla samych pszczelarzy, którzy mogli na nich nabyć z pierwszej ręki wszystkie niezbędne artykuły pszczelarskie.



Hanna, Nina i Agnieszka Bachura nie czekały długo ze skosztowaniem nektaru, jaki otrzymały w nagrodę za występy na scenie.

Kultura

RZUT OKIEM | ŁOWICKA WIELKANOC W „ZIARNIE”



W wielkanocny poranek, gdy większość z nas spożywała właśnie świąteczne śniadanie, na TVP 1 został wyemitowany premierowy odcinek „Ziarna”, w którym łowicki twórcy ludowi opowiedzieli o tradycjach świątecznych naszego regionu, a zespół „Koderki” zaprezentował obrzęd chodzenia z gaiikiem i kogutkiem w Lany Poniedziałek. Program można już oglądać w internetowym serwisie VOD, w telewizji powtórki pokaże TVP Polonia i TVP ABC. **aa**

Domaniewice | Kolejne sukcesy wokalistki Patrycja Jakubiak znów najlepsza

Uczennica Gimnazjum Publicznego w Domaniewicach, Patrycja Jakubiak, dopisała kolejny sukces do długiej listy swoich wokalnych osiągnięć.

Tym razem zdobyła I nagrodę w konkursie „Najpiękniejsze Polskie Piosenki”. Dzięki temu miała okazję wystąpić na scenie Teatru Jaracza w Łodzi.

Konkurs organizowały razem Łódzkie Towarzystwo Naukowe oraz Polskie Radio Łódź w ramach XVII Festiwalu Nauki, Techniki i Sztuki w Łodzi. Adresowany był do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z województwa łódzkiego

oraz studentów łódzkich uczelni wyższych.

Wokalne popisy uczestników 8 kwietnia, w studiu koncertowym Polskiego Radia w Łodzi, oceniało jury, w skład którego wchodziła: Anna Domańska (chórmiistrz, dyrygent, pedagog Akademii Muzycznej w Łodzi), Krzysztof Kozłowski (muzyk, chórmiistrz, juror wielu konkursów) oraz Anna Kolasa (Redakcja Muzyki i Programów Kulturalnych Polskiego Radia Łódź).

Laureaci i wyróżnieni w poszczególnych kategoriach wiekowych otrzymali nagrody i dyplomy 10 kwietnia na deskach Teatru Jaracza, w ramach podsumowania festiwalu. Mogli także dać próbkę swoich możliwości wokalnych. **kl**



Patrycja Jakubiak odniosła kolejny sukces.

Kino Fenix | Wysoka 14. pozycja w rankingu MKiDN

Dofinansowanie do drugiej sali: czy we wrześniu ruszy budowa?

Łowicki Ośrodek Kultury pozyskał 36 tys. zł dofinansowania z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na adaptację drugiej sali kinowej w stylu art house.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowiczanie.info

Licząca 60 miejsc kameralna sala ma zostać urządzona w pomieszczeniu ośrodka, gdzie teraz mieści się filia Biblioteki Miejskiej – o czym już pisaliśmy.

Kino nadal ma funkcjonować pod wspólnym szyldem Fenix, ale jest pomysł, by nadać nazwy salom. Duża nazywałaby się „Eos”, co ma symbolizować powrót do korzeni (tak nazywało się kino przed wojną), natomiast nie wymyślono jeszcze nazwy dla mającej powstać sali kameralnej. Szacunkowa przebudowa pomieszczenia na salę kinową ma kosztować ok. 100 tys. zł.

Przypomnijmy, że ŁOK złożył dwa wnioski o pozyskanie środków na realizację tej inwestycji, w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a także w Polskim Instytucie Sztuki Filmowej. Tymczasem przyszła pozytywna odpowiedź z ministerstwa, które dofinansuje łowicki art house kwotą 36 tys. zł.

Z dofinansowania cieszyć się bardzo, ale głównie dlatego, że uplasowaliśmy się na wysokim 14. miejscu na ponad 550 złożonych wniosków. Mieliśmy 90 pkt., a 91,67 miał wniosek z pierwszego miejsca – mówi

nam dyrektor Maciej Malangiewicz. – Wierzyłem w ten projekt, ale też bardzo chciałem zdobyć środki zewnętrzne, by pokazać, że konsekwentnie jesteśmy aktywni i pukamy, gdzie tylko pojawia się możliwość – dodaje.



Utworzenie dodatkowej sali pozwoli na zwiększenie ilości filmów granych w kinie, bo od tej pory dwa seanse będą mogły się odbywać równocześnie.

Jak wyjaśnia nam dyrektor, pieniądze z otrzymanego dofinansowania zostaną przeznaczone na wyposażenie sali. Ośrodek wciąż czeka na decyzję z PISF, skąd pozyskane dofinansowanie mogłoby pokryć koszty robót budowlanych. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, 2 września w pomieszczeniu ruszyłaby przebudowa.

Druga sala – miejsce dla wszystkich

Utworzenie dodatkowej sali, zgodnie z zapewnieniami dyrektora, pozwoli na zwiększenie ilo-

ści filmów granych w kinie, bo od tej pory dwa seanse będą mogły się odbywać równocześnie. – Zamiast 3 tytułów tygodniowo, zaproponujemy widzom 5-6 różnych filmów – zapowiada.

Co więcej, mają zostać uruchomione nowe cykle np. Kino dla kobiet, Poranki dla dzieci, Kino Seniora i oddzielny program, którego gospodarzem będzie Młodzieżowa Rada Miejska.

Warto też wspomnieć, że wcześniej ŁOK pozyskał 56 tys. zł z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej na klimatyzację, która ma zostać zamontowana w sali kina Fenix już w czerwcu. Jej koszt całkowity to około 90 tys. zł, zaś różnicę pokryje ŁOK z zysków z biletów. Po skalkulowaniu kosztów okazało się, że środków wystarczy na montaż klimatyzacji w obu salach.

Przypomnijmy też, że można już kupować bilety na seanse do kina Fenix przez internet. Wystarczy wejść na stronę **lok.art.pl** i wybrać zakładkę **repertuar**, a następnie postępować zgodnie z poleceniami na stronie. – Bilety on-line sprzedają się u nas już od pierwszego dnia, na razie do 10 dniennie. Zobaczymy, jak to będzie przy hitowych produkcjach i premierach. Myślę, że wtedy będzie się ich sprzedawało więcej – ocenia dyrektor ŁOK. – To jest faktycznie duże ułatwienie dla widza – dodaje. **aa**

REKLAMA

GABINET NEUROLOGICZNY
dr n. med.
EWA GUZOWSKA -BARTNIAK
specjalista neurolog
Łowicz, os. Kostka bl. 1
tel. 602-264-817
CZYNNY: śr. 16-17, sob. 11-12

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda
▪ chirurgia urazowa
▪ choroby kręgosłupa
▪ choroba zwyrodnieniowa stawów
▪ paluchy koślawe (haluksy)
Głowno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94

LEKARZ INTERNISTA
BARBARA FENC-BIELECKA
PRZYJMUJE:
Łowicz, ul. Powstańców 2A
Wizyty proszę zgłaszać telefonicznie
46 837-54-76, 607-206-252

SPECJALISTA NEUROLOG
WITOLD WYPYCH
Łowicz, ul. Krakowska 4
umowa z NFZ i prywatnie
pn. 8-12 i 14-18
wt., śr., czw., pt. 8-12 i 16-17.30
tel. 603-099-810

KLINIKA STOMATOLOGICZNA
rejestracja: 506 100 273
czynne 7 dni w tygodniu!
ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH
▪ Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
▪ Łowicz, ul. Iłowska 1/3 ▪ Łódź, ul. Kolińskiego 27
ZAKRES USŁUG: •implanty •chirurgia szczękowa
•ortodoncja •stomatologia estetyczna •protetyka
LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

PORADNIA ORTOPEDYCZNA
Kamil Kniczek
▶ iniekcje dostawowe (blokada, kw. hialuronowy)
▶ leczenie zmian zwyrodnieniowych stawów, urazów sportowych
▶ osocze bogatopłytkowe (czynniki wzrostu)
▶ USG ortopedyczne
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B, pok. 111
drugi i czwarty wtorek miesiąca od godz. 16.00, tel. 664-127-755

lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
▪ USG SERCA
▪ USG TĘTNIC SZYJNYCH
▪ HOLTER EKG
▪ HOLTER CIŚNIENIOWY
▪ EKG (badania na miejscu)
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,
poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75
(pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG
Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Głowno, ul. Wyspiańskiego 8
(za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
RUSMIERCZYF KRZYSZTOF
GABINET PRYWATNY (recepty, szpitala NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
BADANIA PROFILAKTYCZNE
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ - BEZ ZAPISÓW
soboty - PO UZGODNIENIU

GABINET „ALEXANDER-MED”
AKUPUNKTURA
I TERAPIA MANUALNA
▪ leczenie schorzeń kręgosłupa
▪ rwa kulszowa, barkowa
▪ przepuklina dysków
▪ nerwica i naruszenie snu
▪ skolioza u dzieci = bóle migrenowe
▪ bóle korzonków
CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Głowno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

Katarzyna Zakrzewska
Dietetyk
▶ konsultacje dietetyczne
▶ jadłospisy
▶ analiza składu ciała
tel. 695-933-411
Głowno, ul. Sosnowa 4
www.ladieta.com.pl



Stanisław Budzeń w konkursie w Radziejowicach wystąpił w łowickim stroju.

Raławice | Chłop Roku 2017

Ksiazok zajął IV miejsce w konkursie na Chłopa Roku

23 kwietnia w Raławicach odbyły się wybory „Chłopa Roku 2017”. Region łódzki po raz kolejny reprezentował Stanisław Budzeń z Boczek Chełmońskich w gm. Kocierzew Płd. Wywalczył IV miejsce w konkursie głównym i nagrodę specjalną w dodatkowej konkurencji KRUS.

Konkurs składał się z kilku konkurencji, w których mierzyło się 8 kandydatów zgłoszonych przez izby rolnicze z różnych regionów Polski. Stanisław Budzeń był jedynym reprezentantem regionu łódzkiego. Podczas prezentacji towarzyszyła mu delegacja Księżackiego Zespołu Folklorystycznego „Skierniewiczanie”.

Jedną z konkurencji polegała na tym, aby opowiedzieć o sobie i zaprezentować swój region. Kandydaci do tytułu „Chłopa Roku” pojedynkowali się też na umiejętności wokalne i taneczne związane z folklorem regionu.

Mieszkaniec Boczek wykonał tradycyjną ludową przyspiewkę, której pierwsza strofa głosi „Jestem Ksiazok od Łowicza, bo szeroko nogawica”. Przypominamy, że od zeszłego roku zaczął śpiewać w zespole „Ksiazok”. W kolejnej odsłonie tańczył

z partnerką łowickiego oberka. Kolejne konkurencje były już natury sprawnościowej. Była to sztafeta w układaniu belek słomy na czas oraz przeciąganie liny, w którym to kandydat reprezentujący region łowicki oraz towarzyszące mu panie z zespołu okazały się najlepszymi.

Po podsumowaniu wyników ze wszystkich konkurencji Stanisław Budzeń uplasował się na IV miejscu. Bezkonkurencyjny był jednak w dodatkowej konkurencji KRUS o tematyce zasad BHP w gospodarstwie. Mieszkaniec Boczek został jej zwycięzcą, a w nagrodę otrzymał m.in. myjkę wysokociśnieniową. Pan Stanisław odpowiadał na pytania, co zrobić z padniętą zwierzyną oraz gdzie należy oddać zużyte bania-ki po opryskach rolniczych.

– Atmosfera była świetna, a w samych Raławicach czuję się już jak u siebie – powiedział nam Stanisław Budzeń. Jak przekonuje, podobnie jak w latach ubiegłych widownia była zachwycona strojami łowickimi, temperamentem i urodą „Ksiazoków”. Przypominamy, że to już nie pierwszy sukces naszego reprezentanta w tym konkursie. Na swoim koncie ma również miejsce I i tytuł główny „Chłopa Roku”.

W nagrodę za swoje osiągnięcia reprezentant Boczek spędzi wraz z żoną weekend w Brukseli. aa

Łowicz | Spektakl dokumentalny na deskach ŁOK

Jesteśmy przynętą, kochanie! – na początek warsztatów

Nagrany na festiwalach w całej Polsce spektakl pt. „Jesteśmy przynętą, kochanie!”, w reżyserii łowiczanki Agnieszki Wąsikowskiej można było obejrzeć w sobotę, 22 kwietnia w Łowickim Ośrodku Kultury. Był to jednocześnie początek projektu „To miasto to moja opowieść”.

Spektakl jest dokumentalnym projektem teatralnym, w znacznej części opartym na wspomnieniach i relacjach z kijowskiego Majdanu. Tekst powstał z fragmentów dzienników fotografa, operatora i podróżnika Marcina Kundery, przyjaciela Agnieszki Wąsikowskiej, który brał udział w wydarzeniach na Majdanie. – Zaczęło się od tego, że Marcin przysłał nam bardzo długie sms-y o tym, co tam się dzieje, relacjonował dzień po dniu – opowiadała po spektaklu reżyserka. Scenariusz też był oparty na podstawie jego rozmów prowadzonych z poznanymi na Majdanie młodymi Ukraińcami – Dante i Nataszą.

Spektakl jest jakby dokumentalnym zapisem tego, czego doświadczył Marcin (w tę rolę wcielił się Mateusz Mosiewicz), o tym, w jakich okolicznościach poznał Dante (w tej roli Filip Kosior) i Nataszę (którą zagrała Helena Ganjalyan) oraz o tym, że spędził z nimi kilka tygodni swojego życia. W spektaklu wykorzystane są też fragmenty filmów kręconych przez Kunderę na Majdanie. Spektakl miał premierę ok. dwa lata temu.



Reżyserka Agnieszka Wąsikowska (pierwsza z prawej) oraz aktorzy po spektaklu spotkali się z publicznością.

Po spektaklu publiczność miała okazję krótko porozmawiać z reżyserką oraz aktorami. – Co dzieje się obecnie z Dante i Nataszą? – padło pytanie. – Żyją na Ukrainie. Na bieżąco utrzymuje z nimi kontakt Marcin. Zwykle z nami jeździł i wtedy odpowiada na to pytanie – odpowiedziała Agnieszka Wąsikowska. Marcina Kundery w Łowiczu nie było.

Spektakl spotkał się ze sporym, jak na Łowicz, zainteresowaniem. Obejrzało go ponad 50 osób. Widzowie razem z aktorami zostali zaproszeni na scenę, gdzie ustawione zostało kilka rzędów krzeseł. – Chodziło o to, żeby nie oddzielać widzów od aktorów, żeby nie tracili między sobą kontaktu. Takie założenie Agnieszka miała od początku i moim zdaniem to

się sprawdziło – mówi o spektaklu Karolina Michalska z ŁOK.

Spektakl był jednym z elementów odbywających się obecnie w ŁOK warsztatów teatru dokumentalnego „To miasto to moja opowieść”, który otrzymał dofinansowanie w ramach konkursu Małe Granty 2017. Warsztaty poprowadzą twórcy teatralni: Helena Ganjalyan, Karolina Lichocińska, Mateusz Mosiewicz, Bartosz Szpak oraz Agnieszka Wąsikowska.

Ich efektem ma być spektakl, który ma opowiadać o Łowiczu, o historii miasta i mieszkańcach. Scenariusz powstanie w trakcie warsztatów (aktorskich, dramatycznych i ruchowych), a źródłem inspiracji mają być historie, które uczestnicy zajęć będą mieli za zadanie pokazać z perspek-

tywy mieszkańców. Do udziału w warsztatach zgłosiło się pięć osób, trzy kolejne – bezpośrednio po spektaklu. Teraz uczestniczy w nich 10 osób. – Projekt zakładał, że w warsztatach będzie uczestniczyć właśnie 10 osób. W tak krótkim czasie nie dałoby się „przepracować” wszystkiego z większą liczbą osób, a przecież później każdy z nich będzie chciał wystąpić w przedstawieniu. Efekt warsztatów będzie można zobaczyć w niedzielę, 30 kwietnia, o godz. 16.00, w sali „Na Strychu” w ŁOK.

Na początku tygodnia uczestnicy warsztatów pracowali nad scenariuszem. – Zastanawiali się nad tym co lubią, co ich wkurza, a czego się wstydzą, jak żyje im się w Łowiczu – relacjonowała Agnieszka Wąsikowska. mak

Łowicz | Konkurs plastyczno-fotograficzny został przedłużony Sfotografuj lub namaluj łowickie podwórka

Organizator konkursu „Łowickie podwórka” wydłużył termin oddania prac konkursowych. Prace fotograficzne lub plastyczne, ukazujące fragmenty łowickich podwórek, można dostarczać do 5 maja. Powodem przedłużenia jest nieduże zainteresowanie konkur-

sem. – Może przeszkodziła trochę pogoda, a może było zbyt mało czasu? – zastanawiali się w bibliotece i zdecydowali o wydłużeniu terminu o ponad dwa tygodnie.

Konkurs adresowany jest do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Ogłosiła

go biblioteka im. A. K. Cebrowskiego w Łowiczu w 150. rocznicę urodzin Stanisława Noakowskiego. Każdy uczestnik może zgłosić do konkursu wyłącznie jedną pracę. Noakowski wykonał tysiące rysunków i cykli rysunkowych pokazujących piękno w architek-

turze. Tworzył również tzw. fantazje architektoniczne, czyli rysunki o tym, jak mógłby wyglądać dowolny obiekt w każdej epoce. Stworzył wiele cykli rysunkowych.

Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się w maju. O dokładnym terminie laureaci zostaną poinformowani. Prace prezentowane będą na wystawie pokonkursowej w holu biblioteki na Bratkowicach. mak

REKLAMA

STOMATOLOGIA
O-Dentica

lek. stom. Kamila Osica
lek. stom. Michał Osica

- implanty
- chirurgia stomatologiczna
- protetyka
- stomatologia zachowawcza
- endodoncja (leczenie kanałowe)
- stomatologia estetyczna
- wybielanie zębów
- stomatologia dziecięca
- RTG zębów

Łowicz, ul. Mostowa 14
tel. 604-744-179

protetyka stomatologiczna
PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykretowicz

Przychodnia „Remedium” Głowno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

PROTEZYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko

PROTEZY ekspresowe NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Głowno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277

Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

Łowicz ul. Tkaczew 7F
GABINET stomatologiczny
Sylvia Marzec
lek. dent.

Honorujemy Kartę Seniora i Kartę Dużej Rodziny
zapisy tel. 519-640-150

PROTEZY - NAPRAWY

Naprawa protez:
akrylowe > elastyczne
> szkieletowe

MULTIDENT
tech. dent. P. Pagowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

GABINET STOMATOLOGICZNY
KATARZYNA KOLAS-GRAJEWSKA
STOMATOLOGIA DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Łowicz ul. Gdańska 5
tel. 533-882-280
blisko dworca PKS i PKP

GABINET STOMATOLOGICZNY
PERŁOWY UŚMIECH

KAROLINA FRONTCZAK
lekarz dentysta

Łowicz
ul. Batalionów Chłopskich 2b
NZOZ Wigor, gab. nr 12
609 646 644

HOLLYDENT
dr n. med. Monika Colonna-Walewska
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji

- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty

Głowno
ul. Czackiego 2
tel. 42 710 76 47, 697 107 647

dr n. med. Arkadiusz Błaszczak
lekarz stomatolog

- stomatologia estetyczna
- stomatologia zachowawcza
- chirurgia
- protetyka
- stomatologia dziecięca
- profilaktyka

Łowicz, ul. Krakowska 4, tel. 608-409-558



Rysunki i projekty Jerzego Leontiewa były chętnie oglądane i komentowane przez uczestników wernisażu.



Żona artysty prof. Zofia Rajtar-Leontiew oraz syn Paweł Leontiew podczas wernisażu w Łowiczu.

Łowicz | Wystawa Jerzego Leontiewa w łowickim muzeum

Sztuka czysta. Sztuka użytkowa

W Muzeum w Łowiczu otwarta została wystawa „Jerzy Leontiew (1931-2011). Sztuka czysta. Sztuka użytkowa”. Będzie można ją oglądać do 4 czerwca. W wernisażu, który odbył się w sobotę, 22 kwietnia, uczestniczyła m.in. żona prof. Zofia Rajtar-Leontiew oraz syn Paweł Leontiew.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczanie.info

– Nie wiem czy doszłoby do tej wystawy, gdyby nie obecny tutaj pan burmistrz, który rozpoczął ze mną rozmowy na ten temat. Osoba, z którą później niezwykle dobrze mi się współpracowało, która podjęła intencję, była pani magister, dyrektor muzeum. Trzecią osobą, którą chciałabym wymienić, jest Ania Leśniewska-Zagrodzka. Nasze rodziny, Leśniewskich i Leontiewów, od 60 lat były razem – opowiadała żona artysty.

Jerzy Leontiew urodził się 21 grudnia 1931 roku w Łowiczu, jego rodzina mieszkała w kamienicy przy ul. Bielawskiej 4. Na cmentarzu prawosławnym spoczywają jego ojciec i dziadek, zaś na cmentarzu ewangelicko-augsburskim rodzina matki. W Łowiczu Jerzy Leontiew kończył szkołę średnią, a zaraz po maturze wyjechał do Poznania, gdzie studiował w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych na Wydziale Architektury Wnętrz. Do Łowicza już nie wrócił, związał swoje życie z Warszawą, gdzie zamieszkał i pracował.

Prezentowane na wystawie obrazy artysty namalował głównie

na początku i pod koniec kariery, można obejrzeć też wiele monotypii, które tworzył przez całe życie, najwięcej jednak jest projektów architektonicznych, aranżacji wystaw, logotypów, wzornictwa przemysłowego, a nawet plakatów. – Nigdy wcześniej nie pomyślałem nawet, że na przykład wygląd licznika prądu czy też neonu świetlnego na domach towarowych też ktoś musiał zaprojektować – komentowały projekty osoby oglądające wystawę. Na wystawie można obejrzeć też znany – przynajmniej z wyglądu – domorsłym elektronikom projekt miernika uniwersalnego „LAVO 3”, za który artysta wraz

z 4 kolegami otrzymali IV nagrodę zespołową.

Leontiew był np. autorem znaków firmowych Polam czy Lumen. Pierwszą i jednocześnie ostatnią realizacją artysty w Łowiczu jest powstały w 1960 roku projekt wnętrza Domu Nauczyciela w Al. Sienkiewicza. Obejmował on kompletne wyposażenie sali klubowej (projekty krzeseł, stołu, gablot, żyrandola, lady, a nawet wieszaków) oraz kawiarni (projekty taboretów, stolików, kinkietów, półek, mebli, oświetlenia). Projekt ten również można obejrzeć na wystawie.

Głośno o Jerzym Leontiewie zrobiło się kilka lat później, w 1964 roku, kiedy zdobył III na-

grodę w konkursie na projekt osiedla domków jednorodzinnych na wzgórzach Hollywood. Pracę tę można również zobaczyć na wystawie w Łowiczu. Wiele prac to projekty ekspozycji targowych wykonane na zlecenie Przedsiębiorstwa Wystaw i Targów Zagranicznych „POLEXPO”, z którym współpracował przez 11 lat.

“

Pierwszą i ostatnią realizacją artysty w Łowiczu jest powstały w 1960 r. projekt wnętrza Domu Nauczyciela w Al. Sienkiewicza.

W Łowiczu jego prace były wystawiane do tej pory tylko raz, w 1962 roku, na wystawie zbiorowej „Współczesna Plastyka Łowicka”. Obecna wystawa jest przeglądem wieloletniej twórczości. Wystawę prac w gablotach i wiszących na ścianach uzupełniają leżące na stoliku albumy. – Ta wystawa jest reprezentatywna, w sensie tego, co mój mąż robił, ale one są po to, żeby bardziej przybliżyć te 60 lat pracy. Dlaczego 60 lat, skoro od dyplomu minęło mniej? Otóż mąż zarabiał już na studiach, rysując do gazet i wykonywał drobne prace na Targi Poznańskie. Albumy te są w pewnym sensie uzupełnieniem wielu rzeczy, które są jeszcze zmagazynowane w mieszkaniu, ponieważ pracownię musiałam sprzedać – powiedziała nam żona artysty.

Jerzy Leontiew zmarł 26 lipca 2011 roku, został pochowany na cmentarzu ewangelickim w Warszawie wraz z matką.

– Wystawa będzie czynna do 4 czerwca, naprawdę warto ją obejrzeć – zachęca dyrektor Marzena Kozanecka-Zwierz. ■

REKLAMA

MediCenter | ŁOWICZ, 3 MAJA 15, tel. 46/837-85-46

KARDIOLOG
dr **MACIEJ PAWLOWSKI**
specjalista kardiologii
▪ konsultacje lekarskie ▪ badania EKG

UROLOG
dr **RADOSŁAW GREBOWSKI**
specjalista urologii
▪ konsultacje lekarskie ▪ USG
▪ uroflowmetrem

NEUROCHIRURG
prof. dr hab.n.med. **LECH POLIS**
specjalista II st. z neurochirurgii i neurotraumatologii, kierownik kliniki neurochirurgii CZMP
▪ konsultacje lekarskie dla dorosłych i dzieci

BADANIA USG
▪ piersi ▪ tarczycy ▪ ślinianek
▪ bioder niemowlęcia ▪ brzucha
▪ układu moczowego ▪ węzłów chłonnych
▪ Doppler tętnic i żył

MEDYCYNĄ PRACY
▪ badania wstępne ▪ okresowe ▪ kierowców

PULMONOLOG
dr n. med. **ANNA BARA**
choroby wewnętrzne, specjalista chorób płuc
▪ astma ▪ zapalenia płuc, oskrzeli

CHIRURG NACZYNIOWY
dr **PRZEMYSŁAW KOWALCZYK**
▪ miażdżyca ▪ niedokrwienia kończyn
▪ żyłki ▪ skleroterapia ▪ USG

DERMATOLOG dzieci i dorośli
dr n. med. **MONIKA KIERSTAN**
▪ elektrokoagulacja ▪ mezoterapia

NEUROLOG
dr n. med. **JOLANTA URBANIAK**
specjalista neurologii
▪ Parkinson ▪ padaczka ▪ inne

ORTOPEDA
dr **ŁUKASZ LIPIŃSKI**
dr n. med. **PIOTR BUCHCIC**
▪ blokady stawów ▪ iniekcje dostawowe
▪ USG bioder u niemowląt ▪ USG ułk. m.-szk.

NZOZ ALAMED | Stryków, ul. Kopernika 29a tel. 42 719 88 49

• PORADNIA CHIRURGICZNA + USG
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., sr, pt. 16⁰⁰-18⁰⁰, tel. kom. 607 340 904

• PORADNIA STOMATOLOGICZNA
Alicja Ciesielska spec. parodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
▪ stomatologia zachowawcza i dziecięca ▪ endodoncja ▪ protetyka
▪ chirurgia stomatologiczna i implantologia ▪ ortodoncja ▪ zdjęcia RTG zębów

• PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA
dr n. med. **Renata Koptas-Głowska spec. endokrynolog**
– środy po uzgodnieniu telefonicznym

• PORADNIA KARDIOLOGICZNA
dr n. med **Monika Piechowiak spec. chorób wewn.** czwartki po uzgodnieniu tel.

• PORADNIA UROLOGICZNA
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu tel.

• PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA
dr n. med. **Ryszard Bober spec. neurochirurg** – piątki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.

• PORADNIA REUMATOLOGICZNA
dr n. med. **Henryk Kapusta spec. reumatolog** – wtorki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu tel.

www.nzoz-alamed.pl

GABINET SPECJALISTYCZNY | Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. Monika Kierstan
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG prof. dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

PSYCHIATRA Ełżbieta Bolanowska
- druga i czwarta środa miesiąca w godz. 13-16, tel. 603-058-881

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. **Adam Rogowski-Tylman** - wtorki, piątki w godz. 16 -19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. **Grażyna Dąbrowska**
- poniedziałki, piątki i co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTZER EKG, HOLTZER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. Karolina Gajda
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

lek. med. **Leszek Sobczyński**
SPECJALISTA POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII
Główno, ul. Sikorskiego bl. 27/12
tel. gabinetu: 42/710-72-67
tel. domowy: 42/719-11-67
PRZYJMUJE:
pon., sr., pt.: 11-13; 16-18;
sob. 11-13

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej **JERZY SOBCZYŃSKI**
▪ masaż leczniczy i relaksacyjny
▪ gimnastyka korekcyjna
▪ usprawnienie po udarze
▪ leczenie ostróg piętowych
▪ kinesiotaping
(możliwy dojazd do klienta)
501-248-229

LARYNGOLOG Jarosław Czaplą
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1
PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych
WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52

KONSULTACJE NEUROLOGICZNE
Jacek Pełka
specjalista neurolog
Adres: Łowicz ul. Długa 20d tel. kom. 602 706 803
Przyjęcia w poniedziałki (po umówieniu się telefonicznie)
*ból głowy *zawroty głowy *szumy uszne *ból kręgosłupa *zaburzenia czucia *padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu *nerwice *depresje *zaburzenia lękowe *zaburzenia pamięci *zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu *inne.



Przed kamerą TVP 3 wypowiedziała się m.in. Irena Kolos – sołtys Sierznik i wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Łowickiego.



Mężczyźni z chorągwią obchodzą Sierzniki dookoła, podobnie jak to robili ich ojcowie i dziadkowie.

Sierzniki | Materiał w regionalnej TVP

Tak jak ich ojcowie i dziadkowie

Tradycyjny, wielkanocny obrzęd święcenia domów i pól, wciąż kultywowany m.in. w Sierznikach, zainteresował reporterów TVP 3 Łódź, którzy w „lany poniedziałek” odwiedzili z kamerą tę miejscowość w gminie Chaśno.

Przeszło dwuminutowy materiał autorstwa Martyny Kowalczyk został wyemitowany w dniu nagrania w Łódzkich Wiadomościach Dnia. Pokazana została grupa kilkunastu mężczyzn, mieszkańców Sierznik, maszerujących z chorągwią wzdłuż granicy wsi, święcących pola i śpiewających wielkanocne pieśni. Po dojściu do każdego końca wsi, drzewcem chora-

gwi wykonywali znak krzyża (co również zostało utrwalone w filmie), zakopywali część poświęconej palemki i trzykrotnie pochylali chorągiew w stronę wsi. Oprócz tego błogosławili też poszczególne domostwo.

Przed kamerami wypowiedziało się sześć osób, w tym m.in. radny gminny z tej miejscowości Dominik Uczciwek i radna powiatowa Irena Kolos, będąca zarazem sołtyską miejscowości.

W wypowiedziach wszystkich osób podkreślano wagę tradycji przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Zwyczaj obchodzenia pól z chorągwią od dawna był jednym z charakterystycznych dla Ziemi Łowickiej. tm

Łowicz | III Ogólnopolski Przegląd Scholi Pijarskich

Z Kalasancjuszem śpiewali na chwałę Pana

Rekordowa ilość osób – prawie 400 – uczestniczyła w III Ogólnopolskim Przeglądzie Scholi Pijarskich, który po raz kolejny odbył się w Łowiczu, w dniach 21-23 kwietnia. Do łowickiej szkoły pijarskiej przyjechały schole z 11 szkół pijarskich z całej Polski.

W tym roku, który dla Zakonu Szkół Pobożnych jest rokiem jubileuszowym z okazji 400-lecia istnienia zakonu oraz 250-lecia kanonizacji założyciela, temat przewodni był następujący: „Z Kalasancjuszem śpiewaj na chwałę Pana”. Dlatego też większość scholi przygotowała



Mały Chór Kalasancjusza z Rzeszowa wystąpił jako pierwszy. Schola działa nieprzerwanie od 2000 roku.



Schola z Bolesławca wystąpiła w tym roku na koniec przeglądu.

piosenki o Kalasancjuszu. – Święty Józef Kalasancjusz był specjalnym „gościem” i przewodnikiem tegorocznego spotkania – opowiada koordynujący przegląd ojciec Dominik Bochenek.

Do Łowicza przyjechały grupy z Boleśzowa, Elbląga, Warszawy, Cieplic, Boleśławca, Krakowa (z dwóch parafii), z Rzeszowa, Katowic i Łapsz Niżnych. Najliczniejszą była kilkudziesięcioosobowa grupa z Boleśławca. Łowicz też „wystawił” dużą reprezentację. Powstała w 2014 roku łowicka schola „Dzieci Królowej Pokoju” liczy aż 55 osób. Dzieci spotykają się dwa razy w tygodniu: raz w szkole, a drugi raz na niedzielnej mszy świętej. Oprócz tego łowicka schola śpiewa na mszach szkolnych oraz przy okazji różnych uroczystości.

Przegląd rozpoczął się w piątek, 21 kwietnia, wspólną kolacją o godzinie 18.00. Grupy przyjeżdżały do Łowicza w ciągu dnia. Większość, choć nie wszyscy, zostali w Łowiczu na dwa noce. Luksusów nie było, ale też nikt takich nie oczekiwał – noclegi były zaplanowane na podłodze w salach szkolnych, na karimatach lub materacach, w śpiworach. Koszt uczestnictwa w przeglądzie i towarzyszących mu wydarzeniach, wraz z trzydniowym wyżywieniem, też nie był wysoki, wynosił 60 zł. Za taką kwotę nie jest łatwo zorganizować nawet jednodniową szkolną wycieczkę.

Piątkowy wieczór był przeznaczony na integrację i zabawy na dużej sali gimnastycznej, które prowadzili rekrutujący się spośród

starszych uczniów szkół pijarskich animatorzy. Zabawy pomogły zawiązać wspólnotę. Wieczorem odbył się też kalasantyński wieczór uwielbienia w formie refleksji słowno-muzycznej w oparciu o życie założyciela zakonu.

Sobotnie przedpołudnie wypełnione było warsztatami muzycznymi w czterech grupach: śpiewu, tańca, gitar oraz instrumentów perkusyjnych. W ten sposób uczestnicy przeglądu przygotowali cztery piosenki, które wykonali na mszy świętej w kościele pijarskim. Warsztaty poprowadzili w tym roku nauczyciele ze szkół pijarskich: Gabriela Wąsacz, Agnieszka Zielonko, Agnieszka Orawiec i Artur Nowak. W ubiegłym roku dzieci pojechały na cały dzień do Łodzi, gdzie odbywały warsztaty muzyczne prowadzone przez grupę „Mocni w Duchu”. Warsztaty były wartościowe, ale dzieci wróciły z nich bardzo zmęczone. Dlatego w tym roku organizatorzy postanowili zorganizować je na miejscu.

O godzinie 17.00 przyszedł czas na występy będące kwintesencją spotkania. Każda z 11 scholi przygotowała po trzy utwory. Wieczorem, po kolacji, odbyły się „tańce pijarskie” – zabawy na sali gimnastycznej, a na koniec dnia adoracja.

W niedzielę rano, o 9.30, schole spotkały się i wspólnie śpiewały na mszy świętej w kościele pijarskim, a później spotkały się na uroczystym zakończeniu przeglądu. Podobnie jak na poprzednich przeglądach, nie było wygranych, nie było pokonanych, wszakże nie był to konkurs talentów, a kolejny krok w rozwoju muzycznym i duchowym uczniów szkół pijarskich. Każda grupa otrzymała pamiątkową statuetkę. – Przegląd był wspaniałym czasem integracji, zgłębiania wiary, wspólnej modlitwy i bliższego poznania świętego Józefa Kalasancjusza – podsumowuje o. Bochenek i zaprasza za rok. mak

Zapraszamy do obejrzenia galerii zdjęć na stronie www.lowicznanin.info.

REKLAMA

SKLEP MEDYCZNY

mgr rehabilitacji Halina Sadowska

REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ

- sprzęt ortopedyczny, wózki, balkoniki, łaski, kule, gorsety
- artykuły przeciwolezione, przeciwyżłakowe
- pieluchomajtki, artykuły stomijne, stabilizatory

• OBUWIE – TĘGIE, ZDROWOTNE, dr. ORTO

Główno, ul. Swoboda 23, tel. 42/719-15-96

CZYNNY: poniedziałek – piątek 9-17, sobota 10-13

34753

<h3>DIETETYK</h3> <p>mgr Marzena Pawłowska</p> <ul style="list-style-type: none"> • odchudzanie dzieci i dorosłych • dietoterapia chorób • analiza składu ciała <p>tel. 502-375-482</p>	<h3>MASAŻYSTA</h3> <p>Marzena Kosiorek</p> <ul style="list-style-type: none"> • masaże lecznicze • drenaż limfatyczny • zabiegi modelujące-wyszczuplające • okłady borowinowe <p>tel. 726-288-002</p> <p>wizyty po uzgodnieniu telefonicznym</p>
--	--

PORADNIA ŻYWIENIOWA Łowicz ul. Mickiewicza 20a
www.poradniazywieniowa.pl

33980

DYPLOMOWANY MISTRZ KRZYSZTOF SZYMCAK

OPTYK

RECEPTY DRUGIE OKULARY GRATIS!
ze zniżką z NFZ **Łowicz, ul. KURKOWA 3**

341754

GABINET CHIRURGICZNY

dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia • wizyty domowe

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: wt. 16⁰⁰-18⁰⁰; pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

347643

Dr nauk medycznych

JOLANTA PIETRZAK

specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje w soboty w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

34002

Prof. dr hab. med.

LARYNGOLOG

DANUTA GRZYCIŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30

Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

33954

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra

PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych

USG - EKG

Główno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

339991

NIEPUBLICZNA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA
Łowicz ul. Pijarska 1, II p.

OFERUJEMY:

- badania psychologiczne, pedagogiczne, logopedyczne (dojrzałość szkolna, dysleksja rozwojowa i inne)
- wydajemy opinie
- terapię: pedagogiczną, logopedyczną, psychoterapię
- treningi EEG Biofeedback

604-248-376, 501-549-114, 600-362-437

347643

REKLAMA

AgaMED

GABINET MASAŻU i REHABILITACJI

Agnieszka Wójcik-Przyżycka

- zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa
- bóle pleców • dyskopatia • rwa kulszowa • rwa barkowa • bóle głowy
- bóle szyi • drętwienie rąk i nóg

Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 609 485 595

347655



Na planie teledysku. Od lewej: Norbert Sztuk, Iwona Celak i Marek Koper.

Lowicz | Teledysk w Pizzerii Łowickiej

„Będzie grubo, będzie pompa”

Łowicka Formacja Last Minute nagrała kolejny teledysk. Materiał filmowy do piosenki „Będzie grubo, będzie pompa” powstał 21 kwietnia w pizzerii Łowicka na Nowym Rynku w Łowiczu. Utwór będzie miał wkrótce premierę na kanale producenta – Lemon Records.

Przypomnijmy, że zespół tworzy muzykę z pogranicza disco-polo i pop rocka, a tworzą go Norbert Sztuk i Marek Koper. Powstał on formalnie na początku

2014 roku, chociaż muzycy nagrali razem kilka utworów już wcześniej. Pisaliśmy o nim w NŁ kilka razy, na przykład przy okazji ich współpracy z gwiazdą disco-polo Tomaszem Niecikim. Nowy teledysk będzie już kolejnym w ich dorobku.

Główną rolę żeńską w teledysku zagrała w nim modelka i fotomodelka Iwona Celak, którą fani disco polo zapewne kojarzą z nagraniem Cosmo – innego zespołu z naszego regionu. Poza tym wystąpili też statyści, którzy tego dnia przyszli do pizzerii. Liczba chętnych wystarczyła do zrealizowania zakładanego scenariusza. W jednej ze scen pojawiają się też

strażacy z OSP Łowicz, inscenizując interwencję w lokalu.

Za realizację teledysku odpowiada producent Lemon Records, z którym Last Minute współpracuje już od pewnego czasu.

– Teledysk jest w trakcie składania, pod koniec tygodnia ma trafić do Lemon Records – mówi nam Marek Koper. – To na ich kanale będzie miał premierę, której dokładnego terminu jeszcze nie znamy. Lemon Records musi zaakceptować wersję końcową, a z poprawkami zawsze trochę się schodzi, ich działania później też wymagają czasu. Myślę, że teledysk ma szansę ukazać się w połowie maja. **tm**

Galeria Browarna | Majówka Melomana 2017 – zaproszenie na dwa koncerty

Tu zaczynali, teraz podbijają muzyczny świat

Jak co roku, Galeria Browarna i Urząd Miejski w Łowiczu zapraszają wszystkich zainteresowanych na spotkanie z muzyką na najwyższym poziomie, podczas „Majówki melomana”. Dwa koncerty z współczesnymi interpretacjami muzyki klasycznej będzie można wysłuchać w budynku galerii 1 i 3 maja. Obydwa koncerty rozpoczną się o godz. 17.00, wstęp na nie jest wolny.

W tym roku wystąpią artyści wywodzący się z Łowicza, którzy w Galerii Browarna, jeszcze jako nastolatki, rozpoczęli swoje bogate obecnie koncertowe kariery. 1 maja zagra Piotr Sałajczyk, który zaprezentuje repertuar złożony z kompozycji Fryderyka Chopina oraz Juliusza Zarębskiego. Urodzony w Warszawie Piotr Sałajczyk jest absolwentem Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach w klasie fortepianu prof. Józefa Stompla, studia uzupełniał w Mozarteum w Salzburgu pod kierunkiem prof. Pavla Gililova. Sałajczyk uznawany jest za pianistę wszechstronnego i kreatywnego. Aktywnie koncertuje, na najważniejszych festiwalach w kraju i zagranicą, dużym uznaniem cie-

szą się też jego płyty koncertowe. Jego debiut fonograficzny – płyta z ostatnimi sonatami Beethovena i Schuberta – została w listopadzie 2011 roku wyróżniona tytułem „Maestro” francuskiego miesięcznika „Pianiste”. Muzyk był stypendystą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa narodowego oraz Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci. Wiele uwagi poświęca muzyce najnowszej.

3 maja wystąpią natomiast klarnecista Dominik Domińczak oraz pianistka Małgorzata Garstka, którzy wspólnie wykonają utwory Johannesa Brahmsa, Claude’a Debussy’ego i Francisa Poulenc’a. Oboje wykonawcy urodzili się w Łowiczu, byli uczniami tutejszej Niepublicznej Szkoły Muzycznej I i II stopnia.



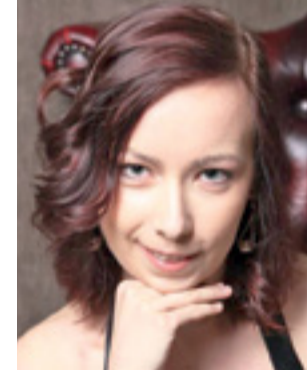
Dominik Domińczak

Małgorzata Garstka występuje solo i w koncertach kameralistycznych. Z wyróżnieniem ukończyła studia na Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach pod okiem Wojcie-



Piotr Sałajczyk

cha Świtala i Hanny Holeksy oraz na Królewskiej Akademii Muzycznej w Londynie pod okiem Diany Ketter i Michaela Dusseka. Występowała na wielu scenach w Polsce, Wielkiej Brytanii,



Małgorzata Garstka

Niemczech, Słowacji, Ukrainie, Francji, Italii czy Portugalii, zdobywając wiele nagród zarówno za występy solowe, jak i w zespołach kameralnych. Za swoje osiągnięcia została wielokrotnie uho-

norowana stypendiami Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Rektora Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, Burmistrza Miasta Łowicza oraz Marjorie McAdams Scholarship.

Dominik Domińczak jest obecnie studentem Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi, w klasie dr Roberta Stefańskiego. Przywoził nagrody z najbardziej prestiżowych europejskich przeglądów i festiwalu klarnetowych, akordeonowych (grał w nich na klarnecie w duecie z akordeonistą Aleksandrem Stachowskim), kameralistycznych i innych – o wielu z nich pisaliśmy na łamach NŁ. Jest wielokrotnym stypendystą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Marszałka Województwa Łódzkiego, a w tym roku otrzymał także stypendium Burmistrza Miasta Łowicza. **tm**

REKLAMA

OKNA

DRZWI BRAMY

• SPRZEDAŻ • SERWIS • MONTAŻ

Łowicz, ul. Podrzeczna 16
tel. 664 063 688

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA ŁOWICZA

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łowicza, obszar urbanistyczny Bratkowice, fragment położony w rejonie ulicy Tuszewskiej.

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2016 r. poz. 778 z późn. zm.) oraz w myśl przepisów art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2016 r. poz. 353 z późn. zm.),

ZAWIADAMIAM O PODJĘCIU PRZEZ RADĘ MIEJSKĄ W ŁOWICZU
uchwały Nr XXXVIII/260/2017 z dnia 30 marca 2017 r.
w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łowicza, obszar urbanistyczny Bratkowice, fragment położony w rejonie ulicy Tuszewskiej,

zatwierdzonej uchwałą Nr XVI/115/2011 Rady Miejskiej w Łowiczu z dnia 27 października 2011 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łowicza – obszar urbanistyczny Bratkowice (publ. Dz. Urz. Woj. Łódzkiego Nr 380, poz. 4200 z 16.12.2011 r.).

- Wnioski w zakresie zmiany planu należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Łowicza, 99-400 Łowicz, pl. Stary Rynek 1 w terminie do dnia 31 maja 2017 r.
- Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

BURMISTRZ MIASTA ŁOWICZA
Krzysztof Jan Kaliński

Ośrodek Szkolenia Kierowców

RADAR

Anna Kierus

Łowicz, 3 Maja 2/6
tel. 46 837-83-40
604-423-453, 502-594-695

ZAPRASZA
NA KURS
PRAWA JAZDY
W KAT.
A1, A2, A, B,
C, C+E, B+E

Rozpoczęcie kursu
8 maja
o godz. 15.30

ZARZĄD WSPÓLNOTY MIESZKANIOWEJ „ARKADIA”
ul. Żwirki i Wigury 34, 36 w Łowiczu, tel. 794-327-234

ZAPRASZA FIRMY
do wykonania robót malarskich elewacji zewnętrznych dwóch bloków wraz z dociepleniem ścian nad gzymsem budynków i wymianą obróbek blacharskich

MFO S.A.

MFO S.A. to największy na rynku polskim oraz liczący się w Europie i na świecie producent profili stalowych. Dzięki dobrze wykwalifikowanemu zespołowi pracowników skutecznie wdrażamy nowoczesne technologie i staramy się sprostać potrzebom naszych Klientów.

W związku z ciągłym rozwojem poszukujemy kandydatów na stanowisko:

SPECJALISTA DS. KONTROLI JAKOŚCI

OPIS STANOWISKA:

- Weryfikacja dostaw, pod względem jakościowym i ilościowym,
- Prawidłowe oznakowanie dostaw,
- Pobieranie próbek stali do badań,
- Katalogowanie próbek,
- Prowadzenie dokumentacji kontroli jakości zgodnej z wymaganiami ISO.

WYMAGANIA:

- Wykształcenie min. średnie,
- Miłe widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku w branży stalowej,
- Miłe widziane doświadczenie w dziedziny metalurgii,
- Sumiennosc i samodzielność w działaniu,
- Dokładność i bardzo dobra organizacja pracy,
- Analityczne podejście i umiejętność pracy z dużą liczbą danych,
- Zdolność do pracy pod presją czasu.

W ZAMIAN OFERUJEMY:

- Pracę w stabilnej, rozwijającej się firmie z branży stalowej, posiadającej ugruntowaną pozycję rynkową,
- Możliwość zatrudnienia od zaraz, w pełnym wymiarze czasu pracy na podstawie umowy o pracę,
- Wynagrodzenie i dodatki stosowne do osiągniętych wyników,
- Podnoszenie kwalifikacji poprzez uczestnictwo w szkoleniach.

Osoby spełniające wymienione kryteria, zainteresowane współpracą z firmą produkcyjno-handlową notowaną na parkiecie głównym GPW oraz poszukujące możliwości rozwoju zawodowego i osobistego, **prosimy o przesłanie CV oraz zgody na przetwarzanie danych osobowych na adres: praca@mfo.pl z zapisem w tytule Specjalista ds. kontroli jakości**

Upzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami

Sport

Piłka nożna | Relacja z meczu Lechia – Pelikan

Obustronny efekt „nowej miotły”

PELIKAN ŁOWICZ 1 (0)
LECHIA TOMASZÓW 1 (1)

0:1 – Marcin Mirecki (43), 1:1 – Mateusz Majewski (63).

Pelikan: Michał Nowak – Piotr Gawlik, Grzegorz Wawrzyński, Bartosz Broniarek, Mateusz Kasprzyk (82 Przemysław Bella) – Fabian Woźniak (62 Kamil Kuczak), Tomasz Bogołębski, Bartosz Bujalski, Rafał Parobczyk (59 Michał Adamczyk) – Wojciech Wojcieszński (59 Arkadiusz Ciach), Mateusz Majewski.

Lechia: Patryk Grejber – Krystian Kolasa (82 Adam Gotuński), Kamil Cyran, Wiktor Żytek, Bartosz Widejki – Łukasz Bocian, Marcin Gawron – Jakub Rozwandowicz, Kamil Szymczak (77 Klaudiusz Król), Marcin Mirecki – Jardel (46 Paweł Wolski).

Sędziował: Wojciech Hodowicz (Warszawa). **Żółte kartki:** Michał Adamczyk (3) – Pelikan oraz Wiktor Żytek (6), Kamil Szymczak (5) – obaj Lechia. **Widzów:** 350.

Mocno zdziwić mogli się w niedzielę kibice Pelikana Łowicz, gdy spojrzeli na ławki rezerwowych. Lechią zza linii bocznej dyrygował Bogdan Józwiak, który jeszcze w tym sezonie prowadził Pelikana do 5. października 2016 roku. Dla „Józka” był to pierwszy mecz w roli trenera tomaszowskiej. Z kolei jako „nowy-stary” szkoleniowiec Ptków debiutował Grzegorz Wesołowski, który poprzednio pracował w Łowiczu ponad trzy lata temu. Żeby było weselej, Wesołowski do li-

stopada 2016 roku prowadził... Lechię Tomaszów Mazowiecki. – Na pewno była to specyficzna sytuacja i do tego jeszcze spotkali się w tym samym momencie. To jest jednak życie, nie tylko na takim szczeblu, jesteśmy trenerami i musimy się do tego dostosować. Na pewno był to też dla mnie delikatny stres, ale z drugiej strony ja tu zawsze lubię wracać – powiedział po meczu Bogdan Józwiak.

Dla obu ekip miał to być także mecz na przełamanie. Zarówno Pelikan, jak i Lechia zawodzą wiosną (stąd też zmiana szkoleniowców). Obaj trenerzy mieli niedużo czasu na przygotowanie swoich nowych podopiecznych, ich atutem była jednak znajomość obozu rywali. – Troszeczkę więcej pracy niż nad rozpracowaniem przeciwnika, miałem ze swoim zespołem. Byliśmy w ogromnym dołku psychicznym, przez kilka dni trzeba było chłopakom pomóc się podźwignąć po ostatnich meczach – nie ukrywał Grzegorz Wesołowski.

Trener Pelikana chce grać ofensywniej niż jego poprzednik. Stąd też łowiczanie zagrali w ustawieniu z dwójką napastników – Wojciechem Wojcieszńskim oraz Mateuszem Majewskim. Wesołowski w swoim pierwszym meczu musiał sobie poradzić bez Jurija Hłuszko, Ukrainiec pauzował za żółte kartki.

Pilkarze obu zespołów w niedzielę musieli się zmierzyć także z fatalnymi warunkami atmosferycznymi. Grali przy bardzo sil-

nym wietrze, od czasu do czasu padającym deszczu, a pod koniec meczu nawet śniegu. Pomimo tego fani obejrzeni dość szybko mecz, w którym niewiele było przerw, a nie brakowało także sytuacji bramkowych.

Pierwszą dobrą okazję w meczu po prostopadłym zagranie z głębi pola miał Rafał Parobczyk, ale uderzył nad poprzeczką. Po chwili Bartosz Bujalski był sam na 12. metrze i strzelał bez przyjęcia... niemal poza stadion. W odpowiedzi Mrcin Mirecki nawiązał w polu karnym obrońcę biało-zielonych i huknął lewą nogą, ale też daleko od celu. Bardzo dobrą okazję miał Wojciech Wojcieszński, który minął w polu karnym obrońcę, jednak trafił wprost w bramkarza. Wcześniej kontratak dobrze wyprowadził Mateusz Majewski. Tuż przed przerwą na listę strzelców mógł wpisać się Piotr Gawlik. Defensor gospodarzy zgubił krycie w polu karnym i doszedł do dośrodkowanej z rzutu wolnego przez Bartosza Bujalskiego piłki. Był na piątym metrze, ale stał tyłem do bramki i nie potrafił uderzyć celnie.

Te zmarowane okazje zemściły się w 43. minucie. Płasko dośrodkowana z rzutu różnego piłka minęła kilku obrońców i trafiła do Jardela, ten szybko przedłużył do Marcina Mireckiego, który uderzył z bliska bez przyjęcia. Michał Nowak nie zdążył nawet zareagować i musiał wyciągać piłkę z siatki. Po zmianie stron gospodarze szybko ruszyli do odrabiania strat.

Tomasz Bogołębski przedał się prawą stroną i podał przed bramkę do Mateusza Majewskiego, który miał idealną sytuację, ale przeniósł piłkę ponad poprzeczką.

W odstępie kolejnych kilku minut Lechia stworzyła sobie dwie okazje, którymi mogła zamknąć mecz. Najpierw Jakub Rozwandowicz wyluskał piłkę na skraju pola karnego i podał wzdłuż bramki, ale żaden z jego partnerów nie przejął zagrania. Po chwili Michał Nowak popełnił błąd wypływając przed siebie płaskie dośrodkowanie, z dobitką pospieszył rezerwowi Paweł Wolski, ale golkipier Ptków fantastycznie naprawił swój błąd.

Te zmarowane okazje szybko zemściły na gościach. Po niespełna godzinie gry Grzegorz Wesołowski przeprowadził dwie zmiany. Boisko opuścili Wojcieszński oraz Parobczyk, a na murawie pojawili się Ciach oraz Adamczyk. Po chwili z dystansu huknął Fabian Woźniak, piłka nieznacznie minęła bramkę. Jednak w 63. minucie łowiczanie dopięli swego. Bartosz Bujalski dośrodkował spod linii końcowej na długi słupek, a akcję zamknął Mateusz Majewski kierując piłkę głową niemal do pustej bramki.

Łowiczanie szybko chcieli pójść za ciosem i stworzyli sobie kilka niezłych okazji. Po chwili źle interweniował bramkarz Lechii po rzucie różnym, a skórę uratowali mu koledzy wybijając piłkę z linii bramkowej. Kapitalnie z dystansu uderzył Mateusz Kasprzyk,



Pewnym punktem obrony był w niedzielę kapitan – Bartosz Broniarek. Do tego udzielał się w ofensywie i momentami grał jako skrzydłowy.

ale gościom pomogła poprzeczka. Obramowanie bramki obili też Mateusz Majewski, a bardzo groźny strzał przed polem karnym oddał Michał Adamczyk, jednak Patryk Grejber sparował futbolówkę na rzut różny.

Lechiści odpowiedzieli wreszcie strzałem Mireckiego sprzed nie miał problemów ze złapaniem piłki. Lechia w drugiej połowie, poza dwoma okazjami w pierwszym kwadransie, schowana była głównie na własnej połowie. Gdy już dochodzili pod pole karne Ptków, to zazwyczaj rozgrywali niedokładnie. Piłkę meczową mieli jednak łowiczanie w końcówce

meczu, a dokładniej mówiąc Arkadiusz Ciach. Napastnik Pelikana znalazł się sam w polu karnym, miał czas i miejsce oraz piłkę na nodze, ale uderzył obok słupka. Ten remis nie zadowalała żadnej ze stron, przed meczem obaj trenerzy liczyli na zwycięstwo.

Biało-zieloni wyglądali nieźle, piłkarze byli zmotywowani i ewentualne braki taktyczne nadrabiali ambicją oraz walką, stworzyli sobie znacznie więcej niezłych okazji, więc wydaje się, że powinni wygrać. Dopiero jednak w najbliższych tygodniach okaże się czy był to efekt nowej miotły, czy też poprawa na dłuższy okres czasu.

Piłka nożna | Komplet wyników 24. kolejki III ligi

ŁKS znów na czele ligi, kolejny punkt Motoru

Błyskawicznie przewodnictwo w lidze odzyskał ŁKS Łódź. Łodzianie wygrali w bezpośrednim meczu ze swoim największym rywalem 2:0 i to na jego terenie. Goście komplet oczek zapewnili sobie po zmianie stron. Najpierw w zamieszaniu podbramkowym trafił do siatki Patryk Bryła, a trzynastą minut przed końcem wzorcowy kontratak skutecznie wykończył Łukasz Kopka.

Na najniższym stopniu podium, dzięki wygranej z ŁKS 1926 Łomża, utrzymuje się Łódzki Widzew. Łodzianie już po półgodzinie prowadzili dwoma bramkami. Wynik meczu szybko otworzył Mateusz Michalski, a później fatalny błąd obrony wykorzystał Daniel Mąka. Co prawda, po zmianie stron ŁKS 1926 Łomża szybko zdobył gola kontaktowego (Rafał Maćkowski wykorzystał przywilej korzyści i uderzeniem z dystansu pokonał Wolańskiego), ale gospodarze dość spokojnie utrzymali do końca prowadzenie.

Widzew cały czas czuje na karaku oddech Legii. Stołeczni rzutem na taśmę wygrali w Elblągu z Concordią, a decydującą bramkę zdobyli z rzutu karnego w drugiej minucie doliczonego czasu gry. Na uwagę zasługuje również trzeci punkt zdobyty przez Motor Lubawa. Czerwona latarnia ligi



Rafał Parobczyk (przy piłce) w meczu z Lechią był niewidoczny i plac gry opuścił po niespełna godzinie.

zremisowała u siebie z Ursusem Warszawa ratując punkt w samej końcówce rywalizacji.

Komplet wyników 24. kolejki:

■ **Motor Lubawa – Ursus Warszawa 1:1** (0:1); br.: 0:1 – P. Kamiński (31), 1:1 – P. Tomkiewicz (90 – karny).
■ **Sokół Aleksandrów Łódzki – Ruch Wysokie Mazowieckie 1:0**

(1:0); br.: M. Zwoliński (24).

■ **MKS Elk – Huragan Morąg 3:1** (2:0); br.: 1:0 – M. Furman (7), 2:0 – D. Świdorski (30), 3:0 – D. Świdorski (77), 3:1 – P. Karłowicz (84).

■ **Świt Nowy Dwór Mazowiecki – Huragan Wołomin 3:1** (1:0); br.: 1:0 – K. Wolski (44), 1:1 – R. Wielądek (60), 2:1 – M. Gabrych (72), 3:1 – P. Basiuk (75).

■ **Sokół Ostróda – Jagiellonia II Białystok 3:0** (1:0); br.: 1:0 – R. Hirs (32), 2:0 – K. Słowicki (53), 3:0 – R. Mykityn (79).

■ **Widzew Łódź – ŁKS 1926 Łomża 2:1** (2:0); br.: 1:0 – M. Michalski (8), 2:0 – D. Mąka (32), 2:1 – R. Maćkowski (52).

■ **Finishparkiet Drwęca Nowe Miasto Lubawskie – ŁKS Łódź 0:2** (0:0); br.: 0:1 – P. Bryła (52), 0:2 – Ł. Kopka (77).

■ **Pelikan Łowicz – Lechia Tomaszów Mazowiecki 1:1** (0:1).

■ **Concordia Elbląg – Legia II Warszawa 1:2** (1:0); br.: 1:0 – K. Watanabe (26), 1:1 – B. Skowron (65), 1:2 – B. Urbański (90+2 – karny).

1. ŁKS Łódź	24	54	46-11
2. Finishparkiet Drwęca	24	52	58-25
3. Widzew Łódź	24	48	42-26
4. Legia II Warszawa	24	46	48-30
5. Sokół Ostróda	24	41	42-26
6. Świt Nowy Dwór Mazowiecki	24	39	36-22
7. Lechia Tomaszów Maz.	24	36	40-27
8. Sokół Aleksandrów Łódzki	24	36	35-23
9. Jagiellonia II Białystok	24	35	24-29
10. Huragan Morąg	24	34	31-23
11. Pelikan Łowicz	24	34	28-25
12. MKS Elk	24	33	33-30
13. Ursus Warszawa	24	26	29-31
14. ŁKS 1926 Łomża	24	26	20-26
15. Concordia Elbląg	24	23	40-45
16. Ruch Wysokie Maz.	24	17	18-50
17. Huragan Wołomin	24	12	12-62
18. Motor Lubawa	24	3	8-79

Piłka nożna | Przed 25. kolejką III ligi

Trudne mecze liderów, odwrócony mecz na szczycie

Kolejne ciężkie mecze czekają oba kluby przewodzące ligowej stawce. ŁKS zagra na domowym obiekcie z Sokółem Ostróda, który w tym roku prezentuje się bardzo solidnie i wspiął się już na piątą miejscę w tabeli. Co najmniej, równie trudne zadanie czeka Finishparkiet. Drwęca zagra w Morągu z Huraganem, który na dwanaście meczów przed własną publicznością przegrał zaledwie raz.

Na potknięcia liderów czekała tylko Widzew oraz Legia II. Łodzianie zagrają na wyjeździe z bardzo mocno zawodzącym w tym roku Ursusem. Stołeczni ostatnio stracili punkty nawet w Lubawie, więc wydaje się, że w meczu z Widzewem będzie im jeszcze ciężiej. Z kolei Legia podejmie Lechię, która po raz drugi zagra pod wodzą Bogdana Józwiaka.

Za to w Wołominie będzie odwrócony mecz na szczycie. Przedostatni w tabeli Huragan, podejmie ostatni Motor. Lubawianie powalczą o pierwszą wygraną w tym sezonie

i zmniejszenie straty do swojego najbliższego rywala do sześciu punktów.

25. kolejka III ligi:

■ **Huragan Wołomin – Motor Lubawa** / sob 29.04.2017 r., godz. 11:00;

■ **Legia II Warszawa – Lechia Tomaszów Mazowiecki** / sob 29.04.2017 r., godz. 12:00;

■ **Ursus Warszawa – Widzew Łódź** / sob 29.04.2017 r., godz. 15:00;

■ **MKS Elk – Pelikan Łowicz** / sob 29.04.2017 r., godz. 17:00;

■ **Huragan Morąg – Finishparkiet Drwęca Nowe Miasto Lubawskie** / sob 29.04.2017 r., godz. 17:00;

■ **ŁKS 1926 Łomża – Concordia Elbląg** / sob 29.04.2017 r., godz. 17:00;

■ **Jagiellonia II Białystok – Sokół Aleksandrów Łódzki** / nd 30.04.2017 r., godz. 13:00;

■ **ŁKS Łódź – Sokół Ostróda** / nd 30.04.2017 r., godz. 16:00;

■ **Ruch Wysokie Mazowieckie – Świt Nowy Dwór Mazowiecki** / nd 30.04.2017 r., godz. 17:00.

Piłka nożna | Zmiana trenera w Pelikanie

Zwolnił go własny syn? Powrót Wesołowskiego

Niedługo popracował w Pelikanie Piotr Zajączkowski. Funkcję trenera objął on 5. października 2016 roku, a już 19 kwietnia 2017 zastąpił go Grzegorz Wesołowski.

Tym samym, Zajączkowski przepracował w Łowiczu ledwo pół roku. Bogdan Józwiak, którego Zajączkowski zastąpił, został zwolniony po 10 meczach w tym sezonie, a tym który przejął czarę goryczy była domowa porażka z Finishparkietem Drwęca Nowe Miasto Lubawskie. W tym czasie zdobył trzynaście punktów i wykreślił bilans 4 wygranych, remisów i pięciu porażek. Dawało to wtedy dziewiąte miejsce. Zajączkowski przez pół roku walczył ze swoimi podopiecznymi w 14 meczach o punkty. Zdobył w nich 21 punktów, na co złożył się bilans 6-3-5. W tym samym okresie czasu dawało to... również dziewiąty wynik w lidze. Przeliczając to na pojedynczy mecz – Józwiak zdobywał

1,3 pkt/mecz. Zajączkowski punktował na poziomie 1,5 pkt/mecz, a Grzegorz Wesołowski do rywalizacji w III lidze przystępuje z 10. lokaty.

Można spekulować, że do zwolnienia Zajączkowskiego przyczyniła się słaba postawa w rundzie wiosennej – 1-1-4. Meczem, który przeważał o zwolnieniu (a więc ostatnim, w którym Grzegorz Wesołowski zasiadł na ławce trenerskiej) było starcie z Huraganem Morąg. Górą w nim był beniaminek wygrywając 2:0, a jednym z piłkarzy morażan jest Sebastian Zajączkowski – syn, byłego już, trenera Pelikana.

Od poprzedniej środy szkoleniowcem biało-zielonych jest Grzegorz Wesołowski. Kibicom Pelikana nie trzeba go specjalnie przedstawiać. Pracował on już w Łowiczu w okresie od 7. maja 2012 roku do początku marca 2014 roku. Odszedł z Pelikana tuż przed startem rundy wiosennej, co wywołało wówczas mnóstwo komentarzy i zamieszanie wokół klubu. Tamten okres, pod względem sportowym, też można wspominać z mieszanymi uczu-

cia. Na początku Wesołowski dość niespodziewanie walczył z zespołem o awans na zaplecze ekstraklasy, a później znowu o utrzymanie (w reformowanej lidze). Na razie związał z klubem ze Starzyńskiego umową do końca tego sezonu.

Poprzednim pracodawcą nowego trenera Pelikana był ligowy rywal łowiczanie – Lechia Tomaszów Mazowiecki. W tamtym sezonie poprowadził Lechistów w 13 meczach zdobywając z nią 23 punkty i skończył sezon na 4. miejscu. W bieżących rozgrywkach poprowadził Lechię... także w 13 spotkaniach i zdobył 25 bramek, przegrywając tylko dwukrotnie. Punktował odpowiednio na poziomie – 1,76 pkt/mecz w zeszłym sezonie i 1,92 pkt/mecz w tym sezonie. Jeżeli utrzyma progres, to na koniec sezonu będzie można patrzeć z optymizmem. **M.Lis**

Po pierwszych dniach pracy i pierwszym meczu o punkty rozmawialiśmy z nowym szkoleniowcem Ptaków. Zapis tego wywiadu przedstawimy w Nr. już za tydzień.



Pelikan 2002 walczył tylko w pierwszej połowie

Piłka nożna | 4. kolejka II ligi wojewódzkiej trampkarzy C1 WKS za mocny dla Pelikana 2002

Zespół trenera Jakuba Jędrachowicza z rocznika 2002 nie będzie udanie wspominał meczu wyjazdowego z WKS Wieluń. Łowiczanie rozegrali mecz 4. kolejki II ligi wojewódzkiej trampkarzy awansem i spotkanie w Wieluniu było jednym z elementów wyprawy do Zakopanego, gdzie łowiczanie szlifowali formę na obozie sportowo-rekreacyjnym. W ubiegły wtorek łowiczanie dostali lekcję od gospodarzy, przegrywając aż 10:1.

W Wieluniu aura była zimowa, a warunki do gry przez to bardzo słabe. W pierwszej połowie spotkanie było dość wyrównane, nie zapowiadał się pogrom mojego zespołu. Na boisku było dużo

walki, kilka składowych akcji. Po ładnej prostopadłej piłce Kępki i strzale Wodrasa zdobyliśmy prowadzenie w 14 minucie. Niestety w końcówce pierwszej części gry oddaliśmy pole przeciwnikowi i po błędach traciliśmy kolejne bramki. To tyle dobrego o nas w tym meczu, bo na drugą połowę chyba nie wyszliśmy. Oglądać było można tylko jednostronne widowisko przeciwników, czego efektem jest wynik – ocenił trener Jędrachowicz. **ever**

4. kolejka II ligi wojewódzkiej trampkarzy C1:

■ WKS Wieluń – MUKS Pelikan-2002 Łowicz 10:1 (3:1); br.: Kobi Wodras.

Pelikan 2002: Szczepański Karol – Czajka Damian, Doroba Adam, Sejdak Łukasz, Piekacz Piotr, Kepka Jakub, Owczuk Miłosz, Kaczmarek Dawid, Lesiak Maciej – Siekiera Adam, Kobi Wodras. Na zmiany wchodził: Dzierżyc Dorian, Lesiak Mateusz, Kosiacki Bartłomiej, Balił Filip, Graczyk Bartosz, Kołaczek Kacper, Siejka Maciej.

Tabela:

1. ŁKS Łódź (1)	3	7	9-1
2. MGUKS Pogoń Zdz. Wola (2)	3	7	2-0
3. GLKS Androsopolia (4)	2	6	6-1
4. ŁKS Łódź (3)	1	3	4-1
5. SL Salos Róża Kutno (6)	3	3	4-8
6. WKS Wieluń (5)	4	6	18-8
7. KS Ceramika Opoczno (8)	2	0	1-7
8. MUKS Pelikan-2002 (7)	4	0	1-19

Piłka nożna | Trenerzy po meczu Pelikan – Lechia

Nie mogą być zadowolony z punktu

Inne nastroje towarzyszyły trenerom po niedzielnym meczu. Bogdan Józwiak nie ukrywał, że z punktu na starcie swojej pracy z tomaszowianami jest całkiem zadowolony. Z kolei Grzegorz Wesołowski narzekał na ogromną nieskuteczność zespołu i niewykorzystanie kilku wymienionych okazji do zdobycia bramki. **Lis**

■ Bogdan Józwiak (Lechia): Przyjechalaliśmy, aby zdobyć komplet punktów, ale biorąc pod uwagę przebieg spotkania jestem

zadowolony z tego, co udało nam się wywalczyć. Pelikan miał dużo więcej sytuacji bramkowych, dlatego jestem z remisem zadowolony. Co prawda, przy 1:0 dla nas piłkę meczową miał Wolski. Jakby to trafił, to wtedy może byłibyśmy w stanie zdobyć tu trzy punkty. Jest to pierwszy punkt Lechii na wyjeździe w tej rundzie, więc mam nadzieję, że jest to dla nas dobry prognostyk na przyszłość.

■ Grzegorz Wesołowski (Pelikan): Ja nie mogę być zadowolony z tego punktu, biorąc pod uwagę

przebieg meczu i ilość stworzonych przez nas dobrych sytuacji do zdobycia bramki. Mieliśmy tego bardzo dużo i to po fajnych akcjach. Okazy stwarzaliśmy sobie po bardzo zaciętej grze. Trzeba było tylko skierować piłkę do bramki, bo dwie-trzy sytuacje były wymienione. Wyglądaliśmy nieźle wolicjonalnie, co prawda niektórym trochę jeszcze brakowało siły, ale widziałem, że wszyscy bardzo chcieli się pokazać i zwyciężyć. Pomimo ogromnego niedosytu przyjmujemy ten punkt.

Piłka nożna | Przed meczem Pelikan – MKS Ełk

Nie dać się przegonić

MKS Ełk to jedna z rewelacji rundy wiosennej. Wiosną więcej punktów od elczan zdobyły tylko Sokół Ostróda oraz Widzew Łódź. Elczanie w siedmiu tegorocznych meczach ligowych zdobyli 18 punktów wygrywając sześciokrotnie i przegrywając jedynie z ŁKS 1926 Łomża przed własną publicznością na inaugurację rundy rewanżowej.

MKS podejmie Pelikana więc po sześciu kolejnych zwycięstwach. Pomimo tak rewelacyjnego bilansu, MKS cały czas musi oglądać się za plecy. Zajmuje 12. pozycję, ma już jednak siedem punktów przewagi nad Ursusem Warszawa i traci tylko oczko... do Pelikana. Łowiczanie po ostatnich słabszych wynikach spadli już na 11. lokatę. Jeżeli w sobotę piłkarzom z Ełku uda się przedłużyć swoją znakomitą passę, to wtedy biało-zieloni będą musieli zacząć oglądać się za swoje plecy i martwić się o utrzymanie.

Najbliższy rywal Ptaków rundę jesienną miał bardzo burzliwą. Sezon rozpoczął na ławce trener-



Rosnąca forma Bartosza Bujalskiego dobrze prognozuje przed meczem z MKS.

skiej z... Piotrem Zajączkowskim. Ten jednak już we wrześniu stracił pracę, a na trzy dni zastąpił go Paweł Sobolewski. Od 15. września szkoleniowcem został Sławomir Majak, aż w końcu w styczniu za sterami drużyny znalazł się Mirosław Dymek. Jest on zatem już czwartym trenerem zespołu w tym sezonie i jak na razie ostatnim. Wydaje się to na razie strzałem „w dziesiątkę”.

Łowiccy obrońcy szczególną uwagę będą musieli zwrócić na Daniela Świderskiego, który jest autorem 14 goli dla MKS-u w tym sezonie i jest wiceliderem klasy-

fikacji strzelców. Ważnym ogniwem drużyny jest też 37-letni Paweł Sobolewski, który w barwach Korony Kielce zagrał 177 meczów w ekstraklasie (strzelił też 15 bramek) i pod koniec kariery wraca do swojego rodzinnego miasta. W tym sezonie zagrał w 16 meczach III ligi, ostatnie dwa w pełnym wymiarze czasowym.

Trener Pelikana będzie miał do dyspozycji już powracającego po pauzie za żółte kartki Jurija Hluszko. Pod znakiem zapytania stoi jednak gra Mateusza Kasprzyka i Fabiana Woźniaka, którzy ostatni mecz z Lechią musieli skończyć przedwcześnie z powodu urazów mięśniowych. Grzegorz Wesolowski będzie musiał także umiejętnie szafować siłami piłkarzy. Biało-zieloni w środę (już po zamknięciu tego wydania Nowego Łowiczanina) zagraли mecz ¼ finału okręgowego Pucharu Polski z Wartą Sieradz.

Początek rywalizacji pomiędzy Pelikanem Łowicz a MKS Ełk zaplanowano na sobotę, na godzinę 17:00. **Lis**

Piłka nożna | 12. kolejka skierniewickiej ligi okręgowej trampkarzy

Pelikan 2005 rozgromił Vagat

Zespół MUKS Pelikan Łowicz z rocznika 2005 nie dał najmniejszych szans Vagatowi Domaniewice w meczu 12. kolejki skierniewickiej klasy okręgowej trampkarzy D2. Łowiczanie wygrali przed własną publicznością aż 13:1!

W pierwszej połowie meczu gra toczyła się niemal wyłącznie na połowie Vagatu, a łowiczanie szukali różnorodnych rozwiązań na przeprowadzenie skutecznego ataku. Gole Jakuba Rychlewskiego, Kornela Wolińskiego i Igora Wolińskiego pozwoliły „Ptakom” na trzybramkowe prowadzenie, ale chwilę nieuwagi w linii defensywnej i nieporozumienie między bramkarzem Pelikana, a swoimi obrońcami wykorzystał napastnik Vagatu i zdobył gola. Był to pierwszy strzał rywali na bramkę.

W drugiej połowie meczu przewaga Pelikana 2005 była jeszcze większa i z kolejnymi minutami licznik strzelonych goli przez gospodarzy tylko się powiększał. Łupem strzeleckim podzielił się bracie Woliński, którzy do gola z pierwszej odsłony meczu dołożyli kolejne trzy w drugiej połowie i obaj mogli cieszyć się z czterech goli na swoim koncie. Oprócz nich w drugiej połowie bramkarza Vagatu pokonali jeszcze Rychlewski, Mateusz Skonieczny, Mikołaj Modzelewski (piękny strzał zza pola karnego), Alan Palos oraz Mateusz Sierota.

Gol z pewnością ucieszył Pałosa, który przed 47. minutą gry (wtedy zdobył gola) miał kilka wymienionych okazji, ale za każdym razem jego strzały były niecelne.

Chłopcy zagraли bardzo dobrze. Dużo gry z pierwszej piłki, świetne akcje oskrzydłujące. Bardzo duża liczba podań i pełna kontrola nad meczem. Ogólnie – bravo! – podsumował po meczu trener Rychlewski



Igor Woliński (z piłką) strzelił cztery gole Vagatowi.

Kolejnym rywalem MUKS Pelikan 2005 będzie Widok II Skierniewice. Spotkanie w Skierniewicach zaplanowano na sobotę 29 kwietnia na godz. 14. **ever**

12. kolejka skierniewickiej ligi okręgowej trampkarzy D2:

■ MUKS Pelikan-2005 Łowicz – LZS Vagat Domaniewice 13:1 (3:1); br.: Jakub Rychlewski 2 (8 i 52), Kornel Woliński 4 (13, 34, 41 i 58), Igor Woliński 4 (15, 54, 57 i 59), Mateusz Skonieczny (32), Mikołaj Modzelewski (41), Alan Palos (47) i Mateusz Sierota (53) – (20).

Pelikan: Piotr Włodarczyk – Paweł Goliś, Krystian Wróbel, Kornel Woliński – Maksymilian Czeczko, Mateusz Skonieczny, Alan Palos, Kacper Adamczyk – Jakub Rychlewski. Na zmiany wchodził: Igor Woliński, Mikołaj Modzelewski, Mateusz Siero-

ta, Jabłoński, Kacper Misiak i Jakub Milczarek.

■ Pozostałe wyniki: RKS Mazovia Rawa Mazowiecka – SKS Astra Zduny 3:1 Pauza: MLKS Widok II Skierniewice.

■ 13. kolejka skierniewickiej ligi okręgowej trampkarzy D2 (2017.04.29): MLKS Widok II Skierniewice – MUKS Pelikan-2005 Łowicz (s. godz. 14.00), LZS Vagat Domaniewice – RKS Mazovia Rawa Mazowiecka (s. godz. 11.00). Pauza: SKS Astra Zduny.

1. MUKS Pelikan-2005 (1)	12	34	70-7
2. RKS Mazovia Rawa Maz. (2)	12	24	44-17
3. MLKS Widok II Sk-ce (3)	12	20	35-23
4. SKS Astra Zduny (4)	12	6	11-72
5. LZS Vagat Domaniewice (5)	12	1	8-76
6. LKS Czarni (wycofany)	12	21	50-23

Piłka nożna | 4. kolejka I ligi wojewódzkiej juniorów starszych A1

Juniorzy starsi nie dali rady Widzewowi

Podopieczni trenera Jarosława Rachubińskiego z rocznika 1998 i 1999 w 4. kolejce I ligi wojewódzkiej juniorów starszych nie potrafili nawiązać równorzędnej walki z jednym z najpoważniejszych kandydatów do zwycięstwa w lidze czyli drużyną Widzewa Łódź. Łowiczanie w wyjazdowym meczu ulegli rywalom aż 6:0.

Spotkanie w Łodzi miało przed meczem jednego faworyta i był nim Widzew, który w poprzednich trzech meczach zanotował komplet zwycięstw i strzelił rywalom aż jedenaście goli. Łowiczanie znajdowali się na odmiennym biegunie ponieważ trzy mecze przegrali i stracili w tych spotkaniach aż 13 bramek.

W Łodzi gospodarze szybko narzucili swój styl gry i już w pierwszej części spotkania przesądziło o wyniku meczu. Widzew przed przerwą strzelił trzy gole i stało się niemal pewne, że to gospodarze będą cieszyć się z końcowego triumfu.

Zespół trenera Rachubińskiego wyglądał gorzej od rywala

li pod względem technicznym, motorycznym i taktycznym. Lider tabeli przewyższał łowicką drużynę w każdym elemencie piłkarskiego rzemiosła.

W drugiej połowie meczu obraz gry niewiele się zmienił i dalej stroną przeważającą byli gospodarze. Widzew przeprowadził w drugiej odsłonie meczu kilka groźnych akcji i trzykrotnie zdołał zakończyć swoje ataki zdobyciem gola. Oktawian Zimny ostatecznie zakończył ten mecz z sześcioma wpuszczonymi golami.

Łowiczanie mieli swoje szanse na gole w tym meczu, jednak gdy nawet doszli do okazji strzeleckie brakowało odpowiednio nastawionych celowników. Punktów w lidze trzeba szukać w kolejnych meczach...

Juniorzy starsi Pelikana w 5. kolejce I ligi wojewódzkiej zmierzą się na stadionie OSiR w Łowiczu z AKS SMS Łódź. Rywale mają na swoim koncie trzy punkty i z pewnością są drużyną w zasięgu Pelikana. Spotkanie zaplanowano na niedzielę 30 kwietnia na godz. 14. **ever**

4. kolejka I ligi wojewódzkiej juniorów A1:

■ **RTS Widzew Łódź – KS Pelikan-1998 Łowicz 6:0** (3:0) Pelikan: Oktawian Zimny – Kacper Bolimowski, Krystian Rutkowski,

Damian Górski, Dawid Konikowski – Damian Traut, Mateusz Kaźmierczak, Wiktor Gładki, Paweł Burzyński, Kacper Jaros – Adrian Musialik.

■ **Pozostałe wyniki:** AKS SMS Łódź – KS Warta Sieradz 1:2 KKS Włóknarz Konstantynów Łódzki – MKP Boruta Zgierz 0:0 KS Ceramika Opoczno – MGUKS Pogoń Zduńska Wola (2017.04.26, godz. 15.00)

■ **Zaległy mecz 3. kolejki I ligi wojewódzkiej juniorów A1:** MGUKS Pogoń Zduńska Wola – KS Warta Sieradz 1:1

■ **5. kolejka I ligi wojewódzkiej juniorów A1 (2017.04.29-30):** KS Pelikan-1998 Łowicz – AKS SMS Łódź (n, godz. 14.00), KS Warta Sieradz – KS Ceramika Opoczno (s, godz. 11.00), MKP Boruta Zgierz – RTS Widzew Łódź (s, godz. 11.00), MGUKS Pogoń Zduńska Wola – KKS Włóknarz Konstantynów Łódzki (s, godz. 14.00).

Tabela:

1. RTS Widzew Łódź (1)	4	12	17-2
2. KS Warta Sieradz (4)	4	8	7-2
3. MGUKS Pogoń Zduńska Wola (2)	3	7	10-3
4. KS Ceramika Opoczno (3)	3	6	9-4
5. KKS Włóknarz Konst. Ł. (6)	4	4	8-10
6. AKS SMS Łódź (5)	4	3	8-12
7. MKP Boruta Zgierz (7)	4	2	1-9
8. KS Pelikan Łowicz (8)	4	0	1-19

Piłka nożna | 4. kolejka I ligi wojewódzkiej juniorów młodszych B1

Trzy „oczka” Pelikana 2000 w Radomsku

Bardzo ważne zwycięstwo odnieśli w minioną niedzielę gracze MUKS Pelikan Łowicz z rocznika 2000.

Podopieczni trenera Artura Baliaka w tym meczu prowadzeni przez trenera Bernarda Wudkiewicza pokonali w wyjazdowym meczu I ligi wojewódzkiej juniorów młodszych RKS UKS Mechanik Radomsko 3:2!

Spotkanie w Radomsku zaczęło się fatalnie dla łowickiej drużyny. Mechanik w ciągu pierwszych ośmiu minut za sprawą Jakuba Iskrzyńskiego dwukrotnie trafił do siatki i gospodarze bardzo szybko wyszli na dwubramkowe prowadzenie. Łowiczanie po dalszej podróży chyba nie zdążyli „wyjść z autokaru”, a już przegrywali 2:0. W kolejnych minutach na boisku działo się niewiele. Gospodarze byli zadowoleni ze swojego wyniku, a Pelikan 2000 nie za bardzo wiedział jak poradzić sobie z defensywą rywali.

Inny zespół Pelikana ujrzało kibice oglądający ten mecz w drugiej odsłonie meczu. Trener Bernard Wudkiewicz zdecydował się na dokonanie jednej zmiany, wprowadzając na boisko Jana Haczykowskiego. Ta zmiana była bardzo dobrym posunięciem łowickiego szkoleniowca ponieważ popularny „Haczyk” osiem minut po zameldowaniu

się na boisku zdobył gola i wiał nadzieje w drużynę na uzyskanie korzystnego wyniku w kolejnych minutach. Sześć minut po tym trafieniu łowiczanie cieszyli się z remisem, a tym razem do siatki rywali piłkę skierował Mateusz Sekuła.

Łowiczanie zaczęli grać odważnie i pewnie i to zespół z Łowicza w drugiej połowie zdecydowanie dominował na boisku. W 64. minucie meczu łowiczanie oszaleli z radości ponieważ Kacper Wiechno sprytnie zachował się w polu karnym i zdobył trzeciego gola dla „Ptaków”. Więcej goli w tym meczu nie padło, a łowiczanie odnieśli pierwsze zwycięstwo w rundzie rewanżowej.

– W pierwszej połowie spotkania niby posiadaliśmy piłkę, niby prowadziliśmy grę, ale wyglądało to bezowocnie i po naszych prostych błędach szybko straciliśmy bramki. W drugiej połowie przeszliśmy do gry dwoma napastnikami, zaczęliśmy grać agresywnie na całym boisku i z tego powstawały sytuacje bramkowe – powiedział po meczu trener Wudkiewicz.

Podopieczni trenera Artura Baliaka w 5. kolejce I ligi zagrali w Łowiczu na stadionie OSiR z AKS SMS Łódź. Mecz zaplanowano na sobotę 29 kwietnia na godzinę 15:00. **ever**

4. kolejka I ligi wojewódzkiej juniorów młodszych B1:

■ **RKS UKS Mechanik Radomsko – MUKS Pelikan-2000 Łowicz 2:3** (2:0); br.: Jakub Iskrzyński 2 (3 i 8) – Jan Haczykowski (49), Mateusz Sekuła (55) i Kacper Wiechno (64).

Pelikan: Aleksander Krajewski – Michał Wawrzyńczak, Tomasz Wudkiewicz, Eryk Woliński, Kamila Bogusz – Wojciech Guzek, Miłkołaj Zimowski, Kuba Sokół, Mateusz Sekuła, Adrian Rosa (41 Jan Haczykowski) – Kacper Wiechno

■ **Pozostałe wyniki:** AKS SMS Łódź – GKS Bełchatów 0:0 Sport-Perfect Łódź – MGUKS Pogoń Zduńska Wola 2:0 KS Ceramika Opoczno – ŁKS Łódź 0:1

■ **5. kolejka I ligi wojewódzkiej juniorów młodszych B1 (2017.04.29):** MUKS Pelikan-2000 Łowicz – AKS SMS Łódź (s, godz. 15.00), ŁKS Łódź – Sport-Perfect Łódź (s, godz. 10.00), GKS Bełchatów – (KS Ceramika Opoczno s, godz. 11.00), MGUKS Pogoń Zduńska Wola – RKS UKS Mechanik Radomsko (s, godz. 14.00).

Tabela:

1. GKS Bełchatów (1)	4	10	9-2
Sport-Perfect Łódź (2)	4	10	9-2
3. AKS SMS Łódź (4)	4	5	9-4
4. KS Ceramika Opoczno (3)	4	5	4-3
5. MUKS Pelikan-2000 (7)	4	4	4-8
MGUKS Pogoń Zduńska Wola (5)	4	4	4-8
7. ŁKS Łódź (8)	4	3	4-12
8. RKS UKS Mechanik (6)	4	2	7-11



Pelikan 2003 grał w Zduńskiej Woli w zimowych warunkach.

Piłka nożna | 4. kolejka II liga wojewódzkiej trampkarzy C1

0:11 nowy kierunkowy do Zduńskiej Woli

W drodze na obóz do Zakopanego gracz MUKS Pelikan Łowicz z rocznika 2003 rozegrali w ubiegły weekend mecz ligowy z Pogonią Zduńska Wola. Były pewny obaw czy po bardzo wczesnym wstaniu na nogi i podróży na obóz mecz z Pogonią jest dobrym pomysłem, ale jak się okazało był to strzał w dziesiątkę. Zespół trenera Dawida Ługowskiego rozgromił bowiem rywali aż 11:0, a spotkanie toczone było przy padającym śniegu.

Łowiczanie wyszli na boisko bardzo zmotywowani, wiedząc, że nie można zlekceważyć rywala, który w poprzednich meczach zdobył zaledwie jeden punkt i miał na swoim koncie aż 13 straconych goli. Pelikan ruszył do ataku i na efekty nie trzeba było długo czekać. Zespół z Łowicza już przed gwizdkiem sędzie-

go kończącego pierwszą odsłonię meczu strzelił rywalom pięć goli i praktycznie zamknął sprawę wyniku.

W drugiej połowie łowiczanie dołożyli kolejne sześć goli i licznik strzelonych bramek stanął na jedenastu. Królem polowania w Zduńskiej Woli był nie kto inny jak Krystian Kruk. Pelikan 2003 po tej wygranej wskoczył na drugie miejsce w lidze.

– Mecz od pierwszej minuty toczył się pod naszą całkowitą kontrolą. Cieszy to, że bramki strzelaliśmy albo po składowych akcjach lub po ćwiczeniach stałych fragmentach gry. Wszystko funkcjonowało bardzo dobrze, zwłaszcza skuteczność. Niecodziennie strzela się rywalom 11 goli, w dodatku w meczu wyjazdowym – ocenił zadowolony trener Dawid Ługowski. **ever**

4. kolejka II liga wojewódzkiej trampkarzy C1:

■ **MGUKS Pogoń Zduńska Wola – MUKS Pelikan Łowicz 0:11;** br.: Krystian Kruk 6, Marcel Wnuk 3, Bartosz Wojciechowski, Paweł Graczyk.

MUKS Pelikan Łowicz 2003: Pietrzak – Politowicz, Wojciechowski, Lisicki, Frątczak – Kołaczyk, Graczyk, Zagajewski, Piekacz – Wnuk, Kruk. Grali także Knera, Dębski, Kosmowski, Tomaszkiwicz.

Tabela:

1. RTS Widzew Łódź	3	9	22-1
2. Pelikan Łowicz	4	7	18-8
3. APN Piotrków Trybunalski	3	6	14-4
4. WKS Wieluń	3	4	6-12
5. Widok Skierzniewice	3	3	7-7
6. Mazovia Tomaszów	2	1	0-2
7. Pogoń Zduńska Wola	3	1	3-24
8. MUKS Łask	3	1	4-16
9. Pelikan Łowicz	3	4	7-8

Piłka nożna | 4. kolejka II ligi wojewódzkiej juniorów młodszych B2

Pelikan 2001 lepszy od lidera tabeli

Zespół MUKS Pelikan Łowicz z rocznika 2001 bardzo dobrze spisał się w wyjazdowym meczu z dotychczasowym liderem tabeli Omegą Kleszczów.

Łowiczanie i gracze z Kleszczowa to spadkowicze z I ligi i stworzyli ciekawe widowisko z którego obroną ręką wyszli podopieczni trenera Pawła Kutkowskiego, zwyciężając 2:0.

Łowiczanie szybko „napoczęli” rywali ponieważ już w 8. minucie meczu było 0:1. Autorem trafienia był Oskar Sadowski, który ograł jednego z rywali i nie dał szans na skuteczną interwencję bramkarzowi rywali. W kolejnych minutach łowiczanie kontrolowali przebieg wydarzeń na boisku i grali odpowiedzownie. Łowiczanie przed przerwą dwukrotnie mogli podwyższyć prowadzenie lecz w kluczowych momentach akcji zabrakło zimnej krwi.

W drugiej połowie gospodarze rzucili się do ataków, chcąc za wszelką cenę doprowadzić do remis. Omega starała się atakować większą liczbą graczy, jednak li-

nia defensywna Pelikana 2001 była tego dnia bardzo dysponowana i nie pozwalała rywalom na zbyt wiele. Łowiczanie zdawali sobie sprawę, że muszą poszukać drugiego gola i ta sztuka udało się w 65. minucie meczu. Wtedy na listę strzelców wpisał się Hubert Matyjas. Jak później się okazało był to ostatni gol w tym meczu. Łowiczanie wywalczyli komplet punktów na trudnym terenie w Kleszczowie i przeskoczyli Omegę w ligowej tabeli!

– Cieszy, że wyszliśmy na zero z tyłu. Jedyne minus tego meczu jest takie, że byliśmy mało skuteczni. Najważniejsze jednak, że misja wykonana. Zdobył trzecią bramkę było naszym celem i to się udało – skomentował po spotkaniu trener Kutkowski.

W następnej kolejce łowiczanie zmierzają się z zajmującą ostatnie miejsce w tabeli Ceramiką II Opoczno. Mecz odbędzie się w sobotę 29 kwietnia o godzinie 12:00 na stadionie OSiR w Łowiczu. **ever**

4. kolejka II ligi wojewódzkiej juniorów młodszych B2:

■ **LKS Omega Kleszczów – MUKS Pelikan-2001 Łowicz 0:2** (0:1); br.: Oskar Sadowski (8) i Hubert Matyjas (65).

Pelikan: Hubert Duda – Hubert Katuźny (50 Miłosz Kępkę), Maciej Grotkowski, Piotr Tkacz, Mateusz Kardas – Krystian Tabara, Olaf Andrzejkowski (25 Igor Tomaszewski), Hubert Matyjas, Oskar Sadowski – Jan Sejdak, Patryk Koźmider (55 Dawid Piecka).

■ **Pozostałe wyniki:** GKS II Bełchatów – MKS Łódzianka Łódź 3:0 RKS Mechanik Radomsko – MGUKS Pogoń Zduńska Wola 3:0 KS Ceramika II Opoczno – LKS Mierzyn 1:1

■ **5. kolejka II ligi wojewódzkiej juniorów młodszych B2 (2017.04.29-30):** MUKS Pelikan-2001 Łowicz – KS Ceramika II Opoczno (s, godz. 12.00), LKS Mierzyn – GKS II Bełchatów (s, godz. 11.00), MGUKS Pogoń Zduńska Wola – LKS Omega Kleszczów (n, godz. 11.00), MKS Łódzianka Łódź – RKS Mechanik Radomsko (n, godz. 16.00)

Tabela:

1. LKS Mierzyn (2)	4	10	14-7
2. MUKS Pelikan (3)	4	9	13-5
3. LKS Omega Kleszczów (1)	4	9	8-5
4. MKS Łódzianka Łódź (4)	4	6	7-8
5. RKS UKS Mechanik (6)	4	6	6-8
6. MGUKS Pogoń Zduńska Wola (5)	4	3	12-15
7. GKS II Bełchatów (8)	4	3	9-17
8. KS Ceramika II Opoczno (7)	4	1	1-5

Koszykówka | 2. mecz III rundy play-off II ligi koszykówki męskiej

Syntex Książak odpada z gry

Koszykarze Syntex Książak Łowicz, którzy walczyli w ćwierćfinałach play-off o I ligę przegrali drugi mecz ze Śląskiem Wrocław i odpadli z walki o zaplecze ekstraklasy. Szansa na przedłużenie rywalizacji i zagranie trzeciego spotkania była duża, ale ostatecznie łowiczanie przegrali jednym oczkiem 75:76.

Przypomnijmy, że pierwszy mecz Książacy zagraли we Wrocławiu i doznali porażki 79:89. W minioną sobotę była czas na rewanż. Łowiczanie nie byli faworytami w tej rywalizacji, ale trener zespołu Robert Kucharek wierzył, że uda się wygrać ten mecz i potem walczyć we Wrocławiu o awans do finałów czwórki. Syntex do ćwierćfinałów spisywał się rewelacyjnie. Wygrał pewnie dwie rundy play-off z bilansem 4:0, jednak w starciu z pierwszym zespołem z grupy D okazał się słabszy i odpadł z dalszej rywalizacji. W sobotnim meczu podopieczni dwóch byłych reprezentantów Polski Dominika Tomczyka i Jacka Krzykały zachowali więcej zimnej krwi w końcówce, wygrali mecz 76:75 i awansowali do czterech najlepszych zespołów II ligi, z których trzy awansują do I ligi.

Początek spotkania w Łowiczu przebiegał pod dyktando ekipy trenera Kucharka, która w 5. minucie prowadziła 14:5, po punktach Macieja Cukiery i Bartosza Włuczynskiego. W drugiej części pierwszej kwarty gra się wyrównała. Dobrą zmianę dał Mariusz Wójcik, po którego akcjach łowiczanie po 10 minutach ostrej walki prowadzili 23:18. Książacy dobrze zaczęli drugą odsłonę. Szybko punkty zdobyli Mariusz Przygucki



Maciej Cukierda (z piłką) zdobył w sobotnim meczu 12 punktów

i Daniel Nieporęcki i zrobiło się 28:18. Przewagę wahającą się w okolicach 10 oczek nasz team jednak szybko roztrwonil. Śląsk zagrał bardzo dobrze tuż przed przerwą i doprowadził do wyniku 43:40. Po zmianie koszy goście wyszli na prowadzenie 51:48, które szybko stracili. Książacy po serii punktów Wójcika i Włuczynskiego wyszli na prowadzenie 56:51. Gra była bardzo wyrównana, a po 30 minutach łowiczanie minimalnie prowadzili 61:58.

Ostatnia odsłona to gra nerwów, którą lepiej wytrzymali rywale ze Śląska. W 35. minucie jeszcze był remis 64:64, jednak w ostatnich minutach skuteczniej zagraли nasi rywale, którzy doprowadzili do wyniku 71:75. Ostatnie sekundy meczu to ambitna walka Książaków, ale niestety, nie udało się odrobić straty i trzeba było się pogodzić z minimalną porażką 75:79.

Szansa na wygraną była olbrzymia, ale zabrakło skuteczności w ataku. W rzutach za dwa

punkty nasza skuteczność wyniosła 39,2% a gości 55%. Zawiodła też nasz najsilniejsza broń, czyli rzuty „za trzy”. Książacy trafili tylko 4 razy na 19 prób (21,1%), a rywale 6/17. Słabiej wykonywaliśmy też rzuty wolne. Koszykarze Syntexu trafili 23 z 34 „wolnych” (67,6%), a Śląsk 14/18 – 77,8%. Ważnym elementem były też na pewno zbiórki piłki z tablicy. Tę statystykę przegraliśmy 29-40.

– Po takim meczu brak słów. Można powiedzieć, że nie wykorzystaliśmy swojej szansy. Śląsk nie był od nas lepszy, ale my nie potrafiliśmy wygrać takiego spotkania. Nie wiem jak można było tak słabo trafić rzuty wolne. We własnej hali zawsze mamy ponad 80 procent skuteczności, a tym razem trafiliśmy tylko 23 z 34 prób. To był bardzo ważny element gry – mówił po meczu trener Kucharek.

To był ostatni mecz ekipy Syntex Książak w tym sezonie. Ostatecznie nasz zespół zakończył

rozgrywki II, plasując się w tabeli na miejscach 5-8 w gronie 48 drużyn.

Teraz koszykarzy czeka zasłużony odpoczynek, a czas na budowanie nowego zespołu zacznie się dopiero w za dwa miesiące.

Điękujemy całemu zespołowi za dostarczenie wielu emocji w minionym sezonie i życzymy sukcesów w kolejnym. zł

2. mecz ćwierćfinałowy play-off II ligi koszykówki męskiej:

■ **KS Syntex Książak Łowicz – WKS Śląsk Wrocław 75:76** (23:18, 20:22, 18:16, 14:18). Wynik: 0:2.

Książak: Bartosz Włuczynski 18 (3×3), Maciej Cukierda 12, Bartłomiej Bojko 11, Hubert Makuch 6 i Michał Świdorski 1 oraz Mariusz Wójcik 13, Daniel Nieporęcki 8 (1×3), Mariusz Przygucki 5 i Szymon Aniszewski 1.

Najwięcej dla Śląska: Maciej Krakowczyk 20 (4×3) i Aleksander Dziewa 15. Widzów: 290.

Koszykówka | II liga, grupa B

Walka o I ligę trwa nadal

Trwa walka o I ligę koszykówki, ale ekipa Syntex Książak Łowicz odpadła z tej rywalizacji i zakończyła już ten sezon 2016/2017. Zespół trenera Roberta Kucharka

zakończył w ćwierćfinałach play-off i ostatecznie uplasował się na miejscach 5-8 w gronie 48 zespołów. W sobotę łowiczanie mieli szansę przedłużyć swoją walkę i doprowadzić do stanu 1:1 w rywalizacji ze Śląskiem Wrocław, jednak nie udało się. Zabrakło bardzo niewiele. Syntex Książak przegrał swój decydujący mecz 75:76 (czytaj tekst obok). Podopieczni Dominika Tomczyka i Jacka Krzykały z WKS Śląsk Wrocław awansowali do półfinałów i czekają na swojego rywala.

Kibiców koszykówki z Łowicza interesują na pewno losy ekip z grupy B, czyli naszych rywali z sezonu zasadniczego. Bardzo dobrze w ćwierćfinale spisali się koszykarze AZS UMCS Lublin, którzy odparowali z kwitkiem Decka Pelplin, wygrywając drugi mecz 75:62 (2:0).

Lider rundy zasadniczej z grupy B – Klub Koszykarski Warszawa w sobotę przegrał mecz rewanżowy z AZS AWF Mickiewicz Romus Katowice 63:72 i wczoraj zagrał decydujący mecz w stolicy, ale wyniku nie znaliśmy jeszcze przed wydaniem tego nr. NŁ.

Trzecim finalistą jest ekipa R8 Basket AZS Politechnika Kra-

ków, która w drugim meczu 88:67 pewnie pokonała Górnika Trans.eu Wałbrzych 73:58 wykonała kolejny krok do awansu do I ligi.

W półfinałach Śląsk Wrocław zmierzy się ze zwycięzcą rywalizacji KK Warszawa – AZS AWF Mickiewicz Romus Katowice, a R8 Basket AZS Politechnika Kraków zagra z AZS UMCS Lublin.

Wygrani meczów półfinałowych uzyskują prawo gry w V rundzie (finał) i jednocześnie prawo gry w I Lidze Mężczyzn, pokonani uzyskują prawo gry w V rundzie (walka o trzecie miejsce). Zwycięzca meczu o 3. miejsce również uzyskuje prawo gry w I Lidze Mężczyzn.

Będziemy śledzić poczynania naszych rywali i na bieżąco informować o wynikach walki o I ligę, gdzie, niestety, nie ma już zespołu z Łowicza. zł

2. mecze ćwierćfinałowe play-off II ligi koszykówki męskiej:

■ **KS Syntex Książak Łowicz – WKS Śląsk Wrocław 75:76**. Wynik: 0:2.

■ **AZS AWF Mickiewicz Romus Katowice – KK Warszawa 73:62**. Wynik: 1:1.

■ **Górnika Trans.eu Wałbrzych – R8 Basket AZS Politechnika Kraków 67:88**. Wynik: 0:2.

■ **AZS UMCS Lublin – Decka Pelplin 75:62**. Wynik: 2:0.



Trener Remigiusz Fabich z trójką klubowych wojowników.

Khroo-Gym | Ogólnopolska Liga Muaythai

Trzy zwycięstwa w Kielcach

Bardzo udany wyjazd do Kielc mają za sobą zawodnicy łowickiego klubu Khroo-Gym, Amatorzy tajskiego boks (narodowy tajski sport) w niedzielę 23 kwietnia rywalizowali w ramach Ogólnopolskiej Ligi Muaythai. Trzech wojowników – podopiecznych trenera Remigiusza Fabicha wygrało swoje walki i wróciło z bilansem 3:0 na dobry początek ligi.

Jako pierwszy z naszych zawodników do ringu wszedł Błażej Wawrzyniak, który walczył w kategorii wagowej -71 kg, z zawodnikiem klubu Gymnazion Sosnowiec. Po bardzo zaciętej i wyrównanej walce, sędziowie uznali, że lepszym zawodnikiem był Błażej i to on mógł unieść ręce w geście zwycięstwa.

Drugi na ring wszedł Maciej Szkop, który przed zawodami zrzucił wagę, jednak ostatecznie musiał walczyć w wyższej kate-

gorii wagowej – 75 kg. Na szczęście to nie wpłynęło na formę naszego wojownika. Maciej walczył z zawodnikiem klubu Millennium Rzeszów i spisał się bardzo dobrze. Po bardzo dobrej walce zdecydowanie wygrał na punkty kolejną swoją walkę.

Ostatni w ringu zameldował się Szymek Dalek, który walczył w kategorii – 81 kg. Jego przeciwnikiem był zawodnik z klubu Legion Team Tarnów.

– Szymon w swoim stylu, nie dał rozwinąć się swojemu przeciwnikowi i bardzo pewnie wygrał na punkty! Także bilans naszych dzisiejszych walk to 3 wygrane pojedynki! – cieszył się trener Fabich. – Serdecznie dziękuję chłopakom, że serce włożone w treningi i charakter jaki pokazali w ringu! Oby tak dalej – powiedział szkoleniowiec łowickich wojowników. zł

PROGNOZA POGODY | 27.04.2017 – 3.05.2017

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje układ wyżowy znad Wysp Brytyjskich, w weekend zatoka niżowa znad Skandynawii. Napływa wilgotna i chłodna masa powietrza.

CZWARTEK - PIĄTEK:

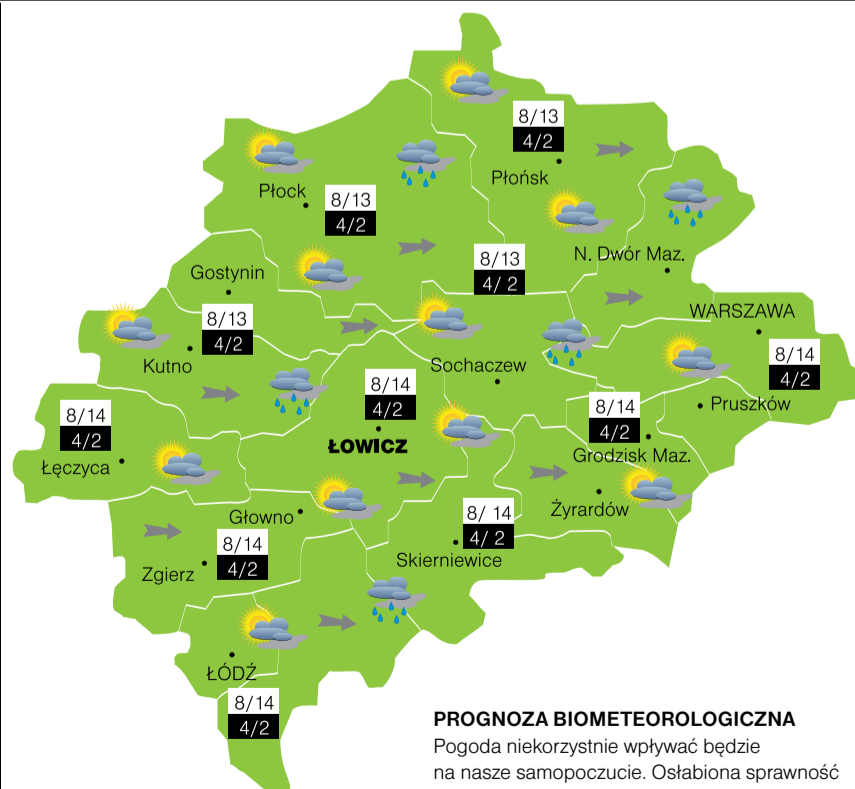
Pochmurno, okresami z opadami deszczu oraz chłodno. Widzialność dobra, w czasie opadów umiarkowana. Wiatr północny, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 8 st. C do + 9 st. C. Temp. min w nocy: + 4 st. C do + 3 st. C.

SOBOTA - NIEDZIELA:

Zachmurzenie duże z przejaśnieniami, przelotne opady deszczu, ciepło. Widzialność dobra, w czasie opadów umiarkowana. Wiatr zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 10 st. C do + 14 st. C. Temp. min w nocy: + 3 st. C do + 2 st. C.

PONIEDZIAŁEK - WTOREK - ŚRODA:

Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane do małego, bez opadów, wiosennie ciepło. Widzialność dobra. Wiatr wschodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 17 st. C do + 18 st. C. Temp. min w nocy: + 8 st. C do + 5 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA

Pogoda niekorzystnie wpływać będzie na nasze samopoczucie. Osłabiona sprawność psychofizyczna i fizyczna.

Lekka atletyka | Mityng z okazji Dnia Miotacza

Cenne starty w Aleksandrowie

Szóstka lekkoatletów UKS Błyskawica Domaniewice w piątek, 20 kwietnia, pod okiem trenera Mieczysława Szymajdy wzięła udział w mityngu lekkoatletycznym z okazji Dnia Miotacza w Aleksandrowie Łódzkim.

Nieco poniżej oczekiwań zaprezentowała się dwójka oszczepników: Aleksandra Goszczyńska i Patryk Pająk, którzy przed tym startem mieli na koncie rekordy życiowe: 40,23 m i 44,93 m. Goszczyńska startowała w konkurencji rzutu oszczepem juniorek młodszych 500 gramów lek-

koatletka i uzyskała wynik 33,62 m, czyli blisko 7 metrów słabszy od swojego najlepszego wyniku.

Pająk rzucał oszczepem 700 gramów i w konkurencji juniorek młodszych posłał oszczep na odległość 42,27 m, co również jest wynikiem słabszym w porównaniu do życiówki o ponad 2,5 metra. Na pewno duże znaczenie miał brak motywacji, ponieważ w obydwu konkurencjach nasi oszczepnicy nie mieli rywali i walczyli tylko z odległością.

Z występu w Aleksandrowie może być zadowolony Dawid Kowalczyk, który wśród trójki

startujących zawodników w rzucie oszczepem młodzików zajął 3. miejsce, ale wynikiem 32,65 m, poprawił swój rekord życiowy aż o 2,63 m.

Bardzo dobry start zaliczyła Natalia Baleja w konkursie pchnięcia kulą o wadze 3 kg. Reprezentantka Błyskawicy zajęła 4. miejsce w gronie 9 zawodniczek, uzyskując wynik 9,63 m.

Natalia może być bardzo dobrą wieloboistką. Bardzo dobrze skacze w dal, jest dobra w rzutach i biegach płaskich. Musimy w jej przypadku poprawić biegi przez płotki i skok wżwzwy. Wtedy może

mieć duże szanse na sukcesy w pięcioboju młodzików – ocenił trener Szymajda.

W rywalizacji młodzików podopieczne trenera Szymajdy zadebiutowały w swoich konkurencjach. W rzucie dyskiem o wadze 0,75 kg Julia Sut z wynikiem 20,89 m w gronie ośmiu dyskobolek była siódma, natomiast w rzucie oszczepem o wadze 500 gramów Natalia Baleja z wynikiem 24,87 m zajęła 2. miejsce drugie, zaś Julia Perzyńska z rezultatem 22,77 m miejsce trzecie. W tym konkursie startowały tylko trzy zawodniczki. **zł**



Lekkoatletki z Domaniewic spróbowały swoich sił w rzucie oszczepem.



Łowiczanki walczyły bardzo ambitnie

Koszykówka | 2. kolejka woj. ligi żaczek Skrzatki Książaka zdobywają doświadczenie

Po raz drugi w tym sezonie o ligowe punkty walczyły najmłodsze zawodniczki z UMKS Książak Łowicz. Mało doświadczony zespół po trzech miesiącach treningów ambitnie walczy, a trenerka Milena Wysocka wierzy, że jej podopieczne będą szybko robić postępy.

Książaczki z rocznika 2006 (klasa IV) w dwóch kolejnych meczach wojewódzkiej ligi koszykówki skrzatek U-11, rozegranych w sobotę, 22 kwietnia, przegrały z Osemką Skierniewice 39:64 oraz z ekipą UKS Basket Aleksandrów Łódzki 19:61.

W łowickim zespole zabrakło dwóch podstawowych zawodniczek i to też miało wpływ na końcowy wynik. W pierwszym meczu nasze młode zawodniczki radziły sobie całkiem dobrze w pierwszej odsłonie. Jednak gdy na boisku brakowało najskuteczniejszej Patrycji Tomaszkiwicz, która ma już spore doświadczenie, rywalki szybko odskakiwały i budowały sobie sporą przewagę.

W ostatniej odsłonie nasza ekipa była nawet lepsza od rywalek i wygrała kwartę 15:8.

W drugim pojedynku łowiczanki były już zdecydowanie słabsze od koszykarek z Aleksandrowa Łódzkiego, które mają dłuższy staż treningowy. To było widać wyraźnie w akcjach rzutowych.

– Gramy dalej i się nie załamujemy. Cały czas tłumacząc dziewczynom, że to dopiero początek. One muszą wiedzieć, że jeśli będą systematycznie trenować, to będą grać co raz lepiej i za kilka miesięcy są w stanie nieco dogonić mocne rywalki. Trzeba jednak dobrze trenować – powiedziała trenerka Wysocka.

Cały czas trwa nabór do sekcji koszykówki dziewcząt z rocznika 2006 i 2005 (4 i 5 klasa), zatem można się zapisywać na zajęcia. Treningi odbywają się w hali OSiR nr 2 na ulicy Topolowej 2.

Swoją trzecią partię meczu nasze małe koszykarki zagrają już w tę sobotę w Głownie. Łowiczanki zmierzą się tam z ekipą Alles Głowno i KKS ProBasket Kutno. **zł**

Mecze 3. kolejki wojewódzkiej ligi koszykówki skrzatek U-11:

■ UMKS Książak-2006 Łowicz – MKS Osemka Skierniewice 39:64 (8:16, 10:19, 6:21, 15:8)

■ UMKS Książak-2006 Łowicz – UKS Basket Aleksandrów Łódzki 19:61 (2:22, 2:18, 3:8, 12:13)

Lekka atletyka | DOZ Maraton Łódzki i Ibuprom Sport 10k Run Łowiczanie biegali po Łodzi

Sezon biegowy już nabrał tempa i miłośnicy biegania mogą teraz co tydzień wybierać sobie miejsce do rywalizacji. 23 kwietnia swoje biegowe święto miała Łódź, gdzie w ramach Maratonu Łódzkiego na ulicach pojawiło się blisko 4000 biegaczy.

W Łodzi bardzo dobrze na dystansie 5 km zaprezentowali się przedstawiciele łowickich dwóch grup biegowych: Przedmieście i Starzyńskiego Biega. W rywalizacji kobiet bardzo dobry wynik uzyskała Sylwia Ambroziak (Przedmieście). Czas 47:09 min. dał jej 361. lokatę w kategorii open, 26. miejsce w gronie kobiet i 4. miejsce w kat. wiekowej.

Kolejny swój bieg ma za sobą Renata Wiśniewska (Starzyńskiego Biega), która 10 km pokonała w czasie 54:38 i zajęła 203 lokatę wśród pań (1169. miejsce w open).

Wśród panów najszybszy z Łowicza okazał się Tomasz Kolos (Starzyńskiego Biega), który uzyskał



Po biegu: Tomasz Kolos, Zbigniew Ambroziak i Sylwia Ambroziak.

skaf czas 40:26, dający 72. lokatę w kategorii open i 29. w kategorii wiekowej.

Bardzo dobry występ ma za sobą Zbigniew Ambroziak (Przedmieście Łowicz), który finiszował z wynikiem 41:49, dając mu 107. miejsce 107 w klasyfikacji open i 23. w kat. wiekowej.

Niewiele wolniej „dychę” pokonał Tomasz Nowak (Starzyńskiego Biega). Czas 42:27 dał mu 127. lokatę w open i 54. miejsce w

kat. wiekowej. Bieg na dystansie 10 km ukończyło ponad 2300 joggerów. Na listach wyników było jeszcze kilkoro łowiczaniek na niższych pozycjach.

W tym samym dniu biegacze mieli swoje zmagania z królewskim dystansem 42,195 m. Nasze miasto reprezentowała trójka maratończyków. Na 157. pozycji w klasyfikacji generalnej z czasem 03:14:49 bieg ukończył Sławomir Mularski, który zadziwia swoją formą. Taki wynik to marzenie wielu maratończyków. W kategorii wiekowej M-50 łowiczaniek zajęła 15. lokatę. 496. miejsce zajął Jarosław Markowski (Smashing Papkins) z czasem 03:42:45.

Na 1115. miejsce dobiegł do mety nasz weteran długodystansowych tras Jacek Rembowski (Starzyńskiego Biega). Jacek, który cały czas realizuje swój plan przebiegnięcia 100 maratonów, w Łodzi mógł się cieszyć z 2. miejsca w kategorii wiekowej M-70. **zł**

Szachy | Mistrzostwa Łowicza w blitzu Młodzież rządzi na wiosnę

Na powitanie wiosny 7 kwietnia w świetlicy OSiR nr 1 w Łowiczu rozegrano 4. turniej popularnego blitzu. Pod nieobecność czołowych zawodników „harcowała na deskach” młodzież, a zwyciężył młody zawodnik UKS „Pałac” Nieborów Przemysław Łazarski, który wyprzedził swoich towarzyszy z klubu Zuzannę Mazgaj i Kacpra Zakrzewicza (notabene też juniorów).

Przemek rozkręca się z turnieju na turniej i w piątek poniósł tylko jedną porażkę w miarę wyrównanej stawce szachistów.

Kategorię juniorów wygrała więc Zuzanna Mazgaj, kategorię ranking 1400 Paweł Wysocki, a najlepszą dziewczyną była siostra tryumfatora Paulina. Na kolacji w domu Łazarskich królował więc najprawdopodobniej temat

szachów, gdyż tata nagrodzonych Pan Jacek również jest bardzo dobrzym szachistą i jest zazwyczaj bardzo dumny jak syn czy córka wygrały turniej szachowy.

Po czterech turniejach miesięcznych liderem klasyfikacji generalnej został piątkowy zwycięzca, który ma na swoim koncie 256 punktów procentowych i o tylko o jeden mały punkcik wyprzedza swoją koleżankę Zuzkę, a na trzeciej lokacie w tabeli jest trener młodzieży Robert Chojnowski (247 punktów).

Najlepszym juniorem jest Dominik Fudała, z rankingiem 1400 Paweł Wysocki, a klasyfikację „płci pięknej” otwiera Magdalena Walczak.

Kolejny turniej blitzu planowany jest na piątek 5 maja na godz. 17.30. **Fischer**

Szachy | Turniej Rodzinny w Łodzi Wywalczyli brązowe medale

23 kwietnia w Łodzi odbył się nietypowy turniej szachowy. Łódzki Związek Szachowy zaprosto do rywalizacji pary rodzinne. Do rywalizacji zgłosiło się 60 ekip, wśród których byli również przedstawiciele naszego powiatu: bracia Jagurowie (Norbert i Gabriel) oraz Adamczykowie (Gabriel i Szymon).

Eksportowa pałacowa ekipa Jagurowów była rozstawiona z numerem 4 i walka o podium na dystansie 9 rund była bardzo reálna. Adamczykowie mogli jedynie liczyć na dobrą rywalizację w grupie ranking 1400, a i tak mieli dużo mniejszy średni ranking (1200).

Ostatecznie trener Robert Chojnowski mógł być bardzo zadowolony z występu naszych par, gdyż obie zajęły w swoich grupach trze-

Szachy szybkie Tym razem matowali w SP1

Gospodarzem 2. turnieju z cyklu „Robkol-Open 2017” była 22 kwietnia Szkoła Podstawowa nr 1 w Łowiczu. Do zawodów zgłosiło się aż 50. miłośników szachów. Oprócz zawodników doświadczonych w zawodach wzięła udział duża grupa szachistów początkujących, „raczkujących” dopiero na deskach szachowych.

Turniej wygrał Norbert Jagura, wyprzedzając o pół oczka trenera Roberta Chojnowskiego i Dominika Fudałę, który otrzymał puchar za zwycięstwo w klasyfikacji juniorów. Najlepszą dziewczyną była Zuzanna Mazgaj, kategorię ranking 1400 wygrał Wojciech Kutkowski, a najlepszym zawodnikiem do lat 10. Franciszek Linkowski z UKS „Pijarski KS” Łowicz. Specjalną nagrodę dla najlepszego zawodnika z SP1 otrzymała Paulina Łazarska. Następny turniej planowany jest na przełomie maja i czerwca. **Fischer**



Brązowi medalisci turnieju rodzinnego z trenerem.

cie miejsca. Norbert i Gabriel zdobyli po 6,5 punktu i z 13 punktami dużymi stanęli na najniższym stopniu podium i otrzymali brązowe medale. Bracia Adamczykowie otrzymali puchar i medale za zajęcie 3 miejsca w klasyfikacji ranking 1400, a miłą niespodzianką była dobra forma młodszeo Gabrysia, który na swoim koncie miał aż 5,5 punktu (Szymon miał 4,5). **Fischer**



Piłka nożna | Mecz Legendy Pelikana – Reprezentacja Polski Samorządowców

Legendy Pelikana wróciły na boisko

Niecodzienne spotkanie odbyło się na stadionie OSiR im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu. W piątek 20 kwietnia o godz. 20 legendarna drużyna łowickiego Pelikana z lat 90., zagrała z Reprezentacją Polski Samorządowców. Mecz zakończył się sprawiedliwym remisem 3:3. Mimo słabej pogody na trybunach zasiadło ponad 100 wiernych kibiców piłki nożnej, dla których tamte czasy warte były przypomnienia.

Pomysł i realizacja
Można się zastanawiać skąd pomysł na taki mecz i jak do tego wydarzenia doszło. Na to pytanie odpowiedział jeden z pomysłodawców – radny Krystian Cipiński:

– Od ubiegłego roku wspólnie z Michałem Trzoską mamy zaszczyt reprezentować Łowicz w Reprezentacji Polski Samorządowców. Zegraliśmy m.in. w meczu z Niemcami w Opolu, R.A.Pem w Giżycku, Reprezentacją Sopotu w Sopocie. Zadomowiliśmy się trochę w tej samorządowej kadrze i na ostatnim Zgromadzeniu Ogólnym Związku Miast



Pamiętkowe zdjęcie wszystkich uczestników spotkania.

Polskich w Serocku. Krzysztof Paczyński (opiekun kadry) zaproponował nam zorganizowanie pierwszego meczu inauguracyjnego przygotowania kadry do sezonu, w Łowiczu – opowiadał Cipiński.

– Po ustaleniu terminu wzięłem się za organizację. Któregoś dnia przyszedł mi do głowy pomysł zebrania klasycznego składu Pelikana Łowicz z połowy lat 90. Mam w domu plakat z tą drużyną. Jako, że wychowałem się na stadionie Pelikana i OSiRze mam do nich ogromny sentyment i szacunek. Zawodnicy z tego plakatu to bez wątpienia LEGENDY naszego klubu. W kompletowaniu składu pomógł mi mój ojciec – Jerzy oraz Grzegorz Durka – podkreślił. – Z zebraniem drużyny Le-

gend nie było problemu. Każdy do kogo dzwoniłem ucieszył się na myśl o ponownym spotkaniu na boisku. Niestety nie każdemu zdrowie pozwalało na grę, ale byli z nami jako widzowie – dodał.

– W organizacji bardzo pomogły mi władze miasta i wiele innych osób. Mecz wypadł bardzo sympatycznie i mam już kolejny pomysł na kolejne spotkanie z udziałem Legend Pelikana – podsumował Cipiński.

Legendarny skład, legendarne stroje

Skład Pelikana z lat 90. Oparty był głównie na wychowankach łowickiego klubu. Ze skompletowaniem zespołu nie było kłopotów, ponieważ większość zawodników z historycznego plakatu z 1994 roku nadal mieszka w Łowiczu. Sporo z nich nadal związana jest ze sportem. Zbigniew Czerbniak jest prezesem Pelikana, Robert Wilk, Bernard Wudkiewicz, Jarosław Rachubiński są trenerami drużyn młodzieżowych. Pozostali często też są aktywni sportowo. Sami czasami spotykają się i grają w piłkę w nieformalnych grupach oldbojów. Specjalnie na ten mecz z Anglii dotarł Marcin Majer.

Ciekawostką meczu był fakt, że kadra Pelikana zagrała w oryginalnych strojach z logo ZPOW Łowicz, który był sponsorem trzecioliigowego klubu. Koszulki, liczące ponad 20 lat prezentowały się rewelacyjnie. Kierownikiem

zespołu był Andrzej Miziołek, który swoją funkcję pełni do dnia dzisiejszego.

W drużynie samorządowców mieliśmy też łowickie akcenty, ponieważ zegrali m.in. wiceburmistrz Łowicza Bogusław Bończak, przewodniczący łowickiej Rady Miejskiej Michał Trzoska, wójt Chańna Dariusz Reczulski.

Mecz wyrównany i zacięty

Mecz okazał się bardzo wyrównany i zacięty. Spotkanie poprzedziła prezentacja, która odbyła się w blasku reflektorów, zatem wszystko miało naprawdę miły charakter.

Gwiazdy łowickiego klubu z lat 90-tych. Zaczęły ten pojedynek rewelacyjnie i szybko wyszły na prowadzenie 3:0. Pierwszą bramkę zdobył Grzegorz Majchrzak, po asyście Piotra Zapiska, drugiego gola, po super strzale z volleya, zdobył Grzegorz Durka, a trzecie trafienie, po indywidualnej akcji, zapisał na swoim koncie Zapiszek. Jeszcze przed przerwą Pelikan stracił gola po nieporozumieniu Jana Kowalczyka z Bernardem Wudkiewiczem. Druga połowa była bardziej wyrównana. Reprezentacja władz samorządowych po trafieniach Bartłomieja Bartczaka i Mateusza Bartczaka doprowadziła do remisu 3:3. Warto wspomnieć, że po przerwie szeregi samorządowców zasilili Grzegorz Durka, który miał pełne

prawo do gry, bo przecież jest radnym. Mecz zakończył się sprawiedliwym remisem 3:3.

Wynik nie był tu najważniejszy

Dla większości zawodników wynik nie był tu najważniejszy, jednak nikt na murawie nie odpuszczał. Ogromne znaczenie dla wszystkich była możliwość spotkania się i powspominania dobrych czasów. Po meczu była szansa na spotkanie towarzyskie i rozmowy o sporcie łowickim i nie tylko.

– To była bardzo miła impreza, fajnie zorganizowana w super atmosferze. Miło się było znów spotkać na boisku i kolegami sprzed lat i poczuć chwilę piłkarskiej rywalizacji. Cały trzon naszego zespołu stanowili wychowankowie Pelikana i to bardzo cieszy. Mecz wcale nie był łatwy. Szybko zdobyliśmy prowadzenie, ale potem zabrakło sił, było kilka kontuzji i w sumie ten remis był dla nas szczęśliwy – powiedział po meczu najbardziej utytułowany zawodnik Legend Robert Wilk.

Po takim meczu na trybunach większość kibiców zastanawiała się czy jest szansa, aby powróciły takie czasy, gdzie o sile Pelikana stanowić będą wychowankowie. Raczej nie jest to możliwe, ale chciałoby się, aby tych wychowanków grało jak najwięcej. zt

Legendy Pelikana – Reprezentacja Polski samorządowców 3:3 (3:1); br.: Grzegorz Majchrzak, Grzegorz Durka, Piotr Zapiszek – Jan Kowalczyk (samobójcza), Bartłomiej Bartczak, Mateusz Bartczak (rzut karny).

Legendy Pelikana: Bernard Wudkiewicz – Jarosław Rachubiński, Marek Borkowski, Robert Wilk, Zbigniew Czerbniak, Grzegorz Durka, Marcin Borcuch, Grzegorz Majchrzak, Jan Kowalczyk, Piotr Zapiszek, Waldemar Szaleniec, Jarosław Plichta, Marcin Majer, Maciej Nezdropa, Andrzej Piorun, Tomasz Styszko. **Kierownik zespołu:** Andrzej Miziołek.

Reprezentacja Polski samorządowców: Patryk Orzeł – Bartłomiej Bartczak, Arkadiusz Chęciński, Józef Korpak, Natan Fiutkowski, Przemysław Cichocki, Krzysztof Paczyński, Edward Maniura, Dariusz Reczulski, Bogusław Bończak, Michał Trzoska, Krystian Cipiński, Krzysztof Igielski, Radosław Cichocki, Mateusz Bartczak. **Kierownik zespołu:** Krzysztof Paczyński.



Robert Wilk i Bogusław Bończak w jednej z meczowych akcji

REKLAMA

ROWERY SKUTERY

Łowicz, Dworcowa 2, tel. 606 629 356

KOLLUS MERIDA GIANT Junak SPRZEDAŻ RATALNA

**ŁOWICKI
INFORMATOR
SPORTOWY**

CZWARTEK, 27 KWIEŃNIA:
■ 14.00 – Stadion sportowy OSiR ul. Jana Pawła II 3; **XXIII edycja Czwartków Lekkoatletycznych;**

PIĄTEK, 28 KWIEŃNIA:
■ 16.30-18.00 – boisko w Łowiczu, ul. Grunwaldzkiej 9; 2. kolejka **VI edycji ŁoLiO, czyli Łowickiej Ligi Orlika;**
■ 19.00 – Pub Krokody-Leg w Łowiczu, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 9; **31. edycja XVIII Otwartych Mistrzostw Łowicza w dartsie 501 d.o.;**

SOBOTA, 29 KWIEŃNIA:
■ 10.00-13.30 – Hala OSiR nr 2, ul. Topolowa 2; Zaległe mecze **1. kolejki wojewódzkiej ligi koszykówki szkrzatek U-11;** godz. 10.00: UMKS Książak-2006 Łowicz – Alles Basket Głowno, MKS Osemka Skierniewice – KKS Pro-Basket Kutno, godz. 11.30: KKS Pro-Basket Kutno – UMKS Książak-2006 Łowicz i Alles Basket Głowno – MKS Osemka Skierniewice;
■ 10.00 – Stadion OSiR, ul. Jana Pawła II 3; **11. kolejka II ligi wojewódzkiej piłki nożnej okręgowej młodzików D1:** MUKS Pelikan-2004 Łowicz – KS Jutrzenka Drzewce;
■ 12.00 – Stadion OSiR, ul. Jana Pawła II 3; **5. kolejka I ligi wojewódzkiej piłki nożnej juniorów młodszych B2:** MUKS Pelikan-2001 Łowicz – KS Ceramika II Opoczno;
■ 15.00 – Stadion OSiR, ul. Jana Pawła II 3; **5. kolejka I ligi wojewódzkiej piłki nożnej juniorów A2:** MUKS Pelikan-2000 Łowicz – AKS SMS Łódź;

NIEDZIELA, 30 KWIEŃNIA:
■ 11.00 – Stadion Miejski w Łowiczu, ul. Stefana Starzyńskiego 6/8; **19. kolejka skierniewickiej ligi okręgowej piłki nożnej:** KS Pelikan II Łowicz – MLKS Widok Skierniewice;
■ 14.00 – Stadion OSiR, ul. Jana Pawła II 3; **5. kolejka I ligi wojewódzkiej piłki nożnej juniorów A1:** MUKS Pelikan-1998 Łowicz – AKS SMS Łódź;
■ 17.00 – Pub Krokody-Leg w Łowiczu, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 9; **15. kolejka I ligi Łódzkiego Stowarzyszenia Darta:** Krokody-Leg Łowicz – Sami Swoi Łódź;

ŚRODA, 3 MAJA:
■ 11.00 – Stadion OSiR, ul. JP II 3; **6. kolejka II ligi wojewódzkiej piłki nożnej juniorów młodszych B2:** MUKS Pelikan-2001 Łowicz – MGUKS Pogoń Zduńska Wola;
■ 11.15 – Stadion Miejski w Łowiczu, **26. kolejka III ligi piłki nożnej – grupa I:** KS Pelikan Łowicz – Legia II Warszawa;
■ 14.00 – Stadion OSiR, ul. Jana Pawła II 3; **6. kolejka I ligi wojewódzkiej piłki nożnej juniorów A2:** MUKS Pelikan-2000 Łowicz – MGUKS Pogoń Zduńska Wola;
■ 17.00 – Stadion OSiR, ul. Jana Pawła II 3; **6. kolejka I ligi wojewódzkiej piłki nożnej juniorów A1:** MUKS Pelikan-1998 Łowicz – MKP Boruta Zgierz. **Gogo**

ISSN 1231-479X

17 >

9 771231 479170